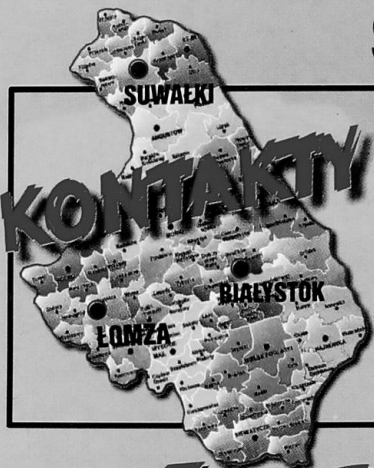


ŁKS bez stadionu • Lawina (małżeńska)

Spełniamy marzenia • Dom bez domu

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Dodatek:

teraz
zdrowie

NAJLEPSZY
NA WIOSENNE ROZTOPY



ŻUŻEL

ZIMOWY
ZJAZD GENOWY

OSZCZĘDZISZ 20%
Oferta ważna do 31 stycznia 2006

0 86 216 58 76 www.mpec.lom.pl

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 086 212-54-85, 086 212-54-86
Infolinia: 0 801 080 500

KONTAKTY

Nr 2 (1314)

8 STYCZNIA 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Korzenie Lecha



Rodzice



Dziadkowie



Grajewo - Bahnhof

AUTO SERWIS
MARGO

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



0-604 420 420

0-86 218 29 73



Wygoda
ul. Wesola 2
18-400 Łomża

tel. (+48 86) 219-30-25

www.mobilx.pl

e-mail: biuro@mobilx.pl

- stacja paliw czynna 24h/7 dni w tygodniu
- stacja autogazu
- transport samochodowy krajowy i międzynarodowy
- sprzedaż autocystern

ISSN 0208-5840
INDEKS 363286



ISSN 0208-5840

PHU
KURPIEWSKI
Rok założenia 1983

**Jakość
Pewność
Ciepło**

OFERUJEMY:

HURTOWĄ I DETALICZNĄ SPRZEDAŻ
PALIW PŁYNNYCH PRODUKOWANYCH PRZEZ
P.K.N. Orlen S.A.

PALIWO



ORLEN

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm
plus

NASZE STACJE PALIW - 24 h

- Łomża, ul. Al. Piłsudskiego 115 a
- Kolno, ul. Wojska Polskiego 51
- Chojny Młode - trasa Łomża - Ostrołęka (7 km)

**EKOLOGICZNY OLEJ OPAŁOWY
EKOTERM PLUS**

ZAMÓW JUŻ DZIŚ:

086 218 44 56, kom. 0 692 468 331

**...najwyższa jakość - najniższe ceny...
...dowóz GRATIS...**

REKLAMA

**DZIKOŚĆ SERCA,
DZIKOŚĆ MIEJSCA.**



Nowy Nissan Navara
Prawdziwy pogromca terenu
z napędem 4x4 i reduktorem.
Silnik turbodiesel 174 KM,
5 miejsc, homologacja
ciężarowa - pełen
odpis VAT.

Wyrusz w największą przygodę swojego życia.

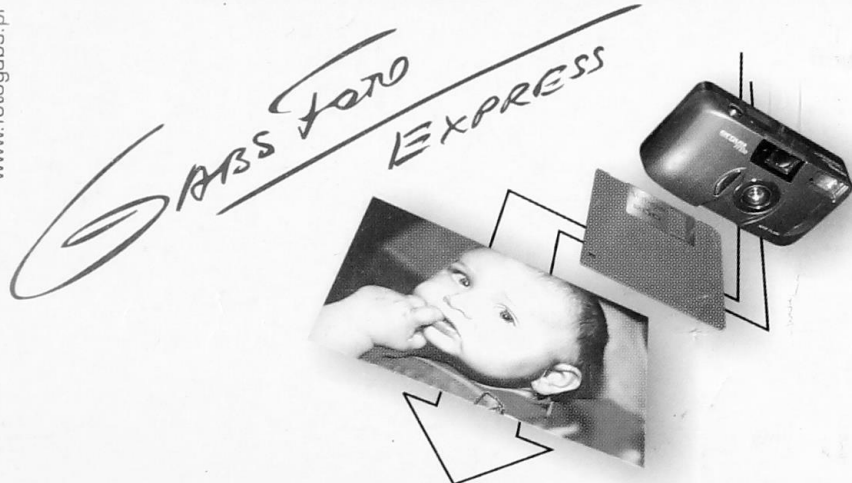
NAVARA
- zużycie paliwa:
7,0 - 10,0 l/100 km

**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

REKLAMA

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

REKLAMA

ALUSTIC

OKNA DRZWI BRAMY

iq

**SYSTEMY
OKIENNE**



AIG
sprzedaż na
raty

OFERTA:

- stolarka okienna i drzwiowa - PCV, aluminium
- drzwi wewnętrzne - PORTA, INTERDOOR, POL-SKONE, DRE
- drzwi zewnętrzne - GERDA, NICEWICZ, EURONORD
- bramy garażowe segmentowe, uchylne - HORMANN, WISNIEWSKI
- bramy przemysłowe
- automatyka do bram - NICE
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- wyceny, pomiary, transport
- profesjonalny montaż

GEALAN
Systemy okienne

HORMANN
Bramy - Drzwi - Napędy

METALPLAST

BIELSKO SA

PORTA
DRZWI

nice

GERDA

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątnica; tel. (0-86) 219 18 86; fax. (0-86) 219 19 13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łomża; tel. (0-86) 219 84 73, 219 84 74; fax. (0-86) 218 95 02
Biura Handlowe: Łambrow ul. Kosciuszki 21 tel/fax. (0-86) 217 01 04; Białystok ul. Legionowa 28 lok. 4 tel. (0-85) 748 52 31

REKLAMA

HONDA

The Power of Dreams

HONDA Accord 4-drzwiowa

upust 10 000 zł

silnik 2,2 diesel



HONDA Jazz upust 3000 zł

**opony zimowe
i autoalarm
GRATIS**



szczegóły u Dealera



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 651 61 12, fax 651-82-79
http://multi-auto.honda.pl, e-mail: multiauto@zetobi.com.pl

REKLAMA

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszcuk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.

Prezes: Władysław Tocki

Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

IRCha

Ircha to rodzaj zamszu, czyli miękko wyprawiona skóra, która nadaje się znakomicie na szykowne rękawiczki, a jej skrawkami można czyścić szkła w okularach lub polerować delikatne wyroby metalowe. Wprawdzie mój dziadek był szewcem, ale nie odziedziczyłem po nim smykałki do szydła, dratwy i skór, więc zamykam wątek.

IRCha to także skrót Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, która pojawiła się w stanie wojennym i miała służyć uzdrawianiu sytuacji w dychawicznym systemie. Przedstawiciele dwóch przodujących klas zamierzali tępić wszelkie szkodnictwo, warcholstwo i niegospodarność.

IRCha nie uratowała PRL, raczej ośmieszyła końcowe lata tamtego tworu. Po co w ogóle o tym pisać? Zawsze słyszę o potrzebie nasilenia kontroli i zastrzeżenia karania. Prawda tymczasem jest taka, że jak od samego mieszania cukru w szklance z herbatą nie przybędzie, tak i od wszechobecnych kontroli, bez istotnych zmian systemowych, nie poprawi się nasz żywot. Może być natomiast śmieszniej.

ADAM DOBRONSKI



**Droższy gaz, elektryczność, usługi pocztowe.
Tak przywitał nas nowy 2006 rok**

Droższy nowy rok

Od 1 stycznia za metr sześcienny gazu zapłacimy 4 grosze więcej. Energia elektryczna drożeje średnio o 2,5 proc., a w najbardziej popularnej taryfie o 4,3 proc.

Drożej o 50 groszy kosztować będzie wysłanie paczki ekonomicznej i priorytetowej

o wadze do 5 kg. Również 50 groszy więcej zapłacimy za listy wysyłane w kraju o wadze od pół do dwóch kilogramów. Zamiast jednej strefy zagranicznej, wprowadzone zostały dwie: dla przesyłek adresowanych do krajów europejskich (z Cyprem, całą

Rosją i Izraelem) oraz dla krajów pozaeuropejskich. Z końcem 2005 roku wygasła ponadto umowa pomiędzy pocztą a telekomunikacją na dokonywanie wpłat w placówkach pocztowych. Teraz, płacąc za telefon, opłata pocztowa wyniesie nie 99 groszy, lecz 1,75 zł.

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

Ogłoszenia do „Kontaktów”

można nadać ze strony

www.kontakty-tygodnik.com.pl

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje
TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT
Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61
Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

KONTAKTY





TEGOROCZNE FERIE ZIMOWE dla uczniów szkół w Podlaskiem: 23 stycznia — 5 lutego.

CZWARTA ŚMIERTELNA OFIARA ZIMY w Podlaskiem jest mieszkaniec podsokólskiej wsi. Z powodu wyziębienia organizmu rok temu zmarły 22 osoby. W ponad 90 proc. przyczyną zamarznięcia było upojenie alkoholowe.

„**KONKRETNYCH DZIAŁAŃ**”, czyli szybkich decyzji w sprawie modernizacji drogi nr 8 od Warszawy przez Białystok do przejścia granicznego w Budzisku oraz budowy obwodnic miast na tej trasie domaga się od rządu Sejmik Województwa Podlaskiego w specjalnie przygotowanym oświadczeniu. Podobne stanowisko przyjęli radni powiatu białostockiego.

NA ŚWIERZB CHORUJĄ mieszkańcy Podlaskiego znacznie częściej niż innych regionów kraju. W 2004 roku średnia krajowa wynosiła 28 przypadków na 100 tysięcy mieszkańców, podlaska — 45. Choroba, dla której najlepszą „pożywką” jest brud, choć nie jest bardzo groźna, może się przenosić na wszystkich domowników. W 2005 roku stwierdzono ją u ponad 600 mieszkańców województwa.

PRZESZŁO 300 WIERNYCH z Archidiecezji Białostockiej wzięło udział w Europejskich Spotkaniach Młodzieży, odbywających się z inicjatywy zamordowanego przez niezrównoważoną psychicznie Rumunkę (w 2005 r.) brata Rogera z Tajze. Tym razem młodzi katolicy spotkali się w Mediolanie.

WYZYSK PRACOWNIKÓW, czyli o fałszowanie dokumentacji, praca za darmo poza godzinami, dźwiganie ciężarów, prokuratura w Białymstoku oskarżyła trzech kierowników sklepów „Biedronki” w Podlaskiem (Białystok, Czarna Białostocka, Dąbrowa Białostocka, Siemiatycze i Sokółka). Oskarżenia nie przyznają się do winy. Sprawa zaczęła się w lipcu

2003 roku, gdy o wyzyskiwaniu powiadomił prokuraturę personel sklepów.

POZWOLENIE NA BUDOWĘ EUROPEJSKIEGO CENTRUM MUZYKI I SZTUKI, czyli Opery Podlaskiej z towarzyszącymi obiektami, wydał prezydent Białegostoku Ryszard Tur. Już przed świętami rozpisany został przetarg na wykonawstwo pierwszego etapu prac. Budowa finansowana będzie z funduszy unijnych, budżetu państwa i samorządu województwa.

BIAŁYSTOK WIEKSZY: o prawie 3 tys. mieszkańców i 833 ha powierzchni powiększył się Białystok. 1 stycznia do gminy Białystok przyłączyły się Dojlidy Górne i Kolonia, Zagórki i Kolonia Halickie. Miejscowości te były w gminie Zabłudów.



Prawosławne Boże Narodzenie i kolędy

W piątek, 6 stycznia, przypada Wigilia prawosławnych świąt Bożego Narodzenia. Z tej okazji płytę z kolędami prawosławnymi wydała Fundacja „Muzyka Cerkiewna”. Znalazło się na niej kilkanaście najpiękniejszych kolęd, wykonywanych przez chóry z Polski, Ukrainy, Rosji, Mołdawii i Gruzji, uczestniczące w Międzynarodowych Festiwalach Muzyki Cerkiewnej w latach 1995–2005.

Na zdjęciu: prawosławni kolędnicy Natalia, Marek i Grzesiek Tokajukowie z Orli

PONAD 70 NOWYCH PRACOWNIKÓW ZATRUDNI Zakład Karny w Czerwonym Borze; 67 etatów mundurowych (głównie strażników) i 5 cywilnych. „Do końca stycznia będziemy przyjmować podania. Pod koniec miesiąca zaczną się pierwsze rozmowy kwalifikacyjne. Później wybrani kandydaci zostaną skierowani na badania sprawnościowe i psychologiczne”, powiedział młodszy chorąży Artur Zagdański.

PRZEWODNICZĄCYM ZWIĄZKU UKRAIŃCÓW Podlaskiego został Andrzej Artemiuk z Bielska Podlaskiego.

BEZ DŁUGÓW zakończył ubiegły rok powiat łomżyński, co, jak podkreśla starosta Wojciech Kubrak, pozwoli bez problemów korzystać z krótkoterminowych kredytów na inwestycje. Będą to przede wszystkim zadania drogowe w gminach Miastkowo, Piątnica i Przytuły. Ich koszty szacowane są na ok. 9 milionów złotych.

WZNOWIONA BĘDZIE BUDOWA CENTRUM KULTURY MUZULMAŃSKIEJ w Białymstoku. wstrzymana wiele lat temu z powodów finansowych. Muzułmański Związek Religijny w Polsce znalazł zagranicznych sponsorów i wiosną prace ruszą. W Centrum powstanie meczet, szkoła, biblioteka, sala konferencyjna i wystawiennicza.

40 LAT OBCHODZI TEATR KLAPS w Białymstoku. Scenę dla adeptów sztuki teatralnej, na ogół młodych i bardzo młodych, wymyśliła i od początku prowadzi Antonina Sokołowska. Spod jej ręki wyszło wielu aktorów obu białostockich teatrów, a niektórzy, jak Justyna Sieńczyło lub Adam Woronowicz, dają się poznać także na scenach stołecznych, małym i dużym ekranie.

MIĘDZYNARODOWY CHARAKTER CHCĄ NADAĆ ŚWIĘTU CHLEBA władze Ciechanowca organizowanemu z Muzeum Rolnictwa im. księdza Krzysztofa Kluka. Zaproszenia wystosowane zostały do utrzymujących z Ciechanowcem partnerskie kontakty samorządów w niemieckim Rosbach oraz litewskiej Dotnuwie.

PLONĄCE ŚWIECE I OLIWNE LAMPKI w oknach, koszerne posiłki i hazardowe gry przypominały w Tykocinie tradycję żydowskiego święta Chanuka. Obchodzone jest na pamiątkę powstania Machabeuszów nad Asyryjczykami w 164 roku przed Chrystusem.

NA PRZEŚCIERADLE POWIESIŁ SIĘ w izbie wytrzeźwień w Białymstoku mieszkaniec Choroszczy (lat 45). Podczas kolejnej awantury policję wezwwała konkubina.

SPŁONEŁA DREWNIANA PLEBANIA w Zabłudowie. Dwóm mieszkającym na plebanii księżom nic się nie stało. Nieoficjalnie policja wyklucza podpalenie.

• Polscy żołnierze w Iraku będą do końca 2006 roku, prezydent Lech Kaczyński podpisał przedłużenie misji. Polski kontyngent liczy 1500 żołnierzy i pracowników wojska.

• Jest becikowe: dwa tysiące za urodzenie dziecka dostaną ubogie matki, a wszystkie pozostałe tysiąc złotych, zdecydowali posłowie.

• Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zapowiedział powoływanie prezesów sądów przez ministerstwo i zmiany w zasadach działania Krajowej Rady Sądownictwa. Pracownicy widzą w tym próbę „ręcznego” sterowania sądownictwem w Polsce przez PiS.

• „Jeżeli Radio Maryja chce być katolickie, to powinno kształtować jedność Kościoła, a tymczasem jego działalność prowadzi do rozbicia”, powiedział ks. prymas Józef Glemp.

• Premier Kazimierz Marcinkiewicz zajmował pierwsze miejsce (na koniec 2005 r.) w rankingu polityków, budzących największe zaufanie i ufało mu 63 proc.; na drugim miejscu był prezydent Lech Kaczyński (60 proc.), na trzecim były prezydent Aleksander Kwaśniewski (58 proc.).

• 5 tys. zł odszkodowania musi zapłacić skarb państwa niepalącemu więźniowi, który siedział w celi z palącymi. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku jest prawomocny, a dyrekcja aresztu nie ma prawa do złożenia kasacji, bo kwota odszkodowania jest zbyt mała.

• Ks. Henryk Jankowski, były proboszcz parafii św. Brygidy w Gdańsku (odwołany w październiku 2005 r. przez Stolicę Apostolską), otwiera Instytut swojego imienia w Warszawie. Instytut ma się utrzymywać z datków osób prywatnych, będzie dokumentował rolę Kościoła w PRL, sfinansuje pomnik prałata i muzeum jego czci w Starogardzie Gdańskim, mieście rodzinnym ks. Jankowskiego. Arcybiskup Tadeusz Gocławski doniesienia na ten temat skomentował: „Trochę kabaretu na koniec roku”.

• Aż 110 mln esemesów wysłali i odebrali klienci Polskiej Telefonii Cyfrowej w czasie świąt Bożego Narodzenia, o 55 proc. więcej niż rok wcześniej.



Drugi protest przeciwko odwlekaniu budowy obwodnic

Pikiety na przejściach

5 stycznia (czwartek) mieszkańcy Augustowa, Wasilkowa, Sztabina i Suchowoli mają przez godzinę (między 11.00 a 12.00) blokować drogi krajowe nr 8 i 19 w proteście przeciwko opieszalności w rozpoczęciu budowy obwodnic tych miejscowości.

Protest organizuje Regionalny Zespół Koordynacyjny Wspierania Budowy Obwodnic z Wasilkowa. W grudniu półgodzinne pikiety na przejściach dla pieszych odbyły się w Augustowie i Wasilkowie. Przed sylwestrem Podlaskie odwiedził minister środowiska Jan Szyszko, sprawca wzburzenia mieszkańców (unieważnił

zezwoleń byłego wojewody podlaskiego Marka Strzalińskiego na budowę obwodnicy Augustowa i dwóch innych odcinków dróg tranzytowych). Rozmawiał z organizatorami protestów. Stwierdził, że rozpoczęcie prac zależy od tego, czy dojdzie do porozumienia inwestora, czyli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z ekologami. Zdaniem protestujących mieszkańców oznacza to „zwłokę w nieskończoność”. Burmistrz Augustowa Leszek Cieślak zapowiada wniesienie skargi do NSA na celowe przedłużanie procedur przygotowywania inwestycji. (MK)

Roszczenie do państwa

Ofiary przestępstw do tej pory mogły żądać odszkodowania za uszkodzenie ciała tylko od sprawców pobić i bójek. Od 1 stycznia takie roszczenia mogą zgłaszać do Skarbu Państwa, jeśli policja nie złapie sprawców. Maksymalna kwota odszkodowania wynosi 12 tys. zł. Roszczenie przysługuje również rodzinom zmarłych, jeśli nie został ujęty sprawca śmiertelnego pobicia lub zabójstwa (lub jest znany, ale nie może zapłacić odszkodowania). Wnioski o odszkodowania można składać w ciągu 2 lat od popełnienia przestępstwa do Sądu Rejonowego.

Bez łaski

Sąd Okręgowy w Suwałkach wydał w środę negatywną opinię w sprawie ułaskawienia przez prezydenta RP byłego funkcjonariusza UB Aleksandra O. (82 lata). Został skazany na 4,5 roku więzienia za bezprawne zatrzymywanie, bicie i znęcanie się nad członkami antykomunistycznego podziemia w latach 1946–47. Ze względu na zły stan zdrowia, odbywanie kary ma odroczone na 3 miesiące. Decyzja suwalskiego sądu zamyka procedurę i jest jednoznaczna z odrzuceniem wniosku o ułaskawienie.

(MK)

Wiedza dla rolnika

Ponad tysiąc rolników z Podlaskiego skorzystało w 30 szkoleniach (po 2 w każdym powiecie) organizowanych i prowadzonych przez Regionalny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży w ramach projektu „Finanse w gospodarstwie rolnym w tym VAT”.

— Ich głównym celem było przekazanie rolnikom wiedzy o podatku VAT. Mówiliśmy o czekających nas zmianach podatkowych. A przy okazji pojawiały się inne sprawy, związane z życiem wsi — mówi Krystyna Chojnowska, prezes Zarządu Regionalnego ZRKiOR w Łomży.

Projekt zakładał szkolenie 750 osób. Jednak nowatorska

tematyka, której nie było na innych szkoleniach, budziła bardzo duże zainteresowanie. Wątpliwości i niewiadome rolników od razu wyjaśniali fachowcy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, KRUS oraz Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

— Kółka rolnicze mają w herbie hasło „Postęp i nowoczesność”. Jeżeli udało nam się dołożyć skromną cegiełkę do budowania większej świadomości wśród rolników, do przekazywania im nowoczesnej wiedzy, to cel naszych spotkań został spełniony — oceniła w czasie podsumowania projektu prezes Krystyna Chojnowska.

Inteligencja do „pałki”

Tylko 7 kobiet i 10 mężczyzn z 700 chętnych, którzy kilka miesięcy temu ubiegali się o pracę w podlaskich jednostkach policji, przebrnęło przez wszystkie etapy kwalifikacji. Prawdziwy pogrom kandydatów odbył się na teście z wiedzy ogólnej, który zaliczyło niespełna 200 z prawie 600 zdających. Fatalnie wypadły też egzaminy ze sprawności fizycznej. Komenda Główna Policji zamierza zmienić w przyszłości zasady rekrutacji i zatrudniać młodych poborowych, którzy zdecydują się służbę zasadniczą odbyć w policyjnych oddziałach prewencji.

Jarosława Ostrówka, jednego z morderców dziewczynki, na podstawie listu gończego poszukuje Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku.

Dane osobowe: syn Michała i Walentyny z domu Kondratiuk, urodzony 13 września 1987 roku w Białymstoku, tu zamieszkały przy ul. Słonecznikowej 29 m.

Gdzie jest morderca?

3. Rysopis: wzrost około 184 cm, oczy szare.

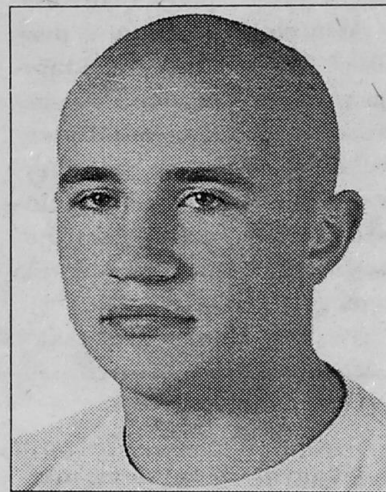
Kto może pomóc w ustaleniu miejsca pobytu mordercy, proszony jest o kontakt z Komendą Wojewódzką Policji w Białymstoku, tel. 085 677-23-05 lub z najbliższą jednostką policji tel. 997. Za ukrywanie Jarosława Ostrów-

Wezwanie do linczu?

Zawiadomienie o znieważeniu złożył w Prokuraturze Rejonowej i Komendzie Powiatowej Policji Roland Długozima, szef powiatowych struktur PSL oraz Powiatowej Rady Zatrudnienia w Kolnie. Za naruszenie swoich dóbr osobistych uznał wpis internauty na forum dyskusyjnym strony www.home.kolno.pl, dotyczący „kolesiowskich praktyk w zatrudnianiu”, jakie miałyby stosować w swoich działaniach Długozima. Dodatkowo apel o udział w manifestacji bezrobotnych w dniu obrad Rady Zatrudniania uznał za wezwanie do linczu. Prokuratura sprawę bada, natomiast przedstawiciele policji zapowiedzieli, że będą interweniować, jeżeli do zakłóceń bezpieczeństwa i porządku dojdzie. Ostatecznie demonstracja bezrobotnych się nie odbyła.

Coraz lepiej na Mazury!

Do użytku przekazany został fragment drogi 61 Barszcze — Netta między Rajgrodem i Augustowem. Prace, finansowane z funduszu PHARE i budżetu państwa (łącznie 6,5 miliona euro), zostały zakończone na kilka tygodni przed zapisanym w kontrakcie terminem. Od 1999 roku drogowcy, korzystając z pieniędzy unijnych, Banku Światowego i budżetowych, zmodernizowali 90 kilometrów trasy między Łomżą i Augustowem. Do przebudowy pozostały już tylko dwa (po 5 kilometrów) odcinki Stawiski — Świdry i Rajgród — Barszcze.



ka lub pomaganie mu w ucieczce grozi karą więzienia do lat 5.

Policja zapewnia informatorom całkowitą dyskrecję.

Zaprosili nas:

• Niemieckie Tereny Targowe w Stuttgarcie — na prezentację „nowoczesnych i odnoszących sukcesy obiektów wystawienniczych”.

• Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach Piankach — na 21. Święty Wieczór.

• Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzciańskiej w Trzciannem — na spotkanie opłatkowe.

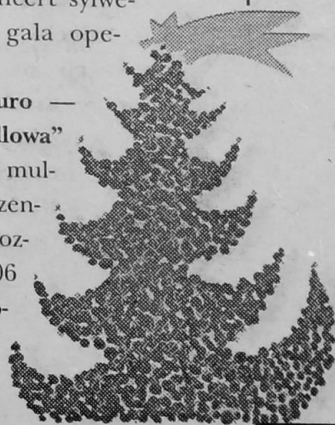
• Wicestarosta wysokomazowiecki — na uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

• Muzeum Przyrody w Drozdowie — na spotkanie pt. „Hej koleda, koleda!”.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na koncert sylwestrowy „Wielka gala operowa”.

• Spółka „Euro — Polska Sieć Handlowa” w Łomży — na multimedialną prezentację „strategii rozwoju Sieci w 2006 roku oraz dotychczasowych osiągnięć”.

Dziękujemy.





wyborczych, zgodzili się generalnie na propozycje prezydenta Jerzego Brzezińskiego, wnosząc tyl-



Olbrzymie pieniądze na inwestycje Budżet uliczny

Aż 45 mln zł będzie w tegorocznym budżecie Łomży na inwestycje. To 7 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Radni, w przeciwieństwie do poprzednich lat, kiedy starali się gruntownie „przemeblować” projekt inwestycji, forsując budowę ulic w swoich okręgach

ko kilka poprawek. Bo też prezydent wyjątkowo wyszedł im naprzeciw, włączając do programu inwestycji liczne nowe ulice.

Kończone będą wcześniej rozpoczęte budowy ulic na osiedlu Kraska i modernizacja ul. Pożnańskiej z rondem na skrzyżo-

waniu z Wojska Polskiego. Nowe nawierzchnie otrzymają ulice Wesołowskiego, Cegielniana, Dobra, Prusa, Ks. Anny. Wybudowana zostanie wjazd na ul. Fabryczną. Powstanie ciąg pieszy, łączący al. Piłsudskiego z Zespołem Szkół Mechanicznych.

Zmodernizowany zostanie pl. Jana Pawła II (ciąg dalszy porządkowania rejonu ul. Sienkiewicza), budynki na starówce, dokończona będzie budowa Zaułka Cmentarnego i odnowienie pięknej alei między Teatrem Lalki i Aktora a cmentarzem.

Wybudowany zostanie wreszcie blok komunalny (pierwsze nowe mieszkania od ponad 8 lat!). Kontynuowana będzie modernizacja kolejnych budynków szkolnych.

Na modernizację stadionu zapisany został milion. Czy dojdzie do skutku, zależy będzie od tego, czy ratusz zdobędzie fundusze zewnętrzne (czytaj więcej na str. 26). (MK)

Piwna skarga

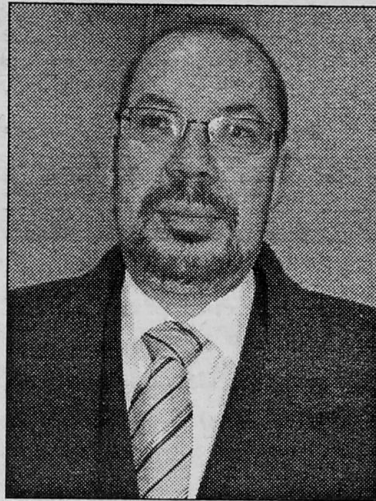
Właściciel sklepu przy ul. 3 Maja w Łomży, którego wniosek o wydanie koncesji na sprzedaż piwa odrzuciła Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Według Komisji, od skle-

pu do obiektu chronionego, jakim jest Miejska Biblioteka Publiczna (Oddział dla Dzieci), nie ma przepisowych 90 m strefy ochronnej. Komisja obliczyła strefę od granicy działki ze sklepem do granicy posesji bibliotecznej. Właściciel nie zgodził się twierdząc, że należy liczyć „od drzwi do drzwi”.

— Liczyliśmy według wykładni przepisów, dokonanej przez Polską Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Niestety, niejasne zasady, uchwalone przez Radę Miejską, skłaniają przedsiębiorców do odczytywania ich na własną korzyść — komentuje Zenon Malinowski, przewodniczący Komisji.

Czy wyrok WSA rozwieje wątpliwości i stanie się wykładnią dla Łomży? Na razie sąd ukarał łomżyński samorząd karą porządkową 500 zł za... zwłokę w dostarczeniu mu akt sprawy! (MK)



MACIEJ GLĄZ, przewodniczący Rady Miejskiej: — Dyskusja w komisjach i głosowanie nad przyjęciem uchwały budżetowej (21 głosów „za”, tylko jeden „przeciw”) wykazały, że uchwalony budżet zadowala większość. Radni zgłosili siedem poprawek i prezydent przyjął wszystkie. Nie przyjął jedynie wniosków intencyjnych, jak budowa drugiego basenu, w którym wnioskodawcy nie wskazali źródeł finansowania. (MK)

Na zdjęciu: Maciej Gład

50 plus

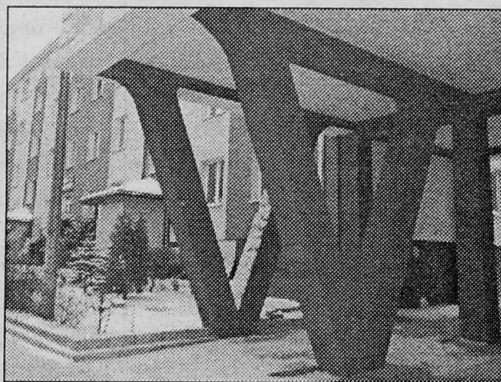
Udanym pomysłem okazał się program „50 plus”, realizowany w ubiegłym roku przez Powiatowy Urząd Pracy w Łomży, a przeznaczony dla ludzi powyżej 50. roku życia, długotrwale bezrobotnych. Z 50 osób, które przystąpiły do szkoleń, aż 43 znalazły zatrudnienie. Pracodawcy chętnie skorzystali z propozycji, bo przy utrzymaniu stanowiska przynajmniej przez rok mogą otrzymać premię finansową.

Dzieci ptakom

Trwa konkurs dla dzieci „Animals 2005” na najładniejszą budkę lęgową i najładniejszy karmnik dla ptaków. Konkursowe prace są przyjmowane do 16 stycznia przez administrację Osiedla nr 3 Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (ul. Konstytucji 3 Maja 2, tel. 086-215-26-37).

Konkurs wymyśliła kilka lat temu Rada Osiedlowa nr 12, współpracująca z administracją Osiedla nr 3 ŁSM. Dzięki konkursowi po rozstrzygnięciu każdej edycji na osiedlowych

drzewach i krzakach pojawiają się nowe budki i karmniki. Jak mogą być piękne i pomysłowo wykonane, widać na zdjęciu. (MK)



Tak wygląda po remoncie „kurza stopka”, czyli filary, na których posadowiony jest blok przy ul. Krótkiej 4. W ramach finansowanego z funduszy unijnych projektu „Renowacja zabudowy centrum miasta Łomży” zakończony został gruntowny remont tego i dwóch innych budynków na ul. Krótkiej i Długiej; trwają jeszcze prace w dwóch przy ul. Sienkiewicza. W tym roku drugi etap projektu obejmie pięć kolejnych budynków. (MK)

Raport:

- Józef Baldyga, właściciel zakładów mięsnych JBB z Łysych, kupił od Agencji Mienia Wojskowego za 3,9 mln zł zabudowany teren o powierzchni 2,5 ha po zlikwidowanej w 2004 roku jednostce wojskowej przy al. Legionów w Łomży. To najlepsza inwestycja w nieruchomości od czasu słynnej transakcji Eugeniusza Kaczyńskiego i jego współników z Zambrowa, którzy w 2002 roku kupili działkę przy Rondzie Solidarności, by sprzedać ją z kilkakrotnym przebicciem sieci „Stokrotka” pod supermarket, komentuje się w Łomży.

- Nowy mammograf do wczesnego wykrywania raka piersi u kobiet kupi w tym roku Szpital Wojewódzki w Łomży. Od ponad roku Szpital nie prowadzi takich badań, bo stary, dziewięcioletni mammograf, odmówił posłuszeństwa. Około pięćdziesięciu kobiet w tygodniu jeździło na badania mammograficzne do innych szpitali. Zakup aparatu sfinansują samorząd województwa (200 tys. zł) oraz działające w Łomży Stowarzyszenie Kobiety z Problemem Onkologicznym, które przez 4 lata zebrało na ten cel 120 tys. zł.

- Do Łomży dotarły z Wrocławia cztery nowe autobusy marki Volvo. Zasiła flotę Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

- Dwóch młodych bandytów napadło na starszą kobietę na łomżyńskim cmentarzu przy ul. Kopernika. Przewrócili ją, skopali i ukradli torebkę. Policja demontuje pogłoski, jakoby był to jeden z serii napadów na cmentarzu. (MK).



Lekarze rodzinni przyjmują pacjentów z ubezpieczenia bez umów z NFZ. Dentyści w byłym Łomżyńskim targują się o stawki. W Kolnie nie ma ani jednego dentystry dla ubezpieczonych. Mniej gabinetów stomatologicznych w Łomży

Na słowo ministra

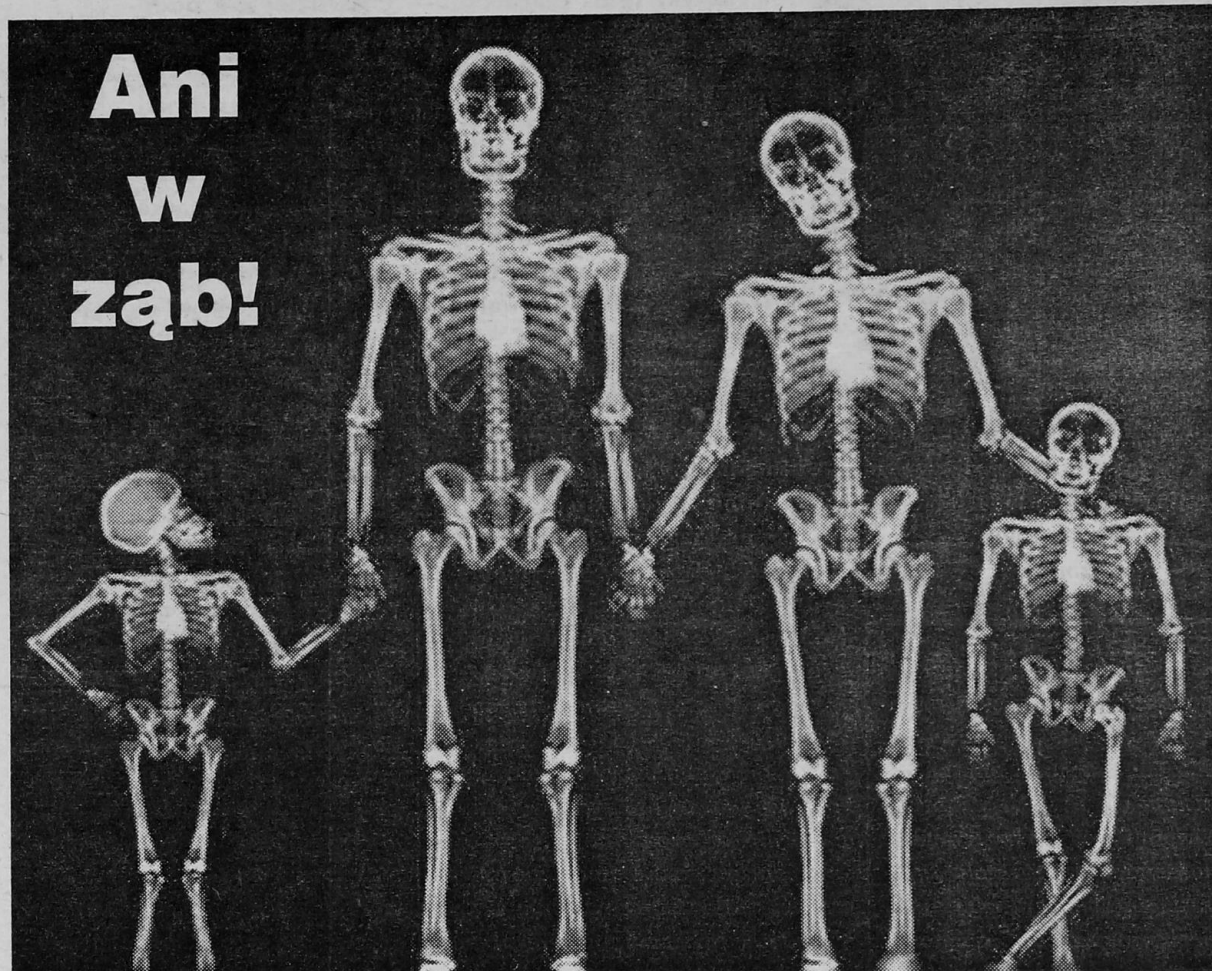
Lekarze rodzinni z Porozumienia Zielonogórskiego, u których kontraktuje podstawowe świadczenia medyczne podlaski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia, leczą od 2 stycznia pacjentów z ubezpieczenia, choć nadal nie podpisali umów.

Lekarze podpiszą umowy, gdy centrala Porozumienia Zielonogórskiego otrzyma pisemne gwarancje ministra zdrowia Zbigniewa Religi, że w drugim kwartale NFZ wyda więcej 240 mln zł w skali kraju na zakup świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej. W myśl porozumienia, zawartego między PZ i ministrem, ma to wystarczyć na podwyższenie stawki na pacjenta miesięcznie średnio z 5 do 5,50 zł (pierwotnie PZ żądało 6 zł).

— W pierwszym kwartale Oddział NFZ w Białymstoku zapłaci lekarzom stawkę 5,14 zł, to decyzja ostateczna — poinformował Grzegorz Łojewski, dyrektor ds. medycznych Oddziału. — Tyle możemy zaferować bez zmieniania planu finansowego na rok 2006.

Bunt stomatologów

Stomatolodzy, zrzeszeni w PZ z Łomży i powiatów byłego Łomżyńskiego (około 60 gabinetów, ponad połowa wszystkich współpracujących z NFZ) nie godzą się na stawkę za tzw. punkt stomatologiczny, zaproponowaną przez NFZ. Według



Jerzego Cwaliny, dyrektora Delegatury NFZ w Łomży, stomatolodzy żądają 15 gr za punkt, podczas gdy Fundusz może oferować 6 gr. Reprezentujący stomatologów Tomasz Poznalski zarzuca Cwalinie wprowadzanie w błąd opinii publicznej. Według niego, stawka 15 gr to rzeczywista cena punktu, wyliczona przez ekspertów Izby Lekarskich. Stomatolodzy umieścili ją we wnioskach jako „punkt wyjścia” do negocjacji z NFZ. Jed-

nak komisja konkursowa nie podjęła dyskusji na zasadzie „albo 6 gr, albo do widzenia”.

— Wiemy, że Fundusz nie jest w stanie zapłacić 15 gr, realna stawka to 7 gr za punkt „ogólny” i 9 gr za protetykę — stwierdził Poznalski.

Delegatura ogłosiła uzupełniający konkurs z terminem składania ofert do 16 stycznia. Stomatolodzy nie wiedzą jeszcze, czy do niego przystąpią. Najtrudniejsza sytuacja dla pa-

centów jest w Kolnie i powiecie kolneńskim, gdzie nie ma ani jednego gabinetu dla ubezpieczonych. Aby skorzystać z ubezpieczenia, muszą jeździć do Łomży. W Zambrowie, Grajewie i Wysokiem Mazowieckiem kontrakty na warunkach Funduszu podpisała zdecydowana większość stomatologów.

Mniej gabinetów w Łomży

Pogorszy się dostępność do dentyстів z ubezpieczenia w Łomży. Plan Oddziału NFZ przewiduje zakontraktowanie w Łomży 24,5 etatów stomatologicznych, aż o 13 mniej niż w ubiegłym roku.

— To skutek zmiany zasad kontraktowania stomatologii — wyjaśnia Jerzy Cwalina. — W poprzednich latach, gdy w terenie nie było chętnych do otwierania gabinetów dla ubezpieczonych, mogliśmy przerzucić pieniądze do Łomży. W tym roku centrala wprowadziła zasadę, że ogłasza się konkurs dla każdej gminy oddzielnie.

W Łomży kontrakty podpisała w pierwszym podejściu niecała połowa z okrojonej liczby dentyстів.

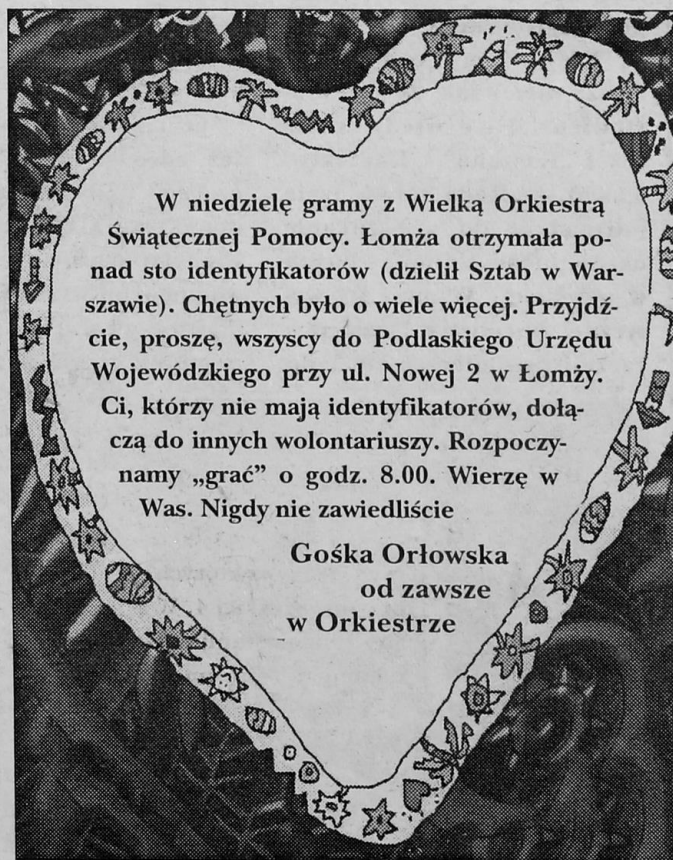
JAN
SOKOLIK

Pożar w szkole

Ponad sześćset uczniów zostało ewakuowanych po wybuchu pożaru w budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Wysokiem Mazowieckiem. Trzynastu trafiło do szpitala.

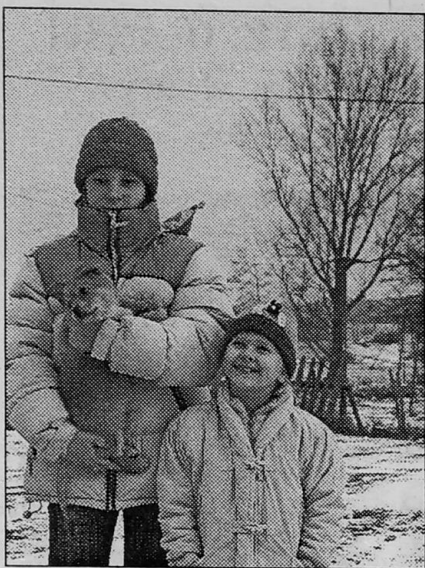
Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Pożar, a właściwie dym wydobywający się ze skrzynki elektrycznej, we wtorek, kilka minut po godzinie dziesiątej, zauważył jeden z nauczycieli Liceum. Dyrektor Ryszard Flanc zdecydował o natychmiastowej ewakuacji młodzieży. Uczniowie zostali wyprowadzeni na boisko szkolne. Elektrycy natychmiast odłączyli dopływ prądu. Ogień nie zdążył się rozprzestrzenić. W klasach było bardzo dużo dymu i we wtorek uczniowie zostali zwolnieni do domu. Trzynastu uczniów, którzy przebywali w miejscu największego zadymienia, lekarze skierowali do szpitala na obserwację.

W środę normalne zajęcia.



KONTAKTY





Koniec świata

— Gdyby wykreślił nas z mapy, nikt w gminie by tego nie zauważył! Bo dla burmistrza nie istniejemy! Zwyczajnie z nas zakpił — denerwuje się Waldemar Kuczewski z Kuczewskich (gm. Jedwabne). — Gdy dwa lata temu w Kuczach Dużych radni chcieli zlikwidować szkołę, na każdym zebraniu zapewniał: „Autobus będzie zabierał wasze dzieci choćby z podwórka”. Nie ma szkoły, nie ma autobusu, nie ma wodociągu, a na drodze można się utopić!

Szkolny autobus do Jedwabnego, gdzie teraz uczą się dzieci także z tej części gminy, ma przystanek w Kuczach Małych. Żeby zdążyć, Karolinka Kuczevska, uczennica klasy czwartej, musi wychodzić z domu o 6.45. Najgorzej zimą. Poprzedniej Kuczewskie zostały tak zasypane, że dzieci nie mogły dotrzeć do szkoły kilka dni.

Z powodu fatalnej drogi nie przyjeżdża do wsi samochód po mleko. Ludzie muszą wozić je sami do zlewni w pobliskich Kuczach Dużych; często na sankach. Gdy zimą przychodzi wzywać karetkę pogotowia lub odprowadzić kogoś w ostatnią drogę, sanki już się nie przydadzą.

Kuczewskie składają się zaledwie z czterech gospodarstw „na końcu świata”. I dlatego, zdaniem mieszkańców, gminna władza z nimi się nie liczy.

— Przypomną sobie o nas dopiero wtedy, jak zdarzy się nieszczęście przez topole! — denerwuje się Władysław Cwalina. — Stoi przy samej drodze. Tyle razy zgłaszaliśmy w gminie, że to drzewo trzeba natychmiast ściąć, bo tylko patrzeć jak zwali się na samochód albo na linię energetyczną. Tyle razy nie mieliśmy prądu przez same gałęzie! Ale co to kogo obchodzi!

Na zdjęciu: Karolinka Kuczevska z młodszą siostrą Weroniką z upiorną topolą w tle



Smutek młyńskiego koła

— Rozsławił naszą wieś — mówi Józef Chrostowski z Motyki (gm. Piątnica). — Teraz pusto i głucho. Co tylko się dało, złodzieje wyrwali, a czego nie mogli wynieść, zniszczyli. Nawet kładkę przez Łojewek! A było tutaj tyle życia!

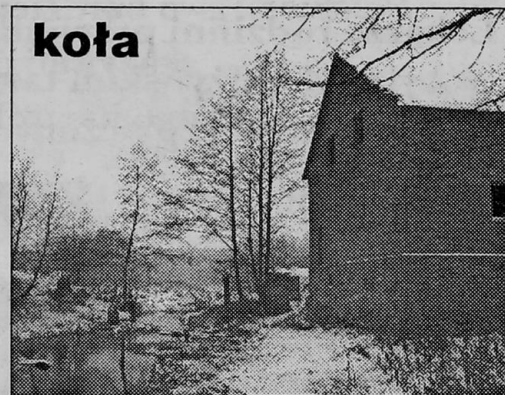
„Tyle życia” miał w sobie wodny młyn rodziny Chmielewskich. Wybudowali go przed drugą wojną światową na gruncie kupionym od dziedzica Szyrmera. Płynął Łojewek, kręciło się koło, ustawiały się koń za koniem, zaprzężonym do wozu z workami zboża i maki. Zjeżdżali gospodarze z całej okolicy!

Po wojnie młyn znowu „się kręcił”.

Ludzie opowiadali, że coraz bardziej nie podobało się to ludowej władzy — mówi Józef Chrostowski. — Chmielewskim zaczęli dokuczać ubekami i podatkami. Podatkami, jak w całej Polsce, ich załatwili. W końcu zabrali na państwo. To już nie było to, co prywatne.

W latach 60. młyn nad Łojewkiem stanął na dobre. Rodzina Chmielewskich wyprowadziła się „w świat”. Tak skończyła się młyńska historia Motyki.

Opustoszały młyn z solidnej cegły jeszcze się trzyma,



choć wandalami próbowali naruszyć nawet jego fundamenty! Nie udało się.

Wymownym znakiem czasu są także zniszczone na skutek meliorowania stawy, opustoszały dom młynarza i resztki zabudowań gospodarskich.

Na zdjęciu: opustoszały młyn nad Łojewkiem w Motyce

Radni Jedwabnego zapadają na zdrowiu

Radny Grzegorz Mioduszeński, reprezentujący okręg Mocarze, miesiąc temu zapewnił wyborców za naszym pośrednictwem, że zrezygnował z mandatu radnego („Kontakty”, 50/05). „Powód oficjalny: jestem chory, czeka mnie leczenie, co zresztą jest prawdą. Powód nieoficjalny: nie zgadzam się na pewne rze-

przekazania wszystkich szkół w gminie organizacjom pozarządowym za „gołą” subwencję oświatową! Rzecz w tym, że radny Mioduszeński nic o takiej decyzji Rady nie wiedział. Przerażeni nauczyciele, popierani przez nie mniej przerażonych rodziców uczniów, prosili o wyjaśnienie zasad tak nagłej i radykalnej

Pomór zasad

czy”, uzasadnił przyczyny rezygnacji.

Nie chciał zdradzić, na jakie konkretnie „rzeczy” się nie zgadza. Podobno zbulwersował się ostatecznie praktykami przewodniczącego rady Józefa Goszczyckiego, burmistrza Michała Chajewskiego i jego zastępcy Krzysztofa Niewiadomskiego na sesji 25 listopada 2005 roku. Dowiedział się wtedy (patrz tekst „Kaszana”, „Kontakty” 49/05), że Rada zobowiązała burmistrza do „poszukania oszczędności miliona złotych w oświacie”. W myśl tej wytycznej burmistrz i zastępca zaczęli przymierzać się... do

„reformy”. Dowiedzieli się: „Jak decyzja będzie gotowa, to powiemy”.

Radny Grzegorz Mioduszeński zniknął z gminnego życia politycznego. Jak potwierdził na sesji 30 grudnia przewodniczący Rady Józef Goszczycki, „jest chory”. Ale rezygnacji z mandatu nie złożył. Zadecydował rachunek zysków i strat?

Oficjalnie pogorszyło się też zdrowie wiceprzewodniczącego Rady Zbigniewa Iwanowskiego z Orlikowa, wsławnego skazującym nieprawomocnymi wyrokami za usiłowanie gwałtu na pracownicy gminy, groźby karalne i na-

kłanianie dwóch innych pracowników do sfalszowania dokumentów, mających mu zapewnić alibi w procesie o gwałt. W krótkim piśmie poinformował przewodniczącego Goszczyckiego, że rezygnuje z mandatu z uwagi na stan zdrowia. Do pisma dołączył

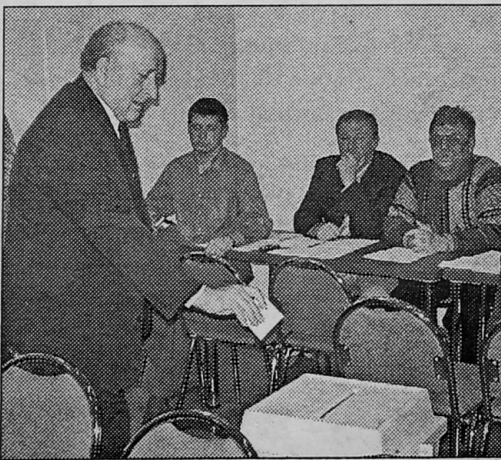
legitymację radnego i pieczęć wiceprzewodniczącego Rady. Jakie miał powody „nieoficjalne”? Czy jako kilkakrotnie skazany zaczął być niewygodny dla „grupy trzymającej władzę”? Radni bez jednego pytania przegłosowali 30 grudnia wykluczenie Iwanowskiego ze swojego grona. „Skoro taka jego wola...”, odpowiedział przewodniczący Goszczycki.

— Na sesji 25 listopada była mowa, że w ciągu dwóch tygodni dowiemy się czegoś o szkołach — nawiązał nieśmiało do bulwersującej mieszkańców sprawy na sesji 30 grudnia radny Ireneusz Chyliński. — Minał miesiąc i nic. Kiedy będzie ta informacja?

— Kiedy komisje Rady wypracują stanowisko — zgasił go przewodniczący Goszczycki.

Tak zadecydowała GGTW (gminna grupa trzymająca władzę)? (MK)

Na zdjęciu: radny Grzegorz Mioduszeński i moment głosowania nad odwołaniem Zbigniewa Iwanowskiego z wiceprzewodniczącego Rady



Polskie prawo bardziej chroni lokatorów niż właściciela mieszkania, choćby nawet skazywali go na straty. Wciąż obecna socjalistyczna zasada „nikogo nie wolno eksmitować na bruk” doprowadza do absurdów!

1

— Ciężko pracowałem, żeby go zbudować. Dzisiaj go mam i nie mam — mówi właściciel domu przy ul. Sikorskiego w Łomży — Wniosek z tego, co nas spotkało, jest jeden: jeżeli chcesz liczyć stratę za stratą, kilkakrotnie stawać przed sądem i nie znać terminu odzyskania swojej własności, weź sobie na głowę lokatorów.

2

Początkowo zamierzali dom sprzedać. Ale niespodziewanie sprawy rodzinne tak się potoczyły, że postanowili: część wynajmą. Na ogłoszenie prasowe odpowiedziało małżeństwo z dorosłym synem.

zezwoleń na prowadzenie przez nas działalności gospodarczej, którą wcześniej się zajmowaliśmy. Wszystko w dobrej wierze. I wkrótce wszystko zaczęło obracać się przeciwko nam.

Mijał czas. Oba dokumentów lokatorzy wciąż nie zwracali.

— Poszedłem, żeby się upomnieć. Złapał mnie za kłapy... — wspomina właściciel domu.

3

Rosły zaległości czynszowe, w opłacie za wodę i w podatku od działalności gospodarczej (płaci ten, w czyjego lokalu jest prowadzona!).

Wielokrotne próby jakiegokolwiek porozumienia

Wnieśli pozew. Główny powód: zaległości w opłacie czynszu. Lokatorzy wnieśli o oddalenie powództwa. Główny powód: „nieopłacanie czynszu wynika z działalności powodów, którzy doprowadzili do odcięcia dopływu wody, co w konsekwencji spowodowało konieczność zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej”. Złożyli też wniosek o przyznanie lokalu socjalnego.

— Na rozprawie

wego (...) Nasze roczne możliwości są ograniczone i sięgają zaledwie kilku lokali (...).” Na pocieszenie dodano: „Rodzinę X wpisujemy na listę osób uprawnionych do zasiedlenia lokali socjalnych (...).”

Obecnie w Łomży potrzebnych jest 50 mieszkań socjalnych. Z tego wniosek: uciążliwi lokatorzy domu przy ul. Sikorskiego mogą spać spokojnie co najmniej 10 lat, nie płacąc właścicielom ani grosza! A winni są im już ponad 25 tysięcy złotych.

4

Odkąd stanęli po dru-

Dom bez domu



— Zrobili na nas bardzo dobre wrażenie — wspomina żona. — On, prawnik z wykształcenia, co utwierdziło nas w przekonaniu, że mamy do czynienia z ludźmi, którym można zaufać.

We wrześniu 2002 roku spisali umowę najmu na pięć lat. Lokatorzy wynajęli pomieszczenie na parterze i mieszkanie na piętrze. Około 120 metrów kwadratowych.

— Zgodnie z prawem, lokatorów na pobyt czasowy można zameldować tylko do 9 miesięcy zamieszkania. Powyżej, już tylko na pobyt stały. Postąpiłem uczciwie i zameldowałem. W ten sposób podpisałem na siebie wyrok.

W wynajętym domu lokatorzy zamierzali prowadzić działalność gospodarczą (kawiarenka internetowa). Zaczęli domagać się od właścicieli domu planu zagospodarowania posesji, co miało być warunkiem otrzymania zgody na prowadzenie kawiarenki.

— Zdziwiło nas, że takie są wymagania, ale nie chcieliśmy im komplikować życia, więc dokument daliśmy — wspomina właścicielka domu. — Daliśmy także

„ustnego”, kończyły się tym samym: głuchą ciszą za zamkniętymi drzwiami. Ożywiło się tylko raz.

— Któregoś dnia wynajęłem samochód, żeby wywieźć z domu parkiet w paletach, paczki glazury itp. — wspomina właściciel. — Wszystko składowałem na drugim piętrze. Żeby się tam dostać, musiałem przejść przez wynajmowane mieszkanie. „Zameldowałem się” przez domofon. Wchodzę... Zaatakowała mnie, uderzyłem twarzą w drzwi... A oni wezwali policję, że bezpodstawnie wtargnąłem i pobitem lokatorkę!

Spotkali się w sądzie. Zażądała dziewięć tysięcy złotych odszkodowania. Przegrała.

W obecności świadków właściciel domu sporządził wykaz zniszczeń, powstałych od czasu wynajęcia mieszkania.

— Żeby oszacować straty, trzeba wynająć biegłego, a odszkodowania dochodzić z powództwa cywilnego — mówi właściciel domu. To oznaczałoby dla nas kolejny wydatek. Zrezygnowaliśmy. Najważniejsze było tylko jedno: eksmisja.

okazało się, że zaczęli kombinować z „dokumentem”, w którym żona i ja potwierdzamy, że spłacili zaległy czynsz i podatek! — wspomina właściciel domu. — Próbowali wykorzystać nasze podpisy pod jednym z wielu pism, które do nich wysłaliśmy. Sprawa jest w prokuraturze.

W kwietniu 2005 roku Sąd Rejonowy w Łomży orzekł eksmisję uciążliwych lokatorów. Bezterminowo. I na tym polega problem. Ustawa z 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów wyklucza rozwiązanie umowy najmu w trybie natychmiastowym, jak to uzgodnili właściciele domu w zawartej umowie. Ponadto lokatorów chroni także sytuacja materialna: on ma niewielką emeryturę, a żona i syn są bezrobotni. Rodzina spełnia warunki otrzymania lokalu socjalnego. Wydział Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Łomży napisał „Z powodu braku odpowiedniej ilości lokali niemożliwa jest natychmiastowa realizacja wszystkich wyroków sądowych, orzekających uprawnienie eksmitowanych do lokalu socjalnego lub tymczasowo-

giej stronie barykady, konsekwentnie nie otwierają drzwi „obcym”. Nie mogłem więc z nimi porozmawiać.

Nie mają bieżącej wody, w domu nie działa piec centralnego ogrzewania. A jednak z komina leci dym!

— W jaki sposób się ogrzewają i w ogóle, co dzieje się na piętrze naszego domu, nie wiemy! — denerwuje się właściciel. — Nie możemy niczego skontrolować, bo nam nie otworzą. Wniosek z tego jeden: bez względu na warunki umowy najmu, lokator zawsze jest górą! Nasza umowa kończy się we wrześniu 2007 roku. Ale już nie liczymy czasu. Nie ma sensu... Na naszym smutnym przykładzie nie wolno twierdzić, że wszyscy lokatorzy są nieuczciwi, ale już nigdy nikomu mieszkania nie wynajmę.

JOANNA WOLSKA

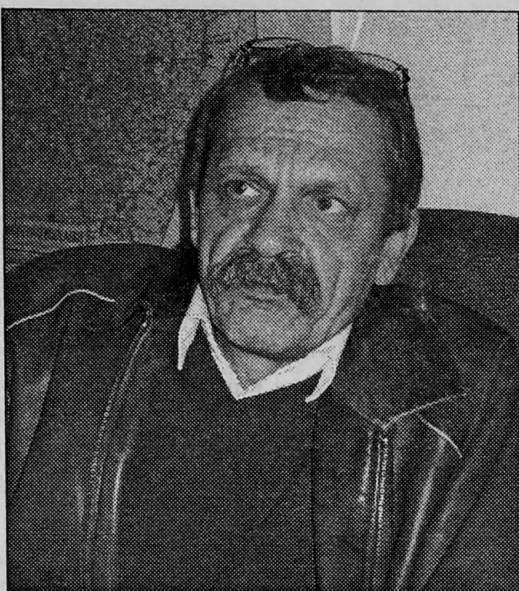
Na zdjęciu: dom z uciążliwymi lokatorami w Łomży



KONTAKTY



— Zachorowania na raka nie są przypadkiem. Zdrowie ludzi zależy nie tylko od lekarzy i nowoczesnej medycyny, ale także od decyzji samych pacjentów. Dziś już na podstawie badań można określić, kto i kiedy zachoruje na raka. Można wcześniej zareagować. Trzeba tylko zdecydować się na badania genetyczne. Sam poddam



Genetyczna szansa

się badaniom genetycznym, żeby wiedzieć i żeby przekonać do nich innych — zapewnia dr Krzysztof Dach, kierownik Zakładu Patomorfologii i Profilaktyki Onkologicznej w Łomży.

Doktor ujawnia, że w każdym miesiącu średnio odnotowuje 50 nowych zachorowań na nowotwór złośliwy. Naukowcy ustalili już tło genetyczne dla występowania 30 procent nowotworów. Jeśli, przykładowo na raka płuc zmarł ojciec, to niebezpieczeństwo wystąpienia raka u palącego syna jest bardzo duże. Podobnie matka zmarła na raka sutka i tu jest duże niebezpieczeństwo wystąpienia choroby u córki. Badania dowiodły, iż w niektórych rodzinach niebezpieczeństwo, że nowotwór złośliwy pojawi się w następnych pokoleniach sięga nawet 80 proc. Dotyczy to głównie raków piersi, macicy, jajników, jelita grubego.

— Pomocą są badania genetyczne. One dają szansę na wychwycenie rodzin dotkniętych szką genetyczną. To szansa na wykrycie nowotworu w stadium przedinwazyjnym. To też szansa na skuteczną profilaktykę, która pozwoli zdusić chorobę w zarodku — przekonuje doktor.

Szpital Wojewódzki w Łom-

ży oraz szpitale w Kolnie, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckiem wykonują za darmo badania genetyczne chorym, u których w badaniach tkankowych lub cytologicznych rozpoznany został nowotwór złośliwy. W ubiegłym roku takich badań mogło zostać wykonanych ponad dwa tysiące.

— Wykonaliśmy mniej niż połowę. Pacjenci są nieświadomi zagrożeń i nie wiedzą, że można uniknąć choroby. Do badań muszą przekonywać ich lekarze — wyjaśnia dr Dach.

Materiał genetyczny pacjentów z Zambrowa, Kolna, Wysokiego Mazowieckiego i Łomży wożony jest do specjalistycznej kliniki w Szczecinie. Raz w kwartale przyjeżdża do Łomży genetyk, spotyka się z lekarzami i pacjentami. W nowym roku nadal będą prowadzone badania genetyczne.

— Wśród zachorowań na raka jest bardzo dużo młodych kobiet. Trzeba je ustrzec. Bardzo chciałbym zrealizować plan przebadania wszystkich mieszkańców Łomży w kierunku obecności genów złośliwych. Ale zależy to od samych pacjentów. Czy zechcą skorzystać z szansy, którą dała im współczesna medycyna — mówi dr Krzysztof Dach.

Na zdjęciu: dr Krzysztof Dach

Jaja w sądzie!

O nielegalną sprzedaż sera i jajek oskarża prokuratura Teresę M. (50 lat), na wniosek inspekcji weterynaryjnej w Augustowie.

Mieszkanka podaugustowskiego Żarnowa tłumaczy, że to nie

żadna „działalność gospodarcza” tylko nadwyżki z gospodarstwa syna, którymi musi handlować, by utrzymać rodzinę. Proces został przerwany na kilka tygodni, bo oskarżona poprosiła o obrońcę z urzędu. Targowiskowy handel nabiałem to w regionie zjawisko powszechne. W Augustowie po raz pierwszy zajmuje się nim sąd.

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost gospodarczy w Polsce w 2006 roku ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej, niż w minionym. Gospodarka polska będzie się rozwijać dwukrotnie szybciej niż w Unii Europejskiej, ale, podobnie jak w ubiegłym roku, nie zaowocuje to znaczącym przyrostem miejsc pracy i spadkiem bezrobocia. Według specjalistów, wykształca się u nas amerykański model rozwoju bez przyrostu miejsc pracy. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Ekoszanse

Antoni Dudziński, prezes i współwłaściciel rodzinno-pracowniczej spółki Eko-Dom, Grajewo: — Widać ożywienie inwestycyjne w branży, która nas szczególnie interesuje, czyli ochronie środowiska. To wiąże się z dostosowaniem polskich przepisów do unijnych. Przemysł ma konkretne terminy dostosowania. Poprzednie 10 lat to było rozluźnienie przepisów, a także działania grup lobbystycznych, które wręcz doprowadzały do usunięcia z ministerialnych rozporządzeń niewygodnych dla nich zapisów. Jak na przykład o benzynie, jako związku szkodliwym, co zaowocowało istnym wysypem stacji benzynowych, gdyż wymagania żeby otworzyć stację, były mało rygorystyczne. Obecnie ten sektor ma konkretny termin dostosowania się do prawa unijnego, czyli wyposażenia stacji w instalacje ograniczające emisję związków benzyny. Tak jest we wszystkich sektorach. Z drugiej strony przedsiębiorstwa nie mają dość własnych pieniędzy na te inwestycje. Większość ubiega się o fundusze unijne.

Dla naszej firmy, jako wykonawcy takich instalacji, oznacza to dużo zapytań o ofertę i nadal mało zleceń. Jakaś perspektywa rozwoju jest, ale w praktyce nadal działamy „skokowo”. Bywają kwartały, gdy są zlecenia i jest duży dopływ

gotówki, a bywają długie okresy bez zleceń. W tej sytuacji zwiększenie zatrudnienia nie jest możliwe. Gdy są duże zamówienia, więcej pracują stali pracownicy za dodatkową zapłatę za nadgodziny lub premie.

Mimo dużego bezrobocia w rejonie Grajewa (stopa powyżej 16 proc.), niestety, trudno też o pracowników! Już dawno nie zdarzyło mi się zatrudnić uczciwego robotnika, spawacza czy elektryka, który pracowałby tylko u mnie, bez brania u innych zleceń po godzinach, był dyspozycyjny w macierzystej firmie i wykazywał chęć do podwyższania kwalifikacji. (MK)

Na zdjęciu: Antoni Dudziński utworzył Eko-Dom sp. z o.o. w 1989 r. Obecnie zatrudnia 32 pracowników. Zakład produkcyjny mieści się w nowej siedzibie w Szymanach koło Grajewa. Produkuje instalacje ograniczające emisję związków gazowych w procesach technologicznych. To nowoczesna i poszukiwana w Europie technologia, polegająca na rozkładaniu szkodliwych związków lotnych na dwutlenek węgla i cząstki wody, wspólny patent Eko-Domu i Polskiej Akademii Nauk. Spółka projektuje, wykonuje, montuje i uruchamia instalacje u klientów, wśród których są firmy z Holandii, Francji, Niemiec, Słowacji

Beata wyszła za mąż za Andrzeja w 2002 roku. Wkrótce po ślubie kupili samochód nissan primera rocznik 1991. W marcu 2003 roku przyszła na świat córka Monika. We wrześniu małżeństwo zaczęło się psuć, Andrzej cofnął Beacie pełnomocnictwo do wspólnego konta w banku. Coraz później wracał do domu z pracy. W końcu wyprowadził się. Odjechał wspólnym samochodem.

— Postąpił podle. Nie miałam ani samochodu, ani dostępu do konta — mówi Beata.

Do akcji wkroczyli rodzice małżonków. Doprowadzili do spotkania. Beata podpisała oświadczenie, że zrzeka się samochodu za 23 tys. zł, czyli wszystko, co zgromadzili na bankowym koncie. Jako świadkowie umowy podpisy złożyli ojciec Beaty i matka Andrzeja.

— Poszliśmy wszyscy do Wydziału Komunikacji, żeby przerejestrować samochód na Andrzeja. Była długa kolejka. W pewnym momencie zadzwoniła matka Beaty, że dziecko marudzi i nie może go nakarmić. Beata pobiegła do domu i do przerejestrowania nie doszło — relacjonuje matka Andrzeja.

Gdy w jakiś czas później Andrzej próbował nakłonić małżonkę, żeby wywiązała się z umowy i pozwoliła przerejestrować samochód, Beata odmówiła.

— Wiedziałam, że moje zrzeczenie się współwłasności samochodu w świetle prawa nie jest ważne, bo nie zostało potwierdzone przez notariusza. Podpisałam, żeby odzyskać pieniądze z konta. Moje pieniądze! — podaje swoją wersję Beata.

Kilka miesięcy później w domu Beaty zjawiała się policja. Szukali Andrzeja, który rozbił nissana, trafił do szpitala i uciekł. Pobiegła na policję, żeby odebrać wrak samochodu. Spóźniła się, małżonek był szybszy.

Znów minęło kilka miesięcy. W tym czasie Beata wniosła sprawę do sądu o alimenty. Potem wystąpiła o rozwód. Sąd zasądził alimenty, orzekł

rozwód. Beata zamierzała wnieść powództwo o podział majątku „dorobkowego”, czyli samochodu. I zaczęło się.

— Odchodząc z domu, zabrał wszystkie dokumenty auta. Poszłam do Wydziału Komunikacji, żeby spisać dane. A tam mi powiedzieli, że nissan nie jest już zarejestrowany na mnie i byłego męża, tylko na inną osobę! Pokazali umowę sprzedaży z moim sfalszowanym podpisem! — relacjonuje wzburzona Beata.

Zawiadomiła policję. Śledztwo wykazało, że Andrzej sprzedał rozbity samochód Stanisławie D. z Łomży

za 3600 zł jako jedyny właściciel, posiłkując się oświadczeniem eksmałżonki o zrzeczeniu się prawa współwłasności małżeńskiej.

Gdy jednak Stanisława D. poszła do Urzędu Skarbowego zarejestrować umowę, okazało się, że bez podpisu Beaty nie jest ona nic warta. W świetle prawa rozwiedzeni małżonkowie nadal byli współwłaścicielami auta. Niewiele myśląc, Stanisława D. przepisała umowę na nowo, podpisując się za oboje! Zapłaciła podatek od transakcji, potem zarejestrowała auto w Wydziale Komunikacji. Jej syn w swoim warsztacie wyremontował wrak. Koszt remontu wyniósł około 4 tys. zł.

Prokuratura oskarżyła Stanisławę D. o fałszerstwo i posłużenie się sfalszowaną umową. Otrzymała za to wyrok 8 miesięcy w zawieszeniu.

— Popeliłam błąd — przyznaje Stanisława D. — ale myślałam, że jak się poddam karze, to będzie spokój.

Jej kłopoty dopiero się zaczęły. Beata wystąpiła przeciwko niej do sądu o zwrot samochodu. Sąd w pierwszej instancji nakazał oddać nissana. Stwierdził, że skoro weszła w jego posiadanie przez czyn zabroniony, nie przysługuje jej roszczenie zwrotu wydatków na zakup wraka i remont. Odwołała się do wyższej instancji. Ta prawomocnym wyrokiem nakazała zwró-

O tym nie myśli jednak żadne z rozwiedzionych małżonków.

— Z jakiej racji? To ja zostałam oszukana. Przez męża i łomżyńskie sądy! — żali się Beata.

— Chciała oszukać Andrzeja, wydrzeć mu i pieniądze, i samochód, ale przeliczyła się! — triumfuje teściowa.

Samochód dalej jest zarejestrowany na Stanisławę D., choć sąd stwierdził sfalszowanie dokumentów, na podstawie których nastąpiła rejestracja.

— Poprzedni właściciele musieliby wspólnie złożyć dokumenty o ponowną rejestrację albo jedno zrzec się współwłasności na rzecz drugiego. W przypadku współwłasności auta jest to możliwe po

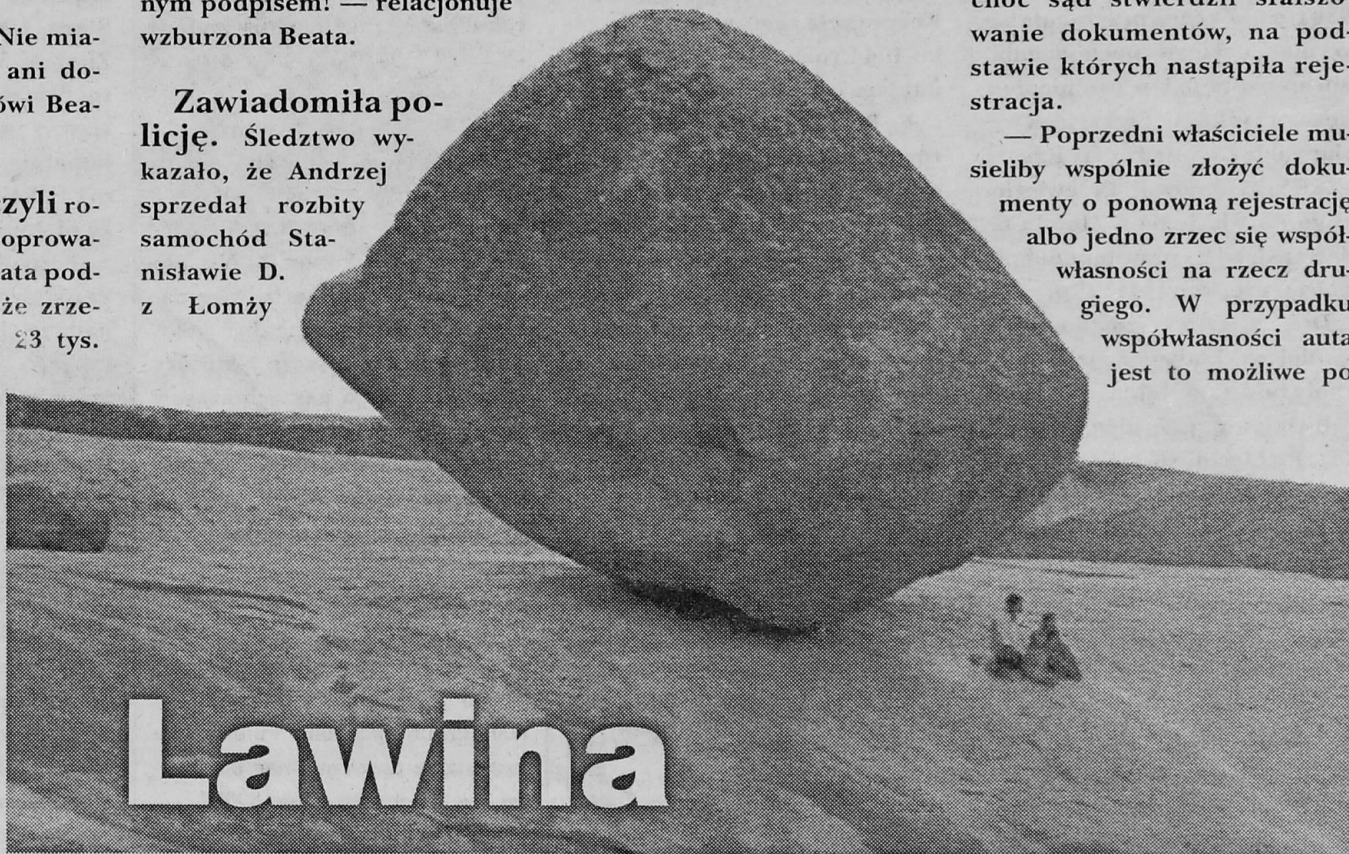
wypełnieniu dokumentów w Wydziale Komunikacji — wyjaśnia Wiesław Doda, naczelnik Wydziału Komunikacji w łomżyńskim ratuszu.

Dopóki Beata i Andrzej nie zjawią się w Wydziale razem, a na to raczej się nie zanoszą, skazana za fałszowanie dokumentów rejestracyjnych Stanisława D. będzie mogła legalnie jeździć nissanem po drogach publicznych!

Jeśli Beata zdecyduje się „wykupić” samochód od Stanisławy D. za orzeczone przez sąd 7 tys. zł, ...nadal będzie to współwłasność jej i Andrzeja! Dopóki sąd ich nie rozłączy wyrokiem o podziale „dorobkowego” majątku!

Na całej sprawie najlepiej wyszła Beata. Oczyszczyła całe konto i nadal jest właścicielką samochodu.

ANNA
DYLEWSKA



Lawina

cić Beacie samochód, ale pod warunkiem, że Beata zwróci jej 7 tys. zł (cena nabycia od Andrzeja plus remont). Oburzona drugim wyrokiem Beata nie zamierza dawać pieniędzy. Stanisława D. wobec tego nie oddaje samochodu.

Beata złożyła skargę w prokuraturze, że były mąż i Stanisława D. wspólnie ukradli jej samochód! Prokurator podzielił ten zarzut i wniosł przeciwko obojgu oskarżenie. Jednak sąd był innego zdania. Uznał, że przywłaszczenia nie było i sprawę umorzył.

Beata szuka możliwości podważenia wyroku sądu cywilnego, który orzekł zwrot samochodu za 7 tys. zł. Z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich otrzymała wykładnię, że jest pewna możliwość...

— Nie daruję! — mówi.

— Oni się kłócą, a ja jestem kozłem ofiarnym — płacze Stanisława D. — Niech mi oddadzą moje pieniądze, to oddam im od razu ten przeklęty samochód!

— Z mojego rodzinnego domu pozostały mi tylko srebrna cukier-nica, świecznik, obraz i fotogra-fie — mówi prof. Jerzy Szyrmer z Warszawy, dziedzic dóbr Jezior-ko (gm. Piątница, pow. łomżyński). — Nigdy nie miałem preten-sji do ludzi, między których roz-dzielono po wojnie nasz majątek. Takie były czasy. Mam żal do losu o moje wojenne dzieciństwo i na-szą rodzinną tragedię.

Wacław Szyrmer, ojciec Jerze-go, akurat doglądał ziemniacza-nych wykopków. NKWD aresztowało go na polu, we wrześniu 1939 roku. Za cenę przyznania się do niemieckiego pochodzenia, zaproponowano mu zwolnienie z więzienia w Łomży, w ramach wy-miany jeńców między III Rzeszą i ZSRR. Odmówił. Przewiezio-no go do więzienia w Homlu na Białorusi, gdzie prawdopodobnie zmarł w czerwcu 1941 roku.

Dwór w Jezioroku znajdował się w miejscu budynku dzisiejszej szkoły podstawowej.

Bożejewo, Czernice, Dzierz-bia, Elżbiecin, Kisielnica, Ko-rzeniste, Milewo, Pniewo, Pień-ki Borowe, Rydzewo, Stawiski, Śniadowo, Tarnowo, Wierzbowo,

Zaskrodzie, Zbrzeźnica... Na po-nad pięćdziesiąt dworów w po-wiecie łomżyńskim (w granicach administracyjnych z 1931 roku) do dzisiaj przetrwało zaledwie osiem.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego całą wielką własność ziemską prze-znaczył do parcelacji, której pod-

Pożegnania

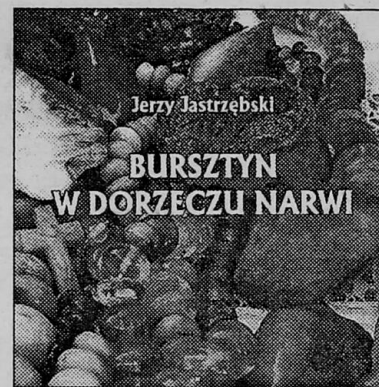
legało ponad 17 tysięcy hektarów. Rozpoczęła się w październiku 1944 roku. Największym ma-jątkiem (prawie 1000 hektarów) było Poryte Jabłoń (gm. Zamb-rów), należące do hrabiego Alek-sandra Dzieduszyckiego. Została zakończona w marcu 1945 roku, parcelacją dobra Olszyna Grab w ówczesnej gminie Chlebotki (dzisiaj gm. Zawady). Chłopom przypadło ponad 8 tysięcy hekta-rów. Z reszty tworzone spółdziel-nie produkcyjne i państwowe go-spodarstwa rolne. Dworskie za-budowania przeznaczone zosta-ły na budynki użyteczności pub-licznej. Szacuje się, że z przeję-

tych przez państwo niemal 20 ty-sięcy dworów i pałaców w Polsce, zniszczonych jest około 80 pro-cent. Jeszcze bardziej ucierpiał dworskie parki i ogrody.

Epizody upadku polskiego zie-miaństwa prezentuje wystawa pt. „Dekret o reformie rolnej po 60 latach. Dokumenty i świadectwa z czasu wygnania” w Muzeum Przy-rody w Drozdowie (gm. Piątница, pow. łomżyński). Akty wykonaw-cze dekretu, odezwy do miesz-kańców wsi, protokoły przejmowa-nia majątków, materiały pro-pagandowe referendum 1946 roku, lista strat ziemiaństwa pol-skiego 1939–1956 roku, fotogra-fie, wspomnienia.

— W Jezioroku bywam z oj-cem, który już nie musi bać się tu-taj przyjeżdżać — mówi Marcin Szyrmer. — Mam świadomość, że tu są moje korzenie. Nic nie odwróci biegu historii, więc na-szym celem powinno być rato-wanie tego, co jeszcze z kultury ziemiańskiej do naszych czasów przetrwało. A przetrwało niewie-le, niestety, wciąż niewiele zmie-nia się na lepsze.

Wystawę można oglądać do 31 stycznia 2006 roku.



Słońce z ziemi

Dobrylas, Jednaczewo, Jan-kowo Młodzianowo, Szablak, Mąt-wica, Nowogród, Siwiki, Stara Łomża, okolice Wizny, Zbójna. W XIX wieku istniały tu, jak podaje Adam Chętnik, sławny etnograf z Nowogrodu, kopalnie bursztynu. Dzisiaj to już tylko wspomnienie, ale jak-że piękne!

Nazywany kamieniem słoń-ca, stał się jednym z symboli nadnarwiańskiej natury i kultu-ry. Jego struktura i ciepłe bar-wy, przyrównywane do licznych odcieni miodu, właściwości lecznicze i kosmetyczne spra-wiają, że bursztyn niezmiennie znajduje odbiorców. Zdaniem specjalistów, najwartościowszy jest z dorzecza Narwi!

Poszukiwaniu, wydobywaniu i obróbce „kamienia słońca” na przestrzeni wieków poświęco-na jest publikacja pt. „Bursztyn w dorzeczu Narwi” Jerzego Ja-strzębskiego, opublikowana w 120. rocznicę urodzin Adama Chętnika przez Muzeum Pół-nocno-Mazowieckie w Łomży.

Na zdjęciu: okładka książki z bursztynem



Wzruszał spektakl „Bóg jest miłością, czyli krótka historia zbawienia” w wykonaniu dzieci.

W świąteczny i noworoczny nastrój wprowadziły serdeczne słowa księdza kanonika Jerzego Średnickiego i wspólny opłatek.

— Wigilie są u nas od kil-ku lat. W małej szkole znają się wszyscy uczniowie, rodzice i na-uczyciele. Razem zasiada-

my do świątecznego sto-lu — mówi nauczycielka Bogusława Igna-czuk ze Szkoły Pod-stawowej w Dąbro-wie Dziecieli (gm. Wysokie Mazo-wieckie).

45 uczniów uczy ośmiu na-uczycieli. Do wigilii zasią-

dzie z nimi wójt gminy Wysokie Mazowieckie Henryk Wyszynski, kierownik GZOSiP Grzegorz Ig-naczuk i przedstawiciel Warszaw-skiego Centrum Informacji Tu-rystycznej Marek Kraszewski.

Dyrektor Agnieszka Choiń-ska dziękowała wójtowi za tro-skę, jaką otacza szkołę, i za ogro-dzenie boiska szkolnego, a rodzi-com za wszelką pomoc.

Na zdjęciach: wspólna wigilia

Będą Żubry

Do 15 stycznia przedłużony zo-stał termin składania wniosków o przyznanie dorocznej nagrody bur-mistrza Zambrowa „Żubr 2005”.

— Celem nagrody jest uhonoro-wanie osób i instytucji, które przy-czyniły się do promocji Zambrowa. Do końca roku wpłynęło 20 wnio-sków. Nagroda cieszy się coraz więk-szą popularnością — powiedziała dr Ewa Glińska, specjalista ds. promo-cji w Urzędzie Miasta w Zambrowie.

To już szósta edycja „Żubrów”. W czterech pierwszych nagroda była przyznawana w dwóch kategoriach: twórcy kultury i upowszechnianie kultury. Od dwóch lat „Żubry” przy-znawane są w siedmiu kategoriach: twórczość i upowszechnianie kultu-ry, sponsora roku, inwestycji roku, upowszechniania kultury fizycznej, działalności społecznej i charytatywnej, najlepszego ucznia i sportowca.

Wręczanie nagród zawsze odby-wa się w artystycznej oprawie.

Wnioski można składać w Urzę-dzie Miasta w Zambrowie (pokój 207).

Dla książki

Zjazd członków łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia Bibliote-karzy Polskich, obejmującego byłe województwo łomżyńskie, odbył się w Bibliotece Publicznej Gminy Łomża w Podgórzu. Oprócz wciąż brakujących pieniędzy na zakup no-wości, problemem bibliotek pub-

licznych jest ciasnota i brak kom-puterów. „Dlatego musimy wspie-rać się w tych bardzo trudnych dla czytelnictwa czasach”, mówi orga-nizatorka spotkania Wiesława Kło-sińska, szefowa biblioteki w Podgó-rzu i zarazem przewodnicząca Od-działu SBP.

Sybiracy

„Sybiracy”, wystawa przed-stawiająca sowiecki aparat re-presji po agresji ZSRR na Pol-skę 17 września 1939 roku, ot-warta zostanie w poniedziałek, 9 stycznia (godz. 11.00) w Miejskim Domu Kultury w Wyso-kim Mazowieckiem.

Dokumenty, udostępnione przez białostocki oddział Instytu-tu Pamięci Narodowej, pre-zentują historię deportacji Po-laków z dawnego województwa białostockiego w głąb ZSRR; aresztowania, drogę na zesła-nie i pobyt na zsyłce.

Ilustrują je mapy, fotogra-fie, kopie listów pisanych do ro-dzin, pamiątki przywiezione z Syberii i Kazachstanu, przed-mioty codziennego użytku ze-słańców.

Autorką wystawy jest Ewa Rogalewska.

Wystawę będzie można oglą-dać do 31 stycznia 2006 r.



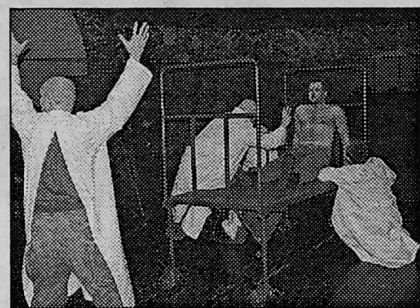
Tu warto być 5-11 stycznia

Białystok

KONCERT SYMFONICZNY, piątek, 6 stycznia, godz. 19.00, Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085-741-65-57).

Pierwszy w nowym roku koncert z udziałem artystów z najwyższej półki. Orkiestrę poprowadzi rosyjski dyrygent Mark Kadin. Jako solista wystąpi mistrz wiolonczeli Tomasz Strahl (na zdjęciu). W programie uwertura do opery „Genowefa” i Koncert wiolonczelowy a-moll op. 129 Roberta Schumanna, Kaprys hiszpański Mikołaja Rimskiego-Korsakowa i Kaprys włoski Piotra Czajkowskiego.

„PARAGRAF 22”, piątek 6 — niedziela 8 stycznia, początek spektakli godz. 18.00, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085-741-57-40).



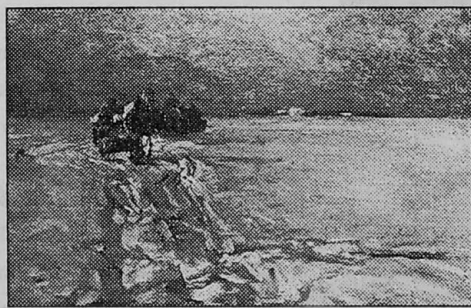
Najnowsza pozycja repertuarowa jedynej w Podlaskiem sceny dramatycznej. Spektakl (fragment na zdjęciu) na podstawie powieści Josepha Hellera, w adaptacji i reżyserii Piotra Dąbrowskiego, utrzymany w poetyce czarnego humoru, ukazuje bezsens wojny i armii jako instytucji. Bohaterowie to zbiorowisko fanatyków, idiotów i oportunistów, ale nade wszystko ludzi, którzy pragną jednego: przeżyć.

Łomża

„LUDOWA SZOPKA POLSKA”, czwartek 5 — niedziela 8 stycznia, początek spektakli godz. 9.00 i 11.00, w niedzielę godz. 11.00 i 16.00, Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 086-473-55-66).

Jak co roku o tej porze, łomżyńska scena proponuje widzom małym i dużym najprawdziwszą jasełka. Lalkowy spektakl, dzieło wybitnych twórców polskiego teatru lalkowego Stanisława Ochmańskiego (reżyseria) i Rajmunda Strzeleckiego (scenografia), oparty na sztuce Henryka Jurkowskiego, liczy sobie już 12 lat. Jego premiera odbyła się na Boże Narodzenie 1993 roku. Im starszy, tym lepszy, bo coraz lepiej grają go kolejne generacje aktorów łomżyńskiego teatru! Jak w prawdziwych polskich jasełkach są kółdnicy, pasterze składający hołd Dzieciątku, jest król Herod i są rubaszne postacie plebejskie. Na zdjęciu: fragment scenografii Rajmunda Strzeleckiego

Suwałki



„ALFRED WIERUSZ-KOWALSKI 1849-1915”, Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81, tel. 087-566-57-50), czynne codziennie w godz. 8.00-16.00.

Jedyna w Polsce stała wystawa, poświęcona wybitnemu malarzowi, którego dzieła są coraz cenniejsze dla kolekcjonerów prywatnych i muzeów, urodzonemu w Suwałkach, związanemu ze środowiskiem monachijskim. Obejrzieć można znane płótna artysty, m.in. „Sannę” (na zdjęciu) oraz liczne pamiątki, a wśród nich meble z monachijskiej pracowni, podarowane suwalskiemu muzeum przez syna artysty. (MK)

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Dusza śpiewa

„Usta milczą, dusza śpiewa”, „O sole mio”, „Przetańczyć całą noc” i inne najpiękniejsze arie w wykonaniu Gabrieli Orłowskiej de Silva, Bernadetty Grabias i Janka Szymańskiego, którym towarzyszyła Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod batutą Jerzego Selwarowskiego, wprowadzały w magię sylwestrowej nocy. Pieśń i muzykę uzupełniała i wzbogacała bajeczna scenografia ze świerkami i jodłą, przygotowana przez kwiaciarnię Ogrodnik Edwarda Przybyłaka.

Tego wieczoru dyrektor Orkiestry Jan Miłosz Zarzycki po raz pierwszy wręczał Dyplomy Honorowego Mecenasa Kultury. Uonorowani zostali: Bożena i Piotr Nowakowie (właściciele Hotelu Baranowski), ks. Andrzej Godlewski, prof. Roman Engler (rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu), Andrzej Kujawa (Baltica Travel), Wanda i Tadeusz Wąkuscy (firma Imperial), Zbigniew Kalinowski (OSM Piątka), Zbigniew Forenc

(Zakład Usług Informatycznych Novum) i Jan Kurpiewski (PHU Kurpiewski). Dyplomy otrzymali także ks. bp Stanisław Stefanek, ordynariusz diecezji łomżyńskiej, i prezydent Łomży Jerzy Brzeziński.

— Wierzę, że pierwszy koncert sylwestrowy, który jest dla mnie wielką niespodzianką, nie jest ostatni. Wszystkim życzę zdrowia i szczęścia, spełnienia marzeń, zamierzeń i planów. Wszystkiego najlepszego — życzył prezydent Brzeziński.

Koncert był niespodzianką nie tylko dla prezydenta. Po raz pierwszy dyrektor Orkiestry wystąpił w roli... solisty. Nieśmiały basem wyśpiewał podziękowania na melodię arii Libiano z opery „Traviata” Verdiego.

A przed nami kolejne koncerty: 6 stycznia (godz. 19.00, ratusz) i 8 stycznia (godz. 19.00, kościół pw. Krzyża Świętego) koncerty kolęd; 12 stycznia (godz. 18.30, Urząd Wojewódzki) „Tańce świata”. (m)

Mecenas Kultury 2005

Do 25 lutego przyjmowane będą zgłoszenia kandydatów do V edycji konkursu Mecenas Kultury Województwa Podlaskiego 2005, organizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku pod patronatem marszałka województwa podlaskiego.

Kandydatów mogą zgłaszać: organizatorzy wszelkiego rodzaju przedsięwzięć kulturalnych, kierownicy jednostek administracji publicznej, przedstawiciele instytucji kultury i szkół artystycznych, artyści, kuratorzy galerii i wystaw, wydawcy, kierownicy instytucji kulturalnych, agencji artystycznych i reklamowych, stowarzyszeń, towarzystw, fundacji, mediów, a także mecenas.

Mecenas kultury w 2005 roku zostaną wyłonieni w następujących kategoriach:

kolekcjoner (tworzenie przez instytucje kolekcji własnej, zakup dzieł sztuki do wystroju wnętrz instytucji); donator (współtworzenie kolekcji muzealnej, oddawanie dzieł sztuki w depozyt, ofiarowanie i udostępnianie budynków lub gruntów na cele kulturalne); sponsor (finansowanie wystawy, spektaklu, imprezy, festiwalu, konkursu, pleneru, konserwacji zabytku, wydawnictwa, itp.); fundator (ufundowanie nagrody, stypendium, powołanie fundacji lub instytucji artystycznej); promotor (stworzenie wydarzenia artystycznego, promocja własna poprzez

sztukę); patron (znaczące wsparcie medialne i honorowe (o charakterze współorganizacji) wydawnictwa, instytucji artystycznej).

Nagrodę stanowi statuetka i tytuł Mecenas Kultury 2005, przyznawane laureatom w każdej kategorii.

Szczegółowe informacje: Zespół Promocji i Poszukiwań Kulturalnych WOAK, tel. (0 85) 732-68-00.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

6 stycznia (piątek) — • King Kong, godz. 16.15, 19.30;

7-8 stycznia (sobota — niedziela) — • King Kong, godz. 13.00, 16.15, 19.30;

9-12 stycznia (poniedziałek — czwartek) — • King Kong, godz. 16.15, 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Blizsze informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

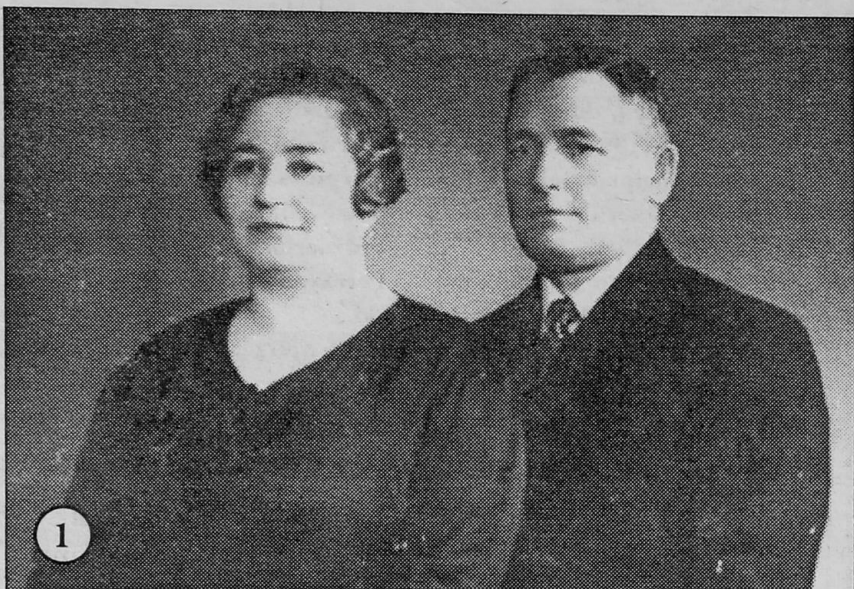
KINO „WRZOS” W KOLNIE

7-9 stycznia (sobota — poniedziałek) —
• Komornik, godz. 17.00.



13





Herbu Pomian

W 1922 roku w księdze urodzeń parafii katolickiej pw. Trójcy Przenajświętszej w Grajewie zostało odnotowane przyjście na świat Rajmunda, syna Aleksandra i Franciszki Kaczyńskich. Ojciec obecnego prezydenta RP, Lecha Kaczyńskiego, spędził w Grajewie pierwszych pięć lat życia.

Związki rodu Kaczyńskich (herbu Pomian) z Podlaskiem, co podkreślają często Lech i Jarosław, są znacznie starsze. Na zasadzie rodzinnej legendy przetrwała opowieść o przodkach z okolic Łomży, którzy utracili majątek w nieznanymi okolicznościach. Pradziadek prezydenta, Piotr, był carskim oficerem, zasłużonym w wojnie rosyjsko-tureckiej (1877-78). Osiedlił się na powrót w rodzinnych stronach, kupując majątek pod Łomżą, i ożenił z miejscową panną, Zofią Gutowską. Z tego związku narodził się dziadek Aleksander, najstarszy przodek w linii prostej, którego pamiętają Jarosław i Lech.

Ważny urzędnik ważnej stacji

W 1922 roku około trzydziestoletni Aleksander, żonaty z obdarzoną pięknym głosem Franciszką Świątkowską, pochodzącą aż z Odessy, był urzędnikiem kolejowym w Grajewie. Stacja grajewska, ważna za czasów Imperium Rosyjskiego z racji położenia nad granicą pruską, nic nie straciła ze swego znaczenia.

— Za cara była to stacja tzw. pierwszego rzędu,

czyli najwyższej rangi

— mówi Tomasz Dudziński, współautor monografii „Grajewo w XX wieku”,

w której sporo miejsca zajmuje historia kolei.

— Od jej wybudowania w latach 1873-75 rozpoczął się wzrost znaczenia Grajewa jako nadgranicznego ośrodka. Docierały tu transporty towarów, wysyłanych z Rosji do Prus i na odwrót. Była komora celna. Gdy Prusacy zajęli te tereny w czasie I wojny światowej, Grajewo rozwijało się tak dynamicznie, że przenieśli tu ze Szczuczyna siedzibę władz powiatowych.

Zabudowania stacji zajmowały kilka hektarów. Głównym obiektem był piękny budynek dworca. Na dole znajdowały się poczekalnia dla podróżnych i ekskluzywna restauracja „Paryż”. Biura urzędników kolejowych były na górze. Do dworca z jednej strony docho-

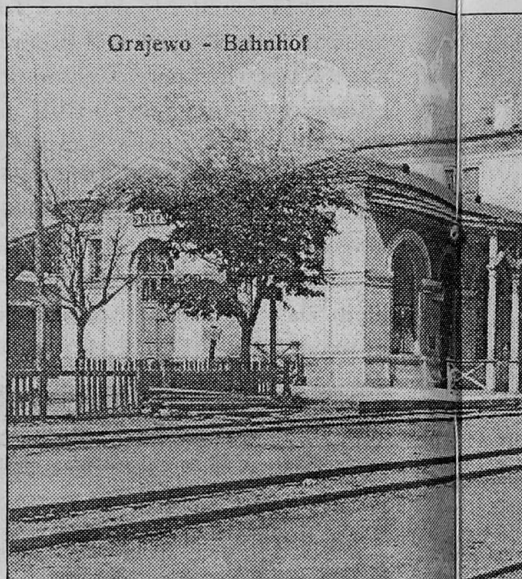
dy. Następował też przeładunek towarów. Było 7 ramp przeładunkowych, w tym jedna kryta, dwie tzw. obrotnice do „zawracania” parowozów, parowozownia, wieża ciśnień, pompa wodna, łaźnia, liczne budynki murowane i drewniane.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Grajewo zachowało rangę stacji nadgranicznej. Traktat Wersalski nałożył na pokonane Niemcy obowiązek nadania handlowi z Polską klauzuli najwyższego uprzywilejowania. Do Prus odjeżdżały stąd transporty zboża, wyrobów tekstylnych z białostockich tkalni oraz z grajewskiej fabryki taśm gumowych Hepnera (powojennej „Pasmanity”) oraz... gęsi. Kończyły przeważnie żywot w ubojni, w położonych tuż za granicą Prostkach.

Kim był Aleksander Kaczyński w kolejowej hierarchii w czasie służby na grajewskiej stacji? Według wnuka Lecha, „wysokim urzędnikiem”. Czy naczelnikiem stacji lub jego zastępcą?

Badacz grajewskiej historii ustalił jedynie nazwisko zawiadawcy stacji z 1931 roku, Borawskiego. Mieszkanka Grajewa kilkanaście lat temu przekazała mu oryginalną przepustkę swojej krewnej, Zofii Ksepko, „niegramotnej”, która w latach 1910-13 była prawdopodobnie sprzątaczką na dworcu.

Grajewo - Bahnhof



„Wierzący i wiarygodny”

W 1922 roku narodziny nowego mieszkańca Grajewa wyznania ka-

Korzenie Lecha

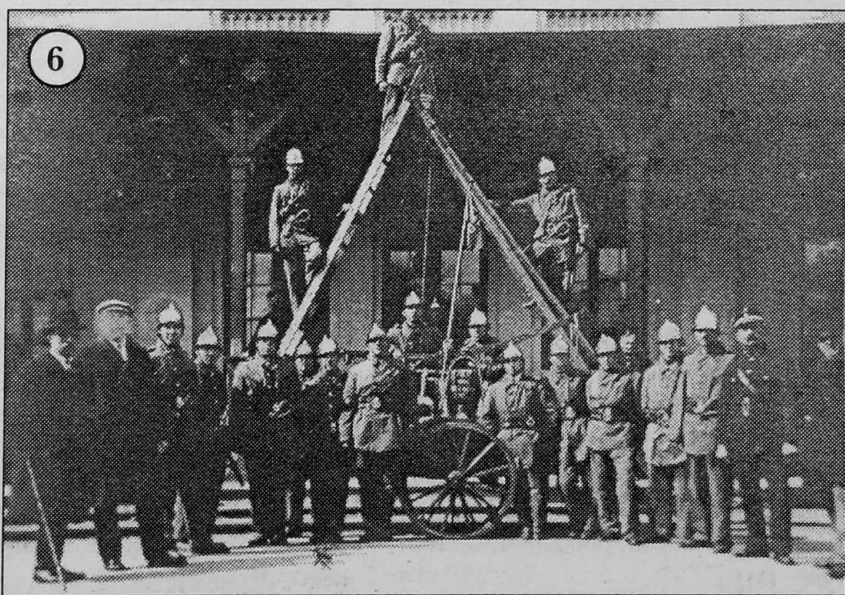
dzili ze wschodu szerokie tory kolei rosyjskiej. Ta część stacji z peronami istnieje do dziś. Z drugiej odchodziły, w kierunku granicy z Prusami, węższe tory kolei niemieckiej. Pasażerowie przesiadali się, w zależności od kierunku jaz-

— Trudno będzie to ustalić, gdyż nie zachowały się praktycznie żadne archiwa kolei z okresu międzywojennego. Sowieci w czasie II wojny światowej zniszczyli je lub wywieźli na wschód — mówi Tomasz Dudziński.

tolickiego były odnotowywane podwójnie: w księgach urodzeń parafii Trójcy Przenajświętszej oraz Urzędu Stanu Cywilnego. Zachowały się i jedno, i drugie. Księga parafialna obecnie znajduje się w archiwum łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej. Księgę „cywilną” trzyma w podręcznej szafie kierowniczka grajewskiego USC, Ewa Włodkowska.

— Imiona rodziców się zgadzają, ale osoba ma podwójne imię — potwierdza ograbkami fakt wpisany w księdze narodzin Rajmunda Kaczyńskiego.

Dziadkowie Lecha pozostali synkiem w Grajewie do roku 1922. Wówczas Aleksander otrzymał służbowe przeniesienie na posadę kolejową w Baranowiczach na Kresach Wschodnich. Od roku 1925 grajewska stacja zaczęła tracić znaczenie ośrodka przygranicznego. Wygasł postanowienia Traktatu Wersalskie-



Lecha Kaczyńskiego mieli majątki pod Łomżą, urodził się w Grajewie

historii
ko zawi
ku, Boraw
jewa kilka
oryginał
ewnej, Zo
nej", która
prawdopo
dworcu.

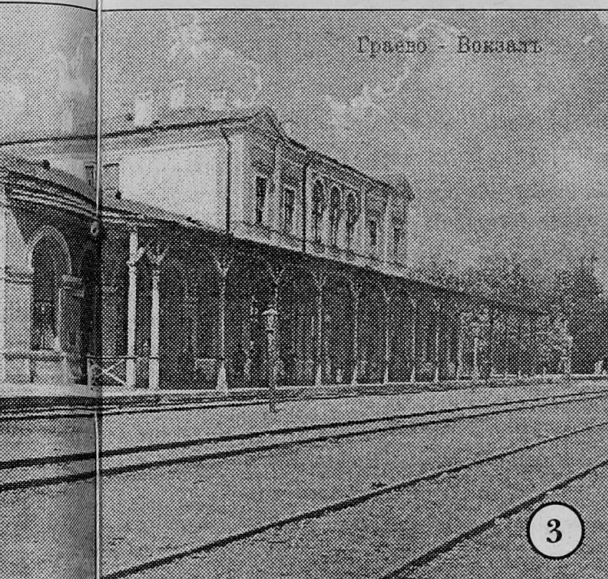
go o obowiązkowym uprzywilejowa
niu przez Niemców handlu z Pol
ską. Gdy Berlin zablokował import
polskiego węgla, Polska podniosła
cła na towary niemieckie. Niemcy
odpowiedziały kontruderzeniem...
Zmalał ruch transgraniczny przez
Grajewo.

W Baranowiczach, gdzie Ka-

cesem była jego wiara i wiarygod
ność". Towarzysze walki z powsta
nia dopełnili charakterystyki: „Pro
stolinijny, serdeczny, reagujący na
potrzeby innych ludzi”.

Gdzie ta świetność?

Dziś po dawnej świetności grajew
skiej kolei pozostały mizerne reszt
ki. Jeszcze po II wojnie świato
wej, choć znikła granica w Prost
kach, tętniło tu życie. Upadek
zaczął się około 20 lat temu.
Władze PKP zamknęły wtedy
dworzec do remontu. Nigdy go
już nie otworzyły. Od dwóch lat
jego właścicielem jest starostwo
powiatowe, a nie PKP (przejęło
go za długi kolei wobec Skarbu
Państwa). Zabytkowy budynek,
prawdziwa perelka grajewskiej
architektury, stoi pusty i zanie
dbany, choć jeszcze się nie roz
pada. Nowy właściciel ma obo-



czyńscy spędzili 12 lat, aż do 1939
r., Rajmund poznał Jadwigę Jasie
wiczównę. Obie rodziny zaprzyjaź
niły się. Jasiewiczowie przed woj
ną przenieśli się z córką do Warsza
wy. W stolicy znalazł się także Raj-



Lecha

mund. Gdy wybuchło powstanie,
dowodził plutonem. Walczył na Mo
kotowie. Został ciężko ranny już w
pierwszych dniach sierpnia. Jadwi
ga była sanitariuszką.

Znajomość z Baranowicz odno
wili dopiero po wojnie. Rajmund
studiował budownictwo na Poli
technice Łódzkiej, a Jadwiga polo
nistykę na Uniwersytecie Warszaw
skim. Pobrali się w 1948 roku.

Inżynier Rajmund Kaczyński
zmarł w kwietniu 2005
roku. Podczas nabożeń
stwa żałobnego w kapli
cy Muzeum Powstania
Warszawskiego (utwo
rzonego staraniem syna
Lecha, wówczas prezy
denta stolicy) biskup po
lowy gen. brg. Tadeusz
Płoski podsumował ży
cie ojca przyszłego pre
zydenta RP: „Jego suk-

wiązek dbać, by nie pogorszył się jego
stan.

Za dworcem, w obskurnym bara
ku, znajduje się poczekalnia dla po
dróżnych. W okienku urzęduje ka
sjer Tomasz Kaczmarek. Nie kolejarz,
lecz cywilny pracownik kolei, podkre
śla. Obecnie jeden z dwóch, obok za
wiadowcy, pracowników stacji, jacy tu
jeszcze zostali. Więcej ludzi nie po
trzeba do obsługi zamierającego ru
chu.



lejarzy. Prędzej w jednej z dwóch pię
trowych kamienic przy dawnej ul.
Szczuczyńskiej, obecnie Piłsudskie
go. Zostały wybudowane ze stacją w
latach 1873-75. Były w nich mieszk
ania dla administracji kolei (dziś to
bloki komunalne). A może Kaczyńscy
mieszkali w jednej z nieistniejących
już prywatnych kamienic na Kolejo
wej, bliżej wylotu na Szczuczyńską?

Z wysokości kładki dla pieszych,
przerzuconej nad zasypanymi śnie
giem torami, rozciąga się widok na
to, co pozostało z czasów, gdy Alek
sandrowi i Franciszce Kaczyńskim
herbu Pomian urodził się syn Raj
mund: wciąż piękny, choć zaniedbany
dworzec z oknami zasłoniętymi dyktą
(wandy wybili szyby!), kilka innych
nie mniej zaniedbanych budynków,
kilka domków dawnych kolejarzy, bu
dynek komory celnej (w najlepszym
stanie, bo mieści się tu od kilku lat
Starostwo Powiatowe). I pustka.

MARIA KACZYŃSKA

(Dziękuję Tomaszowi Dudzińskie
mu za pomoc w zebraniu materia
łów).

Na zdjęciach: 1. Franciszka i Alek
sander Kaczyńscy, zdjęcie z roku
1930; 2. Jadwiga i Rajmund Ka
czyńscy, zdjęcie ślubne, 1948
rok; 3. Dworzec w czasach
świetności stacji (ok.
1915 r.); 4. Tomasz Du
dziński, współautor
monografii „Graje
wo w XX w.”; 5. Ka
sjer Tomasz Kacz
marek; 6. Kolejo
wa straż pożarna,
1937 rok



Rada Miejska Jedwabnego jednogłośnie zdecydowała w piątek, 30 grudnia 2005 roku, że honorowym obywatelem miasta będzie

Nowy honorowy obywatel Jedwabnego

prof. Jerzy Robert Nowak. Kandydaturę zarekomendował burmistrz Michał Chajewski. Podkreślił zasługi profesora, który „występuje w obronie prawdy na temat Jedwabnego”. Chodzi o zbrodnię na Żydach z lipca 1941 roku. Władze Jedwabnego odrzucają ustalenia Instytutu Pamięci Narodowej i konsekwentnie

Nowak

od lipca 2001 roku odmawiają złożenia holdu ofiarom zbrodni, opierając się m.in. na „wykładni” dziejów stosunków polsko-żydowskich, dokonywanej w licznych publikacjach przez Jerzego Roberta Nowaka. Honorowy obywatel wielokrotnie odwiedzał Jedwabne i „umacniał” miejscowe władze w proteście przeciwko faktom, ustalonym przez IPN.

Dwukrotnie publikacje prof. Nowaka, m.in. książka „100 kłamstw J.T. Grossa o żydowskich sąsiadach i Jedwabnem”, były przedmiotem prokuratorskiego postępowania (w Tychach i Warszawie). Do oskarżenia autora o antysemityzm jednak nie doszło. Jerzy Robert Nowak jest profesorem historii w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu o. Tadeusza Rydzy-

ka. Uważany jest za „człowieka Rydzyka” i głównego ideologa partii politycznej „Dom Ojczysty”, która powstała z utworzonego w 2004 roku w Sejmie przez czterech posłów (trzech rozłamowców z LPR i jednego z Samoobrony) koła poselskiego o takiej samej nazwie. Lider LPR, Roman Giertych, który do li-



kontra

berałów raczej się nie zalicza, nazwał Nowaka „ideologiem komunistyczno-narodowym, moczarowcem”. Dodajmy, że z listy „Domu Ojczystego” w ostatnich wyborach kandydował do Sejmu... burmistrz Michał Chajewski!

Radni Jedwabnego o kandydaturze Nowaka na honorowego obywatela dowiedzieli się od burmistrza... na tej samej sesji, na której przegłosowali przyznanie tytułu. Burmistrz dostarczył im, jeszcze ciepły, prosto z drukarni, egzemplarz biuletynu, finansowanego z budżetu gminy, w którym kandydat został szeroko zaprezentowany. Nie padło z ich strony ani jedno pytanie, za to podniósł się w górę komplet rąk!

Ma szczęście Jedwabne, że burmistrz Chajewski w kampanii wy-

borczej do Sejmu w ostatniej chwili zmienił listę wyborczą! Pierwotnie Chajewski, nad którym „wisi” wyrok za jazdę po pijanemu i groźba utraty stolka, postano-

wił „uciec” od kłopotów z prawem do Sejmu, rejestrując się na liście kandydatów Polskiej Partii Narodowej Leszka Bubla! Bubel „pierwszy antysemita RP”, jak sam o sobie mówi, celuje w wydawaniu broszur typu: „Jak rozpoznać Żyda” oskarżony jest o antysemityzm przez warszawską prokuraturę po zawiadomieniu Rzecznika Praw Obywatelskich, Andrzeja Zolla. Ma także duże zasługi w „obronie prawdy” o Jedwabnem! Gdyby Chajewski pozostał na jego liście, 30 grudnia radni Jedwabnego podnosiliby ręce za honorowym obywatelem Bublem!

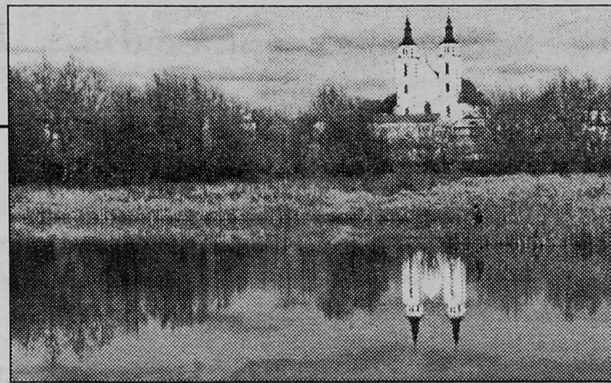
Bubel

Michał Chajewski, zmieniając listę wyborczą, choć poselskiego mandatu nie zdobył, wykazał ogromne wyczucie polityczne! Jak pokazuje rozwój wydarzeń w Polsce, co nie uchodzi Leszkowi Bublowi, umacnia potęgę ojca Rydzyka! A z nim jego stronników.

Na zdjęciu: prof. Jerzy Robert Nowak (65 lat), honorowy obywatel Jedwabnego, odbierze honory, według zapowiedzi burmistrza Chajewskiego, 15 stycznia

PIOTR BIELICKI

Na zdjęciu: starosta łomżyński Wojciech Kubrak



Raport:

• Fortów pozbywa się gmina Piątnica. Dotychczas prywatnym nabywcom sprzedane zostały (w części) fort nr 1 (między drogami Piątnica — Drozdowo i Piątnica — Wizna), fort nr 2 (Piątnica — Jedwabne, Piątnica — Suwałki) oraz fort nr 3 (po lewej stronie trasy Piątnica — Suwałki). Z początkiem 2006 roku ogłoszony zostanie przetarg na resztę. „W ten sposób zapewnimy fortom bezpieczeństwo i porządek”, mówi wójt gminy Edward Łada. Carska fortyfikacja z przełomu XIX i XX wieku zajmuje około 18 hektarów.

• Akcję propagującą budowę biologicznych przydomowych oczyszczalni (warunek otrzymania dopłat ze względu na niekorzystne warunki uprawy ziemi) zapowiada wójt gminy Przytuły Krzysztof Polkowski. Oczyszczalnia, w której przede wszystkim „pracują” bakterie i rośliny „transportujące” tlen, kosztuje około 1000 złotych i sprawdza się w każdej porze roku.

• Protest, po przegranej przetargu na budowę wodociągu w gminie Wizna, złożyła firma z Olsztyna, dopatrując się u zwyczaycy (przedsiębiorstwo z Wysokiego Mazowieckiego) „braku doświadczenia”. Biuro Zamówień Publicznych w Warszawie poleciło przetarg powtórzyć. „Zamieszanie” dotyczy budowy wodociągu Ruś — Wierciszewo — Sieburczyn — Rutkowskie — Boguszki — Jarnuty — Zanklewo — Małachowo w otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego.

• 330 wniosków o uczniowskie stypendia socjalne wpłynęło do Urzędu Gminy Wizna. Miesięcznie stypendium wynosi średnio 56 złotych.

• Gmina Zbójna jest jednym z założycieli Funduszu Poręczeń Kredytowych w Łomży, mającym wspierać rolników i przedsiębiorców. Na razie żaden z mieszkańców gminy z tej możliwości nie skorzystał.

Co przyniósł nam, naszej miejscowości, regionowi, Polsce?

Jak minął rok?

WOJCIECH KUBRAK, starosta łomżyński: — W rodzinie nie zdarzyło się nic szczególnego, chociaż w pewien sposób nam się powiększyła. Któregoś



dnia przed naszym domem pojawił się wielorasowy „owczarek szkocki”. Odtąd Ruda, jak ją nazwaliśmy, jest z nami. Dla powiatu rok 2005 uważam za pomyślny. Kolejni wychowankowie domu dziecka i rodziny zastępczej otrzymali dwa mieszkania, udało się zdobyć pieniądze na remont budynku Zespołu Szkół w Marianowie, pracownię komputerową w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Jedwabnem oraz na remont siedziby Muzeum Przyrody w Drozdowie, wszystkie wydziały starostwa przeprowadziły się do naszego budynku przy Szosie Zambrowskiej i na własność otrzymaliśmy siedzibę Powiatowego Urzędu Pracy. Porażka spotkała nas ze

strony Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku: odmówił nam przyznania pieniędzy na wniosek do funduszu unijnego o wsparcie remontu dróg powiatowych.

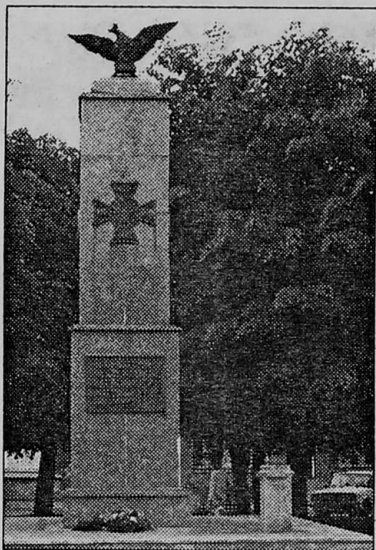
Na zdjęciu: starosta łomżyński Wojciech Kubrak

Wielka Orkiestra w Zbójnej

Niedziela, 8 stycznia 2006 roku: od godz. 8.30 — zbiórka uliczna; • godz. 16.00–17.00, Gminny Ośrodek Kultury — koncert Dziecięcego i Młodzieżowego Zespołu Folklorystycznego, Młodzieżowego Zespołu Wokalnego oraz inscenizacje „Z gwiazdą” i „Herody”; • godz. 17.00 — aukcja prac dziecięcych i twórców ludowych; • godz. 20.00 — „świąteczko do nieba” (pokaz sztucznych ogni); • około godz. 19.00–22.00 — zabawa z Zespołem „IteX”.

Organizatorami XIV Finału Orkiestry w Zbójnej są Gminny Ośrodek Kultury, Szkoła Podstawowa i Gimnazjum.





Raport:

- Przetarg na opracowanie dokumentacji obwodnicy Grajewa ogłosił białostocki Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W styczniu okaże się, czy będzie modernizować w tym roku bardzo zniszczony fragment drogi krajowej nr 61 w granicach Grajewa (ul. Piłsudskiego). Jeśli do niej dojdzie, na pewno nie obejmie skrzyżowania ul. Piłsudskiego ze Szkolną i Kolejową, bo miejski układ komunikacyjny nie jest przygotowany na jego zamknięcie, zapowiada burmistrz Grajewa Krzysztof Waszkiewicz.

- Wydanie trzech książek, poświęconych lokalnej tematyce historycznej, sfinansował w roku 2005 Urząd Miejski Grajewa. Są to: historia szkoły muzycznej autorstwa Grzegorza Curyło, przewodniczącego Rady Miejskiej; monografia „Grajewo w XX w.” Tomasza Dudzińskiego i Krzysztofa Sychowicza oraz historia Klubu Sportowego „Warmia” wieloletniego prezesa i działacza Klubu Zdzisława Janakowskiego.

- Tadeusz Gryn, były wiceburmistrz Grajewa i Radny Rady Miejskiej, ostatnio prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, odchodzi z końcem stycznia na emeryturę. Jego miejsce w PUK zajmie prezes z konkursu.

- Małe firmy transportowe z Grajewa i okolic, współpracujące z Pfeleiderer Grajewo S.A., nie godzą się na warunki współpracy, narzucone przez potentata. Trwają w tej sprawie rozmowy transportowców z firmą „Jura”, spółką zależną Pfeleiderera, powołaną do organizowania transportu.

- Grajewscy policjanci zatrzymali na jednym z osiedli przed sylwestrem małego chłopca, który próbował odpalić sylwestrowy fajerwerk. Chłopiec wskazał sklep, gdzie kupił środek pirotechniczny. Sprzedawca odpowie za to przed sądem. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY

Izba pamięci, poświęcona mieszkańcom okolicznych miejscowości, deportowanym w czasie II wojny światowej do ZSRR, powstaje w Szkole Podstawowej w Niedźwiadnej.

— Przygotowujemy się do przyjęcia przez Szkołę imienia Sybiraków. Chcemy uczcić pamięć starszych pokoleń, które doświadczyły tragedii deportacji. Pamięć ta przechowywana jest w rodzinach wielu naszych uczniów, bo bardzo wiele rodzin dotknęła wywózka —

wielu sybiraków i członków ich rodzin, rozproszonych po całym kraju. Ofiarowali swoje najcenniejsze pamiątki: listy, pisane do rodzin w Polsce, dokumenty potwierdzające deportację i przedmioty towarzyszące im na zesłaniu. Izba wciąż wzbogaca się o nowe dary. (MK)

Na zdjęciu: Alicja Szleszyńska prezentuje ryngraf, ofiarowany przez Jana Truskowskiego z Kolna, autora wspomnień „Wstawaj, na Sybir nas wywoż!”.



mówi Alicja Szleszyńska, opiekunka Izby, nauczycielka historii.

Pamiątki gromadzone są od czerwca 2005 roku. Wtedy do szkoły w Niedźwiadnej przybyło

ka przywiozła go w 1935 roku jako pamiątkę z pielgrzymki do Częstochowy. Towarzyszył rodzinie Truskowskich na zesłaniu i wrócił z nimi do Polski

Odrabiają

Ponad 9 mln zł wyda w tym roku na inwestycje samorząd Grajewa.

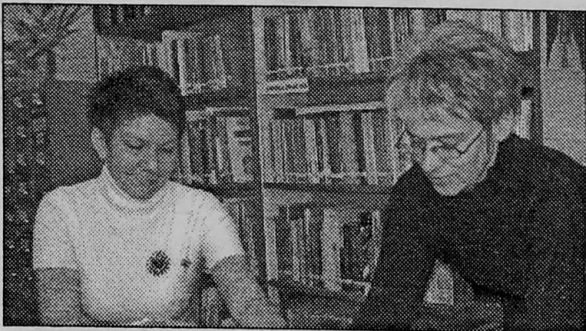
— Ostro dyskutowaliśmy w komisjach, czy utrzymać kierunek inwestycyjny, czy też przeznaczyć więcej na konsumpcję. Zwyciężył pogląd, że należy dalej odrabiać wieloletnie zaniechania w budowie infrastruktury miejskiej. Budżet na 2006 rok z dwudziestoprocentowym udziałem wydatków inwestycyjnych jest tego dowodem — skomentował Krzysztof Waszkiewicz, burmistrz Grajewa.

Wśród priorytetów jest dokończenie modernizacji i rozbudowy stacji uzdatniania wody. To największa inwestycja kadencji (prawie 5 mln zł), realizowana z udziałem funduszy unijnych. W tym roku zakończona będzie, prowadzona od kilku lat, modernizacja sali widowiskowej w Miejskim Domu Kultury. Grajewianie otrzymają jedną z najnowocześniejszych sal w regionie, z techniką kinową najnowszej generacji. Nastąpi dokończenie budowy stółki w Zespole Szkół Miejskich nr 1. Miasto wykupi 4 ha gruntu

pod poszerzenie cmentarza komunalnego. Budowane też będą ulice Wyspiańskiego, Grota-Roewckiego, Kasztanowa, Parkowa, Magazynowa, Wspólna, Sadowa (częściowo).

Nie starczyło pieniędzy na salę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej nr 4. Samorząd chce ubiegać się o nie w nowej edycji Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (2007–2013). Z tych samych przyczyn odłożona została kompleksowa budowa infrastruktury w dzielnicy Przekopka. (MK)

Elżbieta Zaborowska, kierownik Biblioteki Gminnej w Wąsoszu (z lewej) i Czesława Masłowska od lat dbają o pomnażanie księgozbioru i coraz lepsze udo-



stępnianie go mieszkańcom gminy. Licząca 12 tys. woluminów biblioteka w 2005 roku powiększyła się o kolejne 500. Oprócz 9 tys. zł dotacji na zakupy książek z budżetu gminy, bibliotekarki wystarały się o 5 tys. zł z programu Ministerstwa Kultury „Promocja czytelnictwa”. Biblioteka, wyposażona w trzy komputery z dostępem do Internetu z programu „Ikonka” i czytelną czasopism, czynna jest od poniedziałku do piątku do 18.00, w soboty do 15.30. (MK)

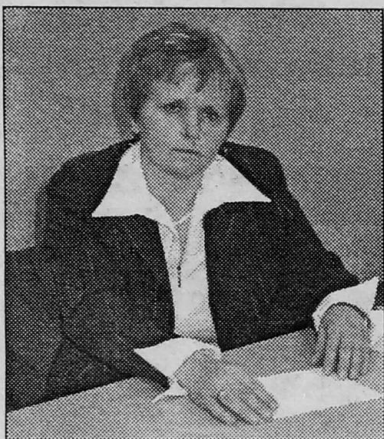
GRAJEWO



Jaki jest mój lekarz rodzinny, mój szpital?



TERESA KRYMSKA, Mścichy (gmina Radzilów): — W moim wieku bez lekarzy ani rusz. Mogę powiedzieć, że żyję jeszcze dzięki nim. I złego słowa na nich nie powiem. To lekarze ze szpitala w Grajewie odratowali mnie, gdy było ze mną całkiem źle. Lekarz rodzinny też dobrze się mną opiekuje, uczula mnie, żeby nie zaniedbywać rehabilitacji. Staram się, jak mogę. Ale jak ktoś straci zdrowie, to nigdy już nie będzie się czuł dobrze, nawet przy najlepszej opiece lekarskiej. (MK)



— Chyba jacyś trędowaci jesteśmy! — woła na sesji budżetowej Rady Gminy Kolno radna Bogusława Gardocka, sołtys Rydzewa.

— Pani Gardocko! Nie udzieliłem pani głosu! — próbuje opanować sytuację przewodniczący Artur Nadara.

Dzisiaj publiczność to przede wszystkim mieszkańcy Rydzewa. Przyjechali wesprzeć swoją radną i sołtysa. Domagają się budowy wodociągu, który ciągle „spa-

Trędowaci

da” z listy. A w ich wsi studnie wyschły. Po wodę dla ludzi i zwierząt trzeba jeździć około 4 kilometrów do Lachowa.

— Nie ma pieniędzy na wodociąg w Rydzewie, ale są na trzy drogi w Zabielu i na trzy drogi w Borkowie! — woła ktoś z sali.

— Już w 1999 roku złożyliśmy do wójta podanie w sprawie wodociągu i do dzisiaj nie dostaliśmy odpowiedzi! — przypomina radna Bogusława Gardocka. — Teraz mści się pan za to, że wygrałam wybory z pana kolegą!

Wszystko na nic: Rada uchwala budżet gminy na rok 2006 bez budowy wodociągu w Rydzewie.

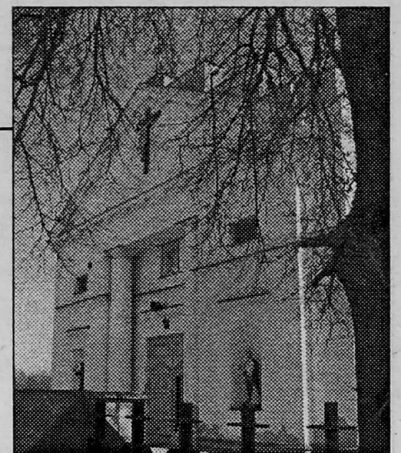
— Teraz, nie mając szans na wodociąg, będziemy spłacać kredyt na drogi za stodołę w Zabielu! — woła zdenerwowana radna. — W Rydzewie ludzie nie mają wody w domu, a tu kredyt bierze się na ścieżki! Taką Radę mieszkańcy powinni wywieźć na taczakach! Ale ta Rada tak głosować ma przykazane!

Przerwa jeszcze bardziej ożywiona niż sesja. „W Wykowie zrobili drogę w pole, a przecież krowa potrzebuje miękkiego, a nie asfaltu! A dla Rydzewa asfaltu nie ma!”, komentują ludzie.

— Radna Gardocka domaga się 2 milionów złotych dla Rydzewa, a tymczasem na wszystkie inwestycje gmina ma tylko trzy i pół miliona! — stwierdza krótko przewodniczący Artur Nadara.

Wójt Henryk Duda nie ma sobie nic do zarzucenia.

— Mógłbym machnąć ręką, w ogóle nie brać się za żadne in-



westycje, zasłaniając się brakiem pieniędzy i mieć spokój — mówi. — Pieniądzy nie starczy dla każdej wsi, ale staramy się, również o fundusze z Unii Europejskiej, i wcale nie robimy w gminie mało! Zbudowaliśmy w tej kadencji: wodociąg w Żebrach, hydrofornię w Kielcach-Żebrach, salę sportową w Lachowie, dokumentację na drogę Rydzewo — Lachowo, Kossaki — Lachowo i na wodociąg w Rydzewie. Nie da się zrobić wszystkiego na raz.

Na zdjęciu: niepokorna radna Bogusława Gardocka



Jedna stała lat trzydzieści, druga czterdzieści. W poniedziałek, 12 września 2005 roku, nad Barzykowo nadciągnęła burza. Gruchnęło raz po raz, potem znowu. Jeden za drugim. W mgnieniu oka w ogniu stały obie stodoły.

— Właściwie nie było co ratować — wspomina Halina Truskowska. — Z dymem szło co najmniej 120

tysięcy złotych... A my staliśmy bezradni.

— Zbieraliśmy na nowy dom, chcieliśmy kupić zbiornik na mleko. A teraz po jednej pożyczce musieliśmy wziąć drugą... — mówi syn Mariusz.

Stodoła stoi. Jeszcze nie całkiem wykończona, ale jest. Niestety, bez maszyn, bez zboża, bez paszy dla bydła. A zawsze była pełna.

Nieopodal, na podwórku Wiesława i Wiesława Kielczewskich, miejsce po stodole.

— Będziemy budować — mówi gospodyni. — Ale czasem nie mogę pozbyć się myśli, że ogień za mną się wleczę od dzieciństwa.

Jako dziesięcioletnie dziecko straciła w pożarze dom rodzinny. W 1989 roku spłonął jej własny dom tuż przed porodem. Teraz stodoła...

Krajobraz po gromie

Na pomoc obu rodzin pospieszyła gmina oraz ludzie z Barzykowa i innych miejscowości gminy Stawiski. Znani i zupełnie nieznani. Ze zbożem, sianem, paszą, dobrym słowem.

— Za pośrednictwem „Kontaktów” dziękujemy wszystkim za serce — mówi Halina Truskowska.

— Za nadzieję w to, że wszystko znowu wróci na swoje miejsce — dodaje Wiesława Kielczewska.

Na zdjęciu: Mariusz Truskowski



ski przed nową stodołą oraz Wiesława i Wiesława Kielczewscy w miejscu po stodole

Raport:

• „Golgotę” przy kościele chce zbudować ks. Jan Wiesław Modzelewski, proboszcz Parafii Mały Płock. Było to niezrealizowane marzenie ks. Tadeusza Ciborowskiego, proboszcza w latach 1933–1939.

• Od podstaw zbudowane zostały w roku 2005 w Stawiskach, ul. Parkowa, Sadowa, Spokojna, Steczkowskiego.

• Wiosną 2006 roku zespoły śpiewacze z Nowej Rudy i Turośli, działające przy Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli, zaprezentują się w nowych strojach, których zakup (20 tysięcy złotych) sfinansowała Unia Europejska.

• Szczególną wymowę miały tegoroczne grudniowe „herody” w Turośli. Kolędnicy najpierw zebrali się przy mogile Henryka Potasia, zmarłego w lutym 2005 roku. To na podstawie jego wspomnień i tekstów odtworzony został scenariusz tego tradycyjnego widowiska, w którym sam, jako chłopiec, brał udział.

• Izba Regionalna w Turośli, której siedzibą jest wiatrak kozłak z XIX w., wzbogaciła się o krosna. Podarowali je mieszkańcy pobliskiej Kruszy. Niektórzy właściciele nie rozstają się z nimi nie tylko przez sentyment, ale przede wszystkim możliwość zarobkowania, bo moda na tkaninę według ludowych wzorów nie przemija.

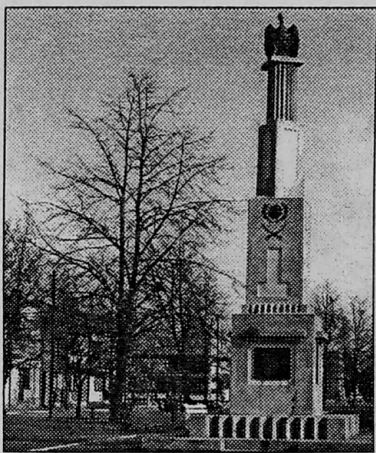
Ma „wyskubane”, brudne pióra i sine oko. Na odrapanym tle, które kiedyś było czerwone, już nie przypomina dumnego orla, lecz przysłowiowy obraz nędzy i rozpaczy. Tak w Stawiskach uczy się szacunku do narodowego godła.

Orzeł ma „towarzystwo”: z jednej strony równie obskurną tablicę z napisem „570-lecie Stawisk”, z drugiej równie obskurną z napisem „To Polska! To Ojczyzna nasza!” w kolorach, które kiedyś były żółtym, niebieskim, czerwonym i białym.

Obskurne trzy tablice stoją w centrum Stawisk przy drodze krajowej!

Orzeł do prania





BLISKIE

KONTAKTY

— Przyjechał po mnie samochodem, zawiózł do Ciechanowca i pokazał mi przyszłe mieszkanie. To była rudera. Podłogi zarwane, ściany zniszczone, nie potrafiłam się cieszyć — mówi szczerze Renata.

Kilka miesięcy później wprowa-

— To była straszna wiadomość. Rak złośliwy piersi. Choroba była tak zaawansowana, że od razu została skierowana do kliniki onkologicznej w Białymstoku. Małe dzieci, nie mam bliskiej rodziny... — opowiada Renata.

Znów pomogli obcy ludzie.

Spełniajmy marzenia

— Obcy ludzie pozwolili mi odzyskać wiarę i powrócić do życia. Dzięki nim stanęłam na nogi i przestałam się dziwić, że można się uśmiechać. Teraz sama się uśmiecham — mówi wzruszona Renata Niemyjska z Ciechanowca.

działa się z czwórką dzieci do dwupokojowego, częściowo umeblowanego, pachnącego świeżą farbą i podłogą, mieszkania. Nie mogła uwierzyć, że to dawna rudera. Z dużej kuchni została wydzielona

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zorganizował wyjazd Renaty do kliniki, a na czas jej nieobecności wynajął i opłacił opiekunkę dla dzieci. Renata przeszła poważną operację. W białostockiej klinice leżała pięć tygodni. Na sobotę i niedzielę przyjeżdżała na przepustkę do Ciechanowca do dzieci. Przywoził ją samochód Urzędu Miasta albo jechał po nią i zawoził do szpitala własnym autem Marian Leszczyński. Przebywanie z dziećmi dawało jej siłę.

Wróciła. Prawie zagoiła się blizna. Boli ręka po usuniętych węzłach chłonnych. Ale są razem. W wyjazdach na kontrolne badania jak zawsze pomagają ludzie ze Stowarzyszenia „Rodzina”.

W 2004 roku „Kontakty” zorganizowały przedświąteczną akcję „Spełniajmy marzenia”. List z marzeniami napisała Ania, dwunastoletnia córka Renaty. To był list inny od innych. Ania prosiła o zdrowie dla mamy, lalki dla młodszych sióstr i piłkę dla młodszego brata. Nie prosiła o nic dla siebie! Marzenia z listu postanowiła spełnić jedna z Czytelniczek „Kontaktów” ze swoją rodzi-

lazienka z wanną, a wkrótce pojawiła się nowa pralka.

Czwórka dzieci z mamą, otoczeni dyskretną opieką Stowarzyszenia „Rodzina” i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ciechanowcu, wracała do równowagi. Cieszyli się głównie ze spokoju. Nowe kąty pozwalały zapomnieć o tragedii. Spokój nie trwał długo.



Trzy lata temu mieszkała z mężem, czwórką małych dzieci (w wieku 3, 6, 10 i 11 lat) i bratem męża, uzależnionym od alkoholu, w jednym małym pokoju i małej kuchni w Przybyszynie (gm. Ciechanowiec). Bez kanalizacji, bieżącej wody, z piecym ogrzewaniem. Z bezsilności, bezradności, załamania męża Renaty odebrał sobie życie.

O jej sytuacji ktoś powiadomił „Zegarek” w Ciechanowcu. Tak ludzie w okolicy nazywają radnego Mariana Leszczyńskiego, jedynego zegarmistrza w Ciechanowcu. Przyjechał, rozejrzał się, nic nie obiecywał. Drugi raz przyjechał z burmistrzem Stanisławem Łapiakiem. Potem radny uparcie kilka miesięcy szukał w Ciechanowcu mieszkania. Znalazł w starym budynku komunalnym.

Mlekovita przejmie Chojnice

Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego, największa mleczarska grupa kapitałowa w kraju, zadeklarowała przejęcie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Chojnicach na zasadach prawa spółdzielczego.

OSM Chojnice wejdzie do „Mlekovity” od 1 marca. Statutem obowiązującym będzie statut Mlekovity. Spółdzielnia z Wysokiego Mazowieckiego przerabia dziennie 10 proc. krajowej produkcji mleka, 40 proc. jej wyrobów trafia na eksport. Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich uznał „Mlekovitę” za najlepszą spółdzielnię mleczarską w kraju i za największego eksportera.

Plantatorzy buraka cukrowego tuż przed świętami zostali zaniepokojeni korespondencją z cukrowni Łapy. Pisma wzywają do zapłaty „opłaty administracyjnej za rok 2004 według Rozporządzenia Spółki z 14 października 2005 r.”

— Wydzierżawiłem swój limit buraczany i za co mam płacić? Czy prawo może działać wstecz? — zastanawia się Wojciech Kaczyński z Wólki Dużej (gm. Wysokie Mazowieckie).

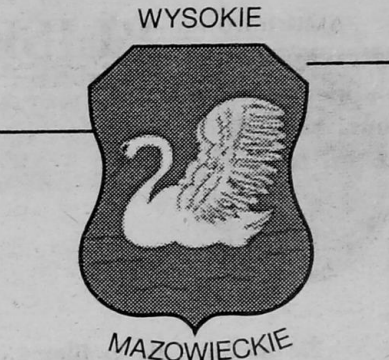
Limit buraczany Kaczyńskiego wynosił 67 ton. Spółka wzywa go do zapłaty 134 zł. Podobne wezwania otrzymali inni plantatorzy. Treść pisma krótka i sucha, każdy pieniądz potrzebny i plantatorzy nie wiedzą, co robić.

— Prawo nie działa wstecz, choć rozliczenie, istotnie, dotyczy buraków zdawanych w 2004 roku. Są to opłaty produkcyjne, narzucone na Polskę rozporządzeniem Komisji Europejskiej. Po prostu produkcja buraka i cukru była w kraju większa od zakładanej — wyjaśnia Renata Mielko, kierownik Działu Rozliczeń Plantatorów Cukrowni Łapy.

Renata Mielko dodaje, iż wezwania do zapłaty nie są wymysłem cukrowni w Łapach. Tę konieczność narzuca na wszystkie zakłady w Polsce rozporządzenie Komisji Europejskiej.

To taka sama sytuacja, jak kary za przekroczone limity mleczne.

Słodka opłata



na. Pojechała do Ani do Ciechanowca. Spełniła życzenia, nawet te, o których dzieci nie napisały. Nie zapomniła o rodzinie Ani także w tym roku.

— My wszyscy wiemy, że żyjemy wśród ludzi. Ciągłe doświadczamy życzliwości i dobroci — mówi Renata Niemyjska.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: Renata z dziećmi

Raport:

• Trzech chłopców urodziło się w Szpitalu Ogólnym w Wysokim Mazowieckim w pierwszej dobie nowego roku, dwóch przyszło na świat drugiego dnia.

• Powiatowy konkurs kolęd i pastorałek „Stajenka 2005”, pod honorowym patronatem burmistrza Wysokiego Mazowieckiego Jarosława Siekierko, odbędzie się 17 stycznia w Miejskim Ośrodku Kultury w Wysokim Mazowieckim. Konkurs powiatowy poprzedzają eliminacje gminne i szkolne, organizowane przez domy kultury i szkoły w powiecie.

• Stowarzyszenie „Rodzina” w Ciechanowcu, otaczające opieką ponad 300 potrzebujących z miasta i 31 wsi, należących do gminy Ciechanowiec, zwróciło się o pomoc w zakupie samochodu do władz miasta Rosbach w Niemczech, które od kilku lat jest miastem partnerskim Ciechanowca.

• Laureatami Świątecznego Turnieju Szachowego, zorganizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie, zostali: Zbigniew Gorzkowski, Jan Zawistowski, Jan Gąsowski oraz Piotr Śliwowski, Tomasz Zawistowski i Iwona Śliwowska.

• Młodzież Szepietowa bawiła się na zabawie sylwestrowej w Gminnym Ośrodku Kultury. Kolejna zabawa karnawałowa już w sobotę, 7 stycznia.

• Biblioteka w Szepietowie wzbogaciła się o komputer. Będą mogli z niego także korzystać czytelnicy, poszukujący informacji w Internecie.





— Żal mi kina. Ile ja filmów przekręciłem? Ile tysięcy metrów taśm? Jedna kopia filmowa to prawie trzy tysiące metrów. A filmy były różne. Lubilem historyczne. Niektóre dialogi znałem na pamięć — wspomina Wacław Korpalski (73 lata) z Zambrowa.

Kino „Kosmos” w Zambrowie zostało otwarte w 1960 roku. Niecały rok później zaczął w nim mieszkać i pracować Korpalski. Został kierownikiem kabiny projekcyjnej i głównym kinooperatorem. Ale z kinem związane jest całe jego życie. Do Zambrowa przyjechał z Człuchowa. Tam jego ojciec pracował w kinie „Uciecha”, a on od dziecka kręcił się między operatorami i podglądał. Kiedy poszedł do wojska, pochwalił się, że potrafi wyświetlać filmy. Został kinooperatorem.

— Kino przez lata nie zmieniło się, zmieniały się zainteresowania i upodobania widzów. Kiedyś nie było wideo, telewizji. Filmy były lepsze i gorsze, ale ludzie przychodzili. Widownia była pełna — wspomina.

Kino „Kosmos” było kiedyś piękne! Świeący neon. Sala na 408 miejsc. Przestrzenna poczekalnia z lustrami, kwiatami i kawiarenką z bufetem, w którym można było kupić ciastko, wafelka, słody-

cze. Przeszklona ściana; wpadało słońce, było jasno i wesoło. Teraz wszystko zamurowane, szare, zmienione.

— Nie chce się zapomnieć tamtego obrazu...

Na poranki w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przychodzili rodzice z dziećmi, razem oglądali, rozmawiali. Inne czasy. Na „Wejście smoka”, westerny, filmy historyczne, „Krzyżaków”, melodramaty typu „Trędowata”, „Garbus” waliły tłumy.

— Nowy film każdy chciał obejrzeć pierwszego dnia. Bile-

tkie były bardzo tanie karnety. Wypływały je zakłady pracy z funduszu socjalnego i też była frekwencja.

— „Kosmos” to nie tylko kino. Nie było miesiąca, żeby nie gościła u nas estrada. Występowały centralne zespoły artystyczne Wojska Polskiego, Mieczysława Ćwiklińska była ze

sztuką „Drzewa umierają stojąc”, ludowe zespoły, piosenkarze. Cały Zambrow tu przychodził. Kino było bardzo tanie i dobrą kulturą — mówi Korpalski.

Wie, że minione nie

wróci. Szansę na powrót atrakcyjności kina widzi w szybkim wchodzeniu na ekran nowości, tanich biletach i... pracy dla ludzi.

— Ostatnio na filmy już prawie nikt nie przychodził. Nawet mój wnuczek powiedział, że Internet wyprzedza kino...

Na zdjęciu: Wacław Korpalski



Życie z filmem

ty były tanie, ludzie mieli pracę, interesowali się filmem — wspomina.

Zambrowskie kino podlegało pod centralę w Białymstoku. Stamtąd według rozdzielnika przychodziły filmy. Miejscowe kierownictwo nie miało żadnego wpływu na dobór repertuaru. Na filmy radzie-

Sara i Borys. Dwa piękne i mądre psy: owczarek niemiecki i sznauzer, wyszły z podwórza Stanisława Czerniaka w Wygodzie. Szukał ich w okolicy, chodził, wołał. Na próżno. Słyszał strzały. Psy nie wróciły. Półtora miesiąca później znalazł ich ciała w lesie w Baczach Suchych.

— Leżały jak stare liście pod krzewem. Sara prawie w rozkładzie. Nie mam wątpliwości. Zastrzelili je myśliwi! Nikt nie zagrzebał. Nikt

Krwawa pomyłka

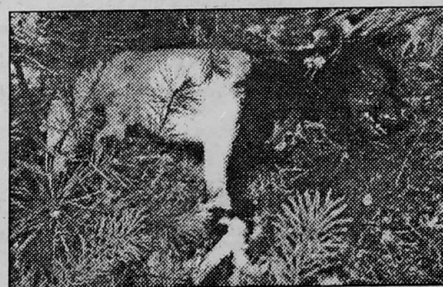
nie powiadomił... Czy tak postępują myśliwi? — pyta właściciel.

Sprawę psów zna łowczy okręgu Jarzy Włostowski.

— Nikt nie wie, kto strzelał. I prawdopodobnie ten, co strzelał, nie wiedział, czyje psy postrzelił i kogo powinien powiadomić.

Ale... psów nie można puszczać luzem. Zdarza się, że uciekną i wtedy, tak jak w tym wypadku, płacą największą cenę — dodaje łowczy Jerzy Włostowski.

Na zdjęciu: Sara za życia i Borys...



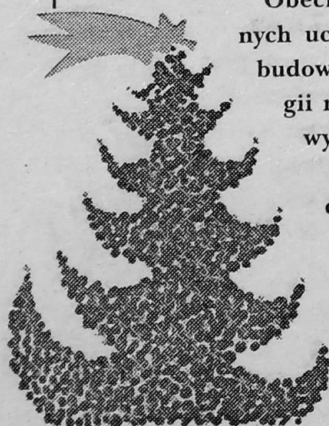
Edukacja za krata

Dwudziestu więźniów Zakładu Karnego w Grądach Woniecku ukończyło kurs brukarza, prowadzony przez Stowarzyszenie Wspierania Edukacji i Rynku Pracy.

— Współpracujemy z samorządami i otrzymaliśmy konkretne „zamówienie” na takich fachowców. Jak tylko wiosną ruszą prace na drogach, osadzeni będą mieli zajęcie. Z pracy zadowoleni są więźniowie, bo czas szybciej leci oraz ich pracodawcy, bo powierzone zadania wykonują dobrze i sumiennie — powiedział Krzysztof Milewski, rzecznik prasowy ZK Grądy Woniecko.

Obecnie piętnastu skazanych uczestniczy w kursie budowlanym z technologii robót wykończeniowych.

Więźniowie z Grądów Woniecka układali już polbruk w centrum w Wini oraz pracowali przy budowie dróg w Rutkach Kossakach.



Raport:

• Nie było sylwestra pod gwiazdami w Zambrowie ze względów oszczędnościowych. Ale Nowy Rok nastał i wielu, głównie młodych zambrowian, tradycyjnie przyszło nad Zalew, by wspólnie wypić szampana i wystrzelić w niebo kolorowe fajerwerki z... prywatnego arsenału.

• Chłopiec o wadze 2,560 kg urodził się w Nowy Rok o godz. 17.50 w Szpitalu Miejskim w Zambrowie.

• „W sylwestra i Nowy Rok w Zambrowie był spokój i niech tak zostanie”, poinformował nadkomisarz Adam Fabian, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie.

• Internetowe centrum multimedialne (cztery komputery z pełnym oprogramowaniem, dostępem do Internetu i drukarką) otrzymała na koniec grudnia Biblioteka Pedagogiczna w Zambrowie z Europejskiego Funduszu Społecznego. Centrum przeznaczone jest dla czytelników, a w grudniu biblioteka miała ich 590.

• 75 identyfikatorów „wywalczył” (najpierw było tylko 50) zambrowski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dojechały już serduszka i inne gadżety z Warszawy. Orkiestra zagra w Miejskim Gimnazjum i na ulicach miasta. Wolontariusze z Zambrowa wyjadą też do Rutek, Kołak Kościelnych i Szumowa. Do „Orkiestry” włączyły się wszystkie szkoły. Gramy w niedzielę: 8 stycznia!

• Piłkarze „Olimpii” odbyli 4 stycznia pierwszy trening w nowym roku. Przed sezonem zespół zagra 11 meczów sparingowych. „Nie przewidujemy żadnych zmian kadrowych”, poinformował Andrzej Adamczyk, dyrektor „Olimpii”.

• 10 tys. złotych dostali strażacy z Łętownicy z budżetu gminy Szumowo na sanitariaty w remizie, a Szkoła Podstawowa 5 tys. zł na wymianę okien.

„W tym roku nowy most w Łętownicy zostanie pokryty asfaltem i uporządkowany będzie teren przy pomniku. Występowałem też do wójta o budowę przystanku w Łętownicy i Ostróznem, żeby dojeżdżające dzieci nie czekały pod gołym niebem”, powiedział radny Jan Ambroziak.

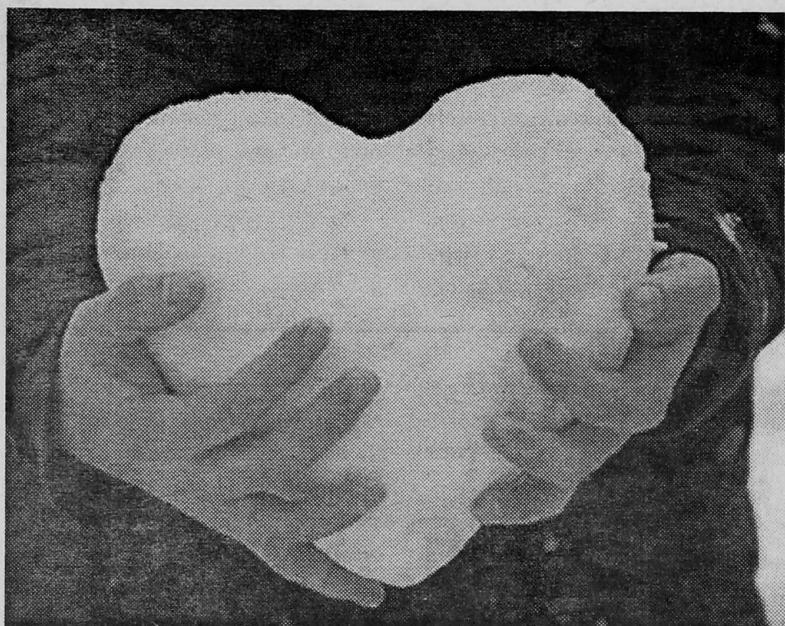




KOLEDA

idźcie do stajenki
nie kłóćcie się
jakie i kto
ma dary złożyć
wystarczy dobre słowo
myśl prosta
szlachetne serce
by dziecię
rozweselić

JAROSŁAW CHOROMAŃSKI



DOOKOŁA ŚWIATA!

Od pięciu lat marzyliśmy o wyprawie dookoła świata na motorach, lecz dopiero w marcu 2005 roku postanowiliśmy zacząć realizować plany.

Poszukujemy chętnych z całej Polski do udziału w całej wyprawie lub w części. Jesteśmy ludźmi w wieku 29-40 lat i do planu pochodzimy realistycznie. Wyprawa rozpoczyna się 02 kwietnia 2006.

Piotr Szmít
30-960 Kraków 1
tel. 504-355-186

ŚWIĘTY WIECZÓR W BOGUTACH

Na 21. Święty Wieczór w Trzech Króli, w piątek, 6 stycznia 2006 roku (godz. 17.00) zaprasza Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w

Bogutach Piankach (pow. ostrowski).

Zaczął się w 1986 roku, w chacie przy zabytkowym wiatraku, w pobliskim Drewnowie. Do udziału w naszym spotkaniu zachęcał po mszy świętej, w uroczystość Trzech Króli, ks. proboszcz Aleksander Urynowicz. Mimo mrozu i zadyмки przyszło tyle ludzi, że chata nie mogła ich pomieścić. Z chaty leciały koledy, a „Herody” z Białych Szczepanowiczów wruszały i rozbawiały, starszym przypominając tradycję, a młodych ucząc, że jest święta. Nikt nie sądził wtedy, że tak zacnie się nasze świętowanie.

Z każdym rokiem na scenie w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Bogutach Piankach prezentują się nowe „Herody”, nowe zespoły z gwiazdą, kozą, konikiem,

W 21. Świętym Wieczorze wystąpią zespoły z Brańska (pow. bielski), Ciechanowca

(pow. wysokomazowiecki), Tymianek Buci (gm. Boguty Pianki, pow. ostrowski), Wąsosza (pow. grajewski), Wyszczonka Błonia (gm. Klukowo, pow. wysokomazowiecki) i z Zambrowa.

Świętym Wieczorom w Bogutach Piankach towarzyszy przesłanie Zygmunta Głogera: „Śpiewajmy koledy, bo w nich jest częśćka Polski, a w niej nas samych”.

Kolędniczą tradycję przypomina także, prezentowana do 31 stycznia 2006 roku w Ośrodku Kultury wystawa pt. „Gwiazdy kolędnicze w historii regionu”. To plon konkursu, organizowanego przez Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

Roman Świerżewski
Boguty

Firma zatrudni handlowca z powiatu łomżyńskiego Branża rolna — środki żywienia zwierząt

Wymagania:

- wykształcenie średnie o profilu rolniczym lub zootechnicznym
- doświadczenie na stanowisku handlowca
- prawo jazdy z praktyką
- komunikatywność

CV z listem motywacyjnym proszę składać na adres:

PPHU „UNICORN”
ul. Magazynowa 1
07-417 Ostrołęka

BURMISTRZ NOWOGRODU

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie miasta Nowogród, posiadających urządzone Kw. Nr 27082, KW Nr 44 509 w Sądzie Rejonowym w Łomży Wydział Ksiąg Wieczystych:

- 1) oznaczonej numerem 1093/1 o pow. 5968 m², położonej przy ulicy Stacha Konwy, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę usługową;
cena wywoławcza netto: 59.509,50 zł + 22 % VAT
wadium: 7.261 zł
- 2) oznaczonej numerem 1093/3 o pow. 433 m², położonej przy ulicy Stacha Konwy, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną bliźniaczą;
cena wywoławcza netto: 6.596,50 zł + 22 % VAT
wadium: 805 zł
- 3) oznaczonej numerem 1093/4 o pow. 590 m², położonej w Nowogrodzie przy ulicy Stacha Konwy, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną bliźniaczą;
cena wywoławcza netto: 8.616,50 zł + 22 % VAT
wadium: 1.052 zł
- 4) oznaczonej numerem 174/2 o pow. 1573 m², położonej w Nowogrodzie przy ulicy Miastkowskiej, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną
cena wywoławcza netto: 18.255 zł + 22 % VAT
wadium: 2.227 zł
- 5) oznaczonej numerem 174/4 o pow. 1853 m², położonej w Nowogrodzie przy ulicy Miastkowskiej, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną
cena wywoławcza netto: 20.017 zł + 22 % VAT
wadium: 2.442 zł
- 6) składającej się z dwóch działek oznaczonych numerem 174/8 i 175/4 o pow. ogólnej 2181 m², położonej w Nowogrodzie przy drodze gruntowej do wsi Jankowo Młodzianowo, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną
cena wywoławcza netto: 21.396 zł + 22 % VAT
wadium: 2.610 zł
- 7) oznaczonej numerem 174/9 o pow. 2178 m², położonej w Nowogrodzie przy drodze gruntowej do wsi Jankowo Młodzianowo, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną
cena wywoławcza netto: 21.815 zł + 22 % VAT
wadium: 2.661 zł
- 8) oznaczonej numerem 174/12 o pow. 2139 m², położonej w Nowogrodzie przy drodze gruntowej do wsi Jankowo Młodzianowo, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną
cena wywoławcza netto: 21.433 zł + 22 % VAT
wadium: 2.615 zł
- 9) oznaczonej numerem 174/13 o pow. 2434 m², położonej w Nowogrodzie przy drodze gruntowej do wsi Jankowo Młodzianowo, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną
cena wywoławcza netto: 24.327 zł + 22 % VAT
wadium: 2.668 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 8 lutego 2006 r. o godz. 10⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41, na każdą nieruchomość oddzielnie

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej do dnia 3 lutego 2006 r. na konto Urzędu Miejskiego Nr 18 8757 1011 2600 0097 2000 0010 BS Łomża O/Nowogród

Przedmiotem licytacji będzie cena wywoławcza netto.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie uchylania się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy

Ponadto kupujący ponosi koszty związane z okazaniem granic, sporządzeniem aktu notarialnego oraz założeniem lub zmianą zapisu w księdze wieczystej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tut. Urzędu pokój Nr 6 lub telefonicznie pod numerem 0 86 217-55-20

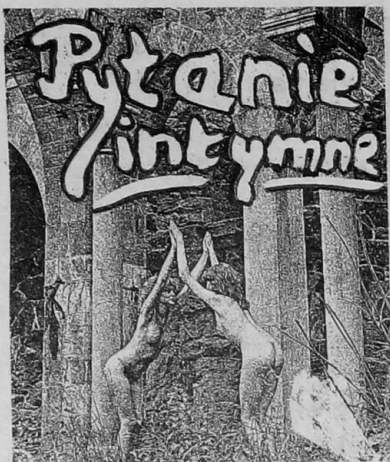
wew. 23 oraz na stronie internetowej www.nowograd.com

Przetarg może zostać odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny.



KONTAKTY





Pytanie Intymne

Mamy trzech synów. Marzymy o córce. Chciałabym dowiedzieć się, czy można sobie zaplanować płeć dziecka. Już przy trzeciej ciąży kochaliśmy się inaczej niż poprzednio, tylko nad ranem, bo słyszałam, że tak mogę mieć córeczkę. Ale urodził się trzeci chłopiec. Może powinniśmy kochać się w jakichś określonych dniach cyklu lub może coś stosować?

Mariola

Płeć dziecka zależy od plemników, czyli od mężczyzny. Komórki jajowe kobiety zawierają chromosomy tylko żeńskie. Męski materiał genetyczny zawiera chromosomy i męskie, i żeńskie. Wszystko zależy od tego, z jakim plemnikiem połączy się komórka jajowa kobiety.

Jak zaplanować płeć dziecka, jeszcze nie wiadomo. Można jednak spróbować. Najpierw trzeba określić czas jajeczkowania. Należy więc dokładnie obserwować wygląd i obfitość śluzu z pochwy i systematycznie mierzyć temperaturę ciała. Najczęściej jajeczkowanie występuje 14 dni przed miesiączką. Przy regularnej miesiączce łatwo określić dokładnie czas owulacji.

Czas przeżycia komórki jajowej, w którym jest zdolna do połączenia się z plemnikiem, trwa od kilku do kilkunastu godzin. Nasienie męskie po stosunku zawiera 300-400 mln plemników, których zdolność przeżycia i zapłodnienia wynosi 48 godzin. Ale tylko jeden plemnik z tej ilości wnika do wnętrza komórki jajowej i zapładnia. Jeśli już będzie wiadomo, kiedy występuje jajeczkowanie, aby mieć dziewczynkę, należałoby się kochać około dwa dni przed owulacją. „Męskie” plemniki szybciej dotrą do komórki jajowej, ale tracą vitalność przy żywotniejszych żeńskich komórkach i... może być dziewczynka. Ta metoda też nie daje stuprocentowej gwarancji, ale innych sposobów nie ma.



LEKARZ DOMOWY

Czy przy zażywaniu antybiotyków, poza wstrzemięźliwością alkoholową, należy stosować jakąś dietę? W czasie choroby pojawiają się różne smaki, a ja uparcie wmuszam w siebie mleko, bo chyba jest najzdrowsze.

Bożena

Z alkoholem trzeba się wstrzymać nie tylko przy zażywaniu antybiotyku, ale też innych leków. Alkohol może wchodzić z nimi w związki szkodliwe dla organizmu. Jest szczególnie niebezpieczny w połączeniu z preparatami przeciwcukrzycowymi, nasennymi, przeciwdepresyjnymi. Trzeba pamiętać, że niektóre leki, na przykład na nadkwasotę,

chorobę wrzodową oraz pigułki antykoncepcyjne, jak gdyby zwiększają moc alkoholu i po małym drinku można się czuć pijanym.

Najlepiej popijać wszystkie leki wodą. Unikać mleka i soku grejpfrutowego. Mleko i biały ser utrudniają wchłanianie antybiotyku. Mlekiem nie należy też popijać tabletek powlekanych, które powinny rozpuścić się dopiero w zasadowym środowisku jelit. A mleko obniża poziom kwasów żołądkowych, wtedy pastylka rozpuszcza się wcześniej i drażni błonę śluzową żołądka.

Czekolada powoduje skoki ciśnienia, bóle głowy i kołatanie serca.



POD PARAGRAFEM

Chciałbym dowiedzieć się, na czym polegają zmiany w wypłaceniu zasiłków chorobowych. Wiele lat nie chorowałem, płaciłem składki, a teraz za dni choroby dostałem tylko 80 proc. dniówki. Ciekawi mnie sposób obliczania, bo mam taką pracę, że moje zarobki miesięczne nie są stałe.

Stanisław

Ostatnia zmiana w zasiłkach chorobowych wprowadzona została 8 lutego ubiegłego roku. Teraz zasiłek chorobowy przysługuje maksymalnie przez 182 dni, a w przypadku gruźlicy przez 270 dni.

Miesięczny zasiłek wynosi 100 proc. podstawy wymiaru (jest to średnie wynagrodzenie z 12 miesięcy poprzedzających miesiąc choroby) tylko w trzech przypadkach: gdy choruje kobieta w ciąży, gdy nie można pracować na skutek wypadku w drodze do pracy lub z pracy, w przypadku konieczności przeprowadzenia niezbędnych badań lekarskich dla kandydatów na dawców komórek, tkanek i narządów oraz tych, którzy się takiemu zabiegowi poddali.

Jeśli chory nie przepracował jeszcze dwunastu miesięcy, jego podstawa liczy się z pełnych kalen-

Lepiej jeść ją po chorobie. Z kolei kasze i razowe pieczywo zawierają dużo błonnika, a on osłabia wchłanianie niektórych środków nasercowych, aspiryny, leków przeciwbólowych i obniżających temperaturę.

W czasie choroby trzeba też ograniczyć spożywanie mocnej herbaty, kawy, coca-coli. Zawierają duże dawki kofeiny lub teiny, nasilających działania leków przeciwbólowych, leczących astmę i zapalenie oskrzeli. Napoje połączone z lekami mogą wywołać bezsenność, bóle głowy, niepokój, kołatanie serca, drgawki i omdlenia.

Najlepiej zawsze spytać lekarza, co można jeść i pić bez obaw, a czego unikać.

darzowych miesięcy ubezpieczenia. Sumuje się zarobki z tych miesięcy i dzieli przez ich liczbę. Zasiłek za jeden dzień będzie jedną trzydziestą tego wynagrodzenia.

Pracownik za czas choroby, trwającej łącznie 33 dni w roku, ma prawo do 80 proc. wynagrodzenia, a jeśli przebywa w szpitalu, tylko do 70 proc. wynagrodzenia.

Jeśli ktoś choruje dłużej niż trzy miesiące, a był zatrudniony krócej niż pół roku, pracodawca może z nim rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia.

Szczegółowe regulacje na ten temat w Dzienniku Ustaw nr 10 z 2005 r.



POZNAJMY SIĘ

„Prawdziwie kochający widzi kochanego takim, jaki wyszedł spod ręki Boga.” Blondynka (25 lat) pozna Pana (z Łomży lub okolic), dla którego ważna jest miłość i wzajemne zaufanie. Jeżeli chcesz stworzyć szczęśliwą rodzinę i nie będzie Ci przeszkadzało moje dziecko, napisz lub zadzwoń: 0698 382 844.

Hania

Mam 28 lat (168 cm wzrostu), jestem ciemnym blondynem o niebieskich oczach. Czuły, romantyczny, opiekuńczy, pogodny, z dużym poczuciem humoru. Przeszedłem na świat pod znakiem Skorpiona. Poznam miłą, odpowiedzialną Panią do lat 30, poważnie myślącą o przyszłości we

dwoje. Napisz, czuję się taki samotny...

Piotr

Chciałbym poznać samotną Panią, borykającą się ze swym losem i gospodarstwem na wsi. Mam 55 lat i szukam bratniej, kobiecej duszy. Znam wieś i nie lękam się żadnej pracy, związanej z rolnictwem. Nie szukam przygód, a bliskiej kobiety na dobre i na złe. Nie chcę ukrywać; obecnie odbywam krótką karę pozbawienia wolności. Jeżeli Ci to nie przeszkadza i chciałabyś poznać trzeźwo myślącego bruneta o dobrym sercu, który chce z tobą iść przez dalsze życie, napisz.

Bogumił

Jeżeli masz 22-26 lat i jesteś niewysokim, niepalącym, odpowiedzialnym i słownym chłopakiem oraz można Ci w pełni ufać, zaryzykuj i napisz do mnie. Najlepiej żebyś był z Łomży i okolic. Jestem wesołą studentką (22 lata) o ciemnych włosach, lubię dobrą zabawę i spacer przy blasku księżyca. Panów z zakładów karnych wykluczam z kręgu moich znajomych.

Zosia

Czy jest gdzieś samotny wdowiec (lat 68-72), który chciałby, aby jego jesień nie była taka samotna? Pragnie Cię poznać szczupłą i zadbana wdowa, emerytka. Nie tracę nadziei bo moje serce jest wciąż młode. Marzę, byś był kochający, czuły, opiekuńczy, solidny, wyrozumiały i nie za bardzo tęgi. Napisz, czekam...

Anka

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

- Prawdopodobnie podpalenie było przyczyną pożaru w masarni w Stawiskach (pow. kolneński). Spłonęło wnętrze hali. Właściciel zastał krajobraz po ogniu, który sam przygasał. Straty około 20 tysięcy złotych.

- Obrażenia ciała doznał kierowca fiata 126 p w wypadku na drodze Grabowo — Łebki Małe (pow. kolneński). Podczas mijania w fiata uderzyła lada.

- Miedziane przedmioty i sprasowane aluminiowe puszki zginęły z punktu skupu złomu w Zambrowie. Straty około 2300 złotych.

- Na kradzieży koła opla omegi, zaparkowanego na ul. Grunwaldzkiej w Zambrowie, wpadł złodziej.

- 40 litrów oleju napędowego (wartości 140 złotych) przepadło z ciągnika, stojącego w garażu w Janczewie (gm. Jedwabne, pow. łomżyński).

- Oponę samochodową (wartości 480 złotych) ukradł złodziej z garażu w Podgórzu (gm. Łomża).

- Goszczący w Miastkowie (pow. łomżyński) mieszkaniec (27 lat) Szczuczyna (pow. grajewski) groził bronią palną. Został zatrzymany.

- Dziewięć znaków drogowych ukradł złodziej w pobliżu Kobyłina (gm. Piątница, pow. łomżyński). Straty około 800 złotych.

- Urazu głowy i ogólnych potłuczeń doznała pasażerka fiata punto w wypadku na ul. Porucznika Łagody w Łomży. Pijany kierowca punto nie ustąpił pierwszeństwa volkswagenowi passatowi.

- Półautomat spawalniczy wartości 2000 złotych zginął z warsztatów szkolnych przy ul. Wojska Polskiego w Łomży.

- Szklaną lufkę z pozostałością marihuany znaleźli policjanci przy legitymowanym dziewiętnastolatku na ul. Bernatowicza w Łomży. Na widok patrolu towarzyszący mu kolega (lat 24) coś odrzucił. Okazało się, że były to 4 foliowe torebki z amfetaminą i 6 z marihuaną. Został zatrzymany.

- Prawo jazdy i 500 złotych straciła z torebki mieszkanka Łomży na pl. Kościuszki.

- Instrumenty muzyczne wartości 30 tysięcy złotych przygotował do wyniesienia włamywacz z mieszkania przy ul. Nowogrodzkiej w Łomży. Nie udało się, bo domownicy byli szybsi. Złodziej został zatrzymany.

- Nieznani sprawcy usiłowali włamać się do hurtowni przy ul. Poznańskiej w Łomży. Wylamali metalowe drzwi i z nieznanych powodów wynieśli się bez łupu. Straty 4 tysiące złotych.

Śmierć w domu

Cały dzień miło spędzali czas przy alkoholu i denaturacie. Nagle zaczęli się kłócić. Najpierw uderzył ją pięścią w głowę, potem przewrócił na podłogę i zacisnął ręce na szyi. Gdy uznał, że nie żyje, poszedł do sąsiada i poprosił o... wezwanie pogotowia ratunkowego.

Lekarz stwierdził zgon mieszkanki Wysockiego Mazowieckiego (lat 39). Policjanci zatrzymali zabójcę (lat 47). Nie uciekał. Był pijany: prawie 2,5 promila alkoholu.



KRONIKA POLICYJNA

— Za papierosa dyrektor Przemysław Mikołajczyk zwolnił mnie natychmiast. Nie dopracowałem nawet do końca zmiany — mówi Dariusz Chylicki, mechanik-konserwator w Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól zakład w Zambrowie.

W zakładzie pali ponad pięćdziesięciu pracowników albo więcej. Kryją się po kątach przed dyrektorem, bo nie ma ani jednej palarni.

W piątek, czternastego października 2005 roku w zambrowskim zakładzie na dziale UHT była awaria. Tego dnia Dariusz Chylicki pracował na drugą zmianę, od czternastej. Kiedy przeszedł do pracy, dwaj koledzy z pierwszej zmiany jeszcze usuwali awarię. Dołączył do nich. Około dwudziestej sytuacja była opanowana. Trzeba było jeszcze doroobić rurę. Kolega toczył, Dariusz stał obok. Miał wolną chwilę. Wyciągnął kanapkę i zjadł. Zapalił przy tokarce.

— Kończyłem, kiedy wszedł dyrektor. Uderzył ręką w nagrzewnicę i krzyknął „Do kurwy nędzy, mówilem, żeby nie palić. Już pan tu nie pracuje”. Kazał mi natychmiast iść do domu i wyszedł — opowiada Dariusz Chylicki.

Dariusz Chylicki pracuje w spółdzielni mleczarskiej w Zambrowie od dwudziestu lat. Jest jedynym żywicielem rodziny, zarabiał 1100–1200 zł miesięcznie. Żona nie pracuje, dwie



Kołpakowy gang

Do złodziejskiej roboty przystąpili w czasie Świąt Bożego Narodzenia. Wpadli wkrótce, dzięki reakcji mieszkańca bloku przy ul. Polowej w Łomży. Zauważył z okna kręcących się na parkingu czterech młodzieńców. Jeden miał pod pachą samochodowy kołpak. Mężczyzna wybiegł z domu i schwytał złodzieja, przekazując go policji. Jak się okazało, młodzieniec miał przy sobie worek, a w nim 8 kołpaków.

Podczas przeszukania mieszkań całej czwórki (dwóch ma lat 15, dwóch 17), funkcjonariusze znaleźli 13 kompletów kołpaków (co najmniej 6 tysięcy złotych) od mercedesa, renault, skody, opla i volkswagena. Gang buszował na parkingach przy ul. Polowej, Kopernika i Osiedla Bohaterów Monte Casino. Dwa kołpaki młodzi złodzieje zdążyli „wystawić” na aukcję internetową i to samo zamierzali z kolejnymi. Pokrzywdzeni, którzy stracili kołpaki w dniach 26–28 grudnia 2005 roku, proszeni są o kontakt z Komendą Miejską Policji w Łomży: tel. 086 216-12-51, 086 216-13-03.

córki 15 i 10 lat są leczone w Centrum Zdrowia Dziecka. Mieszkają na stacji (31 mkw.).

— W warsztacie przy spawaniu jest większy dym niż od jednego papierosa. Nic się nie pali i nikt nam nie płaci dodatku szkodliwego ani

nie daje mleka. Nikt z nas nie jest zatrudniony na stanowisku spawacza, tylko spawanie mamy wpisane w zakres obowiązków mechanika-konserwatora — mówi kolega Dariusza, też mechanik-konserwator.

W październiku w zambrowskim zakładzie pojawił się prezes Mlekpola Edmund Borawski.

— Wyjaśniałem sytuację i prosiłem o pracę. Prezes zaproponował mi dwie wersje. Albo mnie zwalnia albo sam się zwalniam, a on mnie zatrudni na nowo na sześć lat — mówi Chylicki.

Bał się, czy w ogóle zostanie zatrudniony i na jakich warunkach. Mając wypowiedzenie, miał pracę i pensję jeszcze trzy miesiące. Został przy wypowiedzeniu, bo nie uwierzył swoim pracodawcom.

Żona Chylickiego przeraziła się, że nie będą mieli za co żyć.

— To dla nas tragedia i krzywda. Zadzwońlam do prezesa Borawskiego i prosiłam o cofnięcie decyzji. Prezes słuchał niechętnie. Powiedział, że to go już nie interesuje, nie jestem pracownikiem i zakończył rozmowę — opowiada Małgorzata Chylicka, żona Dariusza.

Chylicki wystąpił do Sądu o przywrócenie do pracy. Dyrektor Przemysław Mikołajczyk pracuje w zambrowskim zakładzie od 19 lipca 2004 roku. W tym czasie kilka razy przyznał Dariuszowi Chylickiemu premię. W sądzie stwierdził, że już raz złapał go na paleniu.

— Nie złapał. Sam się przyznałem, bo zawsze idę drogą prawdy — mówi Chylicki.

To było jesienią 2004 roku. Dyrektor wszedł do warsztatu, gdzie było dwóch pracowników. W tym momencie żaden z nich nie palił papierosa. Ale dyrektor poczuł dym i spytał, kto palił. Chylicki się przyznał. Otrzymał wtedy mniejszą premię.

W czasie rozprawy dyrektor Mikołajczyk przyznał, iż w całym zakładzie nie ma żadnej palarni. Nie ma też innego miejsca wydzielonego dla palaczy.

Adwokat, reprezentujący Mlekpól, spytał wówczas Dariusza Chylickiego, dlaczego nie wystąpił do prezesa Borawskiego z prośbą o... utworzenie palarni.

W piątek, 30 grudnia, zapadł wyrok w Sądzie Pracy w Zambrowie. Dariusz Chylicki przegrał. Sędzia Tomasz Makaruk uznał rację pracodawcy.

— Sąd doszedł do wniosku, iż powództwo jest nieuzasadnione. Pracownik wiedział, że nie wolno palić, przeszedł szereg szkoleń i podpisywał zobowiązania, dotyczące zakazu palenia. Ile razy trzeba złapać pracownika na paleniu, żeby go zwolnić, dwa razy, trzy razy, czy pięć razy? — pytał sędzia Tomasz Makaruk w czasie ogłaszania wyroku.

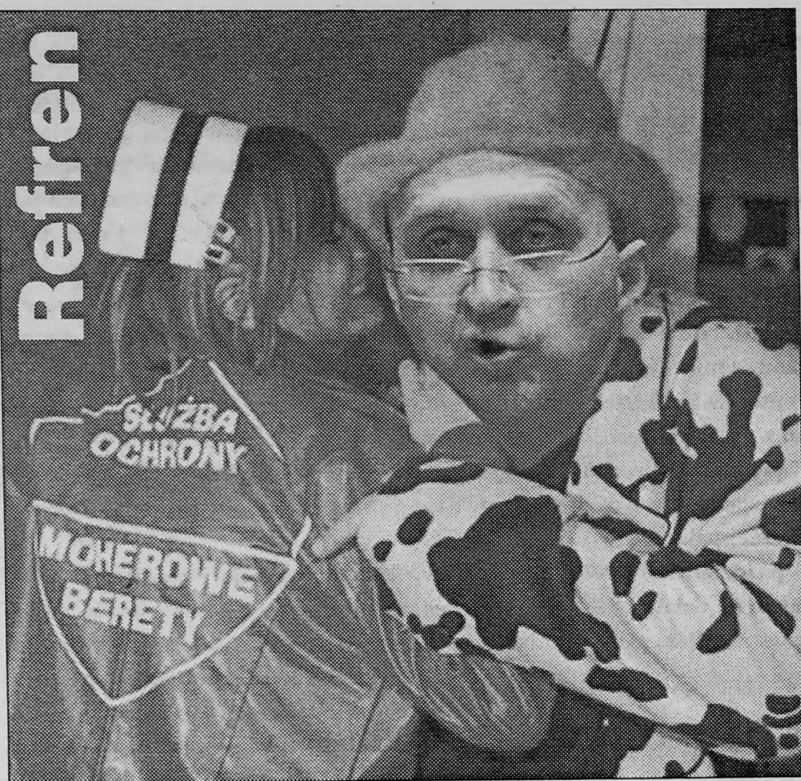
Dariusz Chylicki zapowiedział, że odwoła się od wyroku SR w Zambrowie.

HANNA MAY

KONTAKTY

23





Czy to lewica, czy prawica, wysokie wyborcze zwycięstwo w Polsce skutkuje tylko triumfalizmem. Objawia się zadufaniem we własną mądrość i siłę oraz tzw. arogancją władzy. Bo tak należy odczytać wyjazd premiera pod koniec roku na narty.

Nawet gdyby nie było konfliktu z lekarzami, jest w Polsce tyle do zrobienia, że po dwóch miesiącach urzędowania premier nie musi jeszcze chyba odpoczywać.

Każdy przedsiębiorca w Polsce pod koniec roku pracuje na okrągło, żeby sprawy minionego roku jakoś uporządkować. A cóż dopiero premier! Gdyby chciał cokolwiek zrobić, poza typowym urzędowaniem od godziny do godziny jak jakiś inspektorzyzna (bez obrazy inspektorów), wakacje zafundowałby sobie po załatwieniu przynajmniej kilku podstawowych spraw.

Ostro pracował natomiast

minister Ludwik Dorn. Zagroził „zbuntowanym” lekarzom sankcjami prawnymi, wyrzuceniem ich praktyk z samorządowych lokali (co rząd ma prawnie do samorządów?), w ostateczności powołaniem lekarzy do służby wojskowej. Jeszcze trochę „nieposłuszeństwa” i zaproponuje wprowadzenie stanu wyjątkowego. Tym różnił się będzie od tego, który ongiś zafundował Jaruzelski, że przyczyną byłoby obrażenie się Dorna i całej reszty na niewdzięczne społeczeństwo. Poza tym stan Dorna byłby dobry, gdyż nazwałby go „wyjątkowym”, a nie „wojennym”. Inna sprawa, że tylko skoszarowaniem budowlanców PiS mógłby zbudować obiecane 3 mln mieszkań, wcieleniem do wojska... (tu uzyskanie dowolnego celu). „Ale to już było...” Nowi artyści, stary refren?

ANDRZEJ W. JURSKI

Wraca Kurp po Nowym Roku do pracy z podbitym okiem i podrapany.

— Kto ci to zrobił? — dopytują się koledzy.

— Żona...

— Żona? A za co?

— Powiedziałem do niej „ty”.

— I za to pobiła cię po 20 latach małżeństwa? Jak to było?

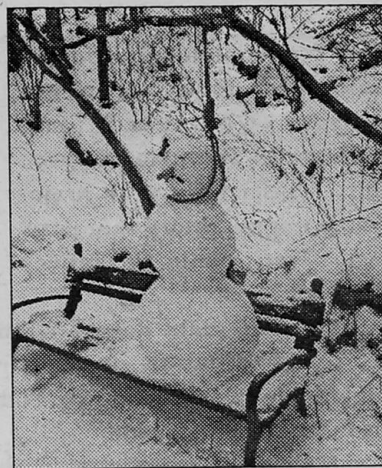
— Gdy wróciliśmy z balu, ona mówi do mnie: „Wiesz, kochanie, już chyba z miesiąc nie mieliśmy seksu”. A ja do niej: „Chyba ty”!

— Ciekawe, jak ty rozpoznajesz swoją żonę? — dopytują się koledzy chłopaka, który właśnie ożenił się z jedną z jednojajowych bliźniaczek.

— Nawet nie próbuję!

— Kelner, co dzisiaj mamy do jedzenia?

— Polecam pieczeń huzarską.



— Nie jestem żaden huzar, żeby jeść pieczeń huzarską!

— Mamy jeszcze zrazy baranie.

— Ooo, świetnie, poproszę!

Na trawie przy ul. Zawadzkiej w Łomży pasie się klacz. W pewnej chwili z dużą szybkością przejechało sportowe auto.

— Dwieście koni na raz... Ach, marzenie! — mruknęła z podnieceniem.



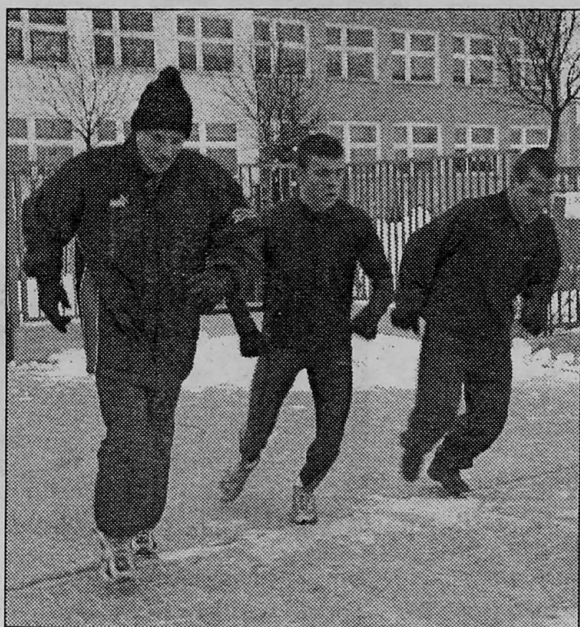
Marlena Piaścik i Wioleta Rupińska z Salonu Fryzjerskiego Sonata w Łomży z laureatkami konkursu sylwestrowego Janiną Murawską (Łomża), Teresą Kruszeńską (Łomża).



Właścicielka „Baru Alicja” Małgorzata Chojnowska z laureatką konkursu sylwestrowego Elżbietą Radgowską z Łomży.



Teresa Toczyńska z Gabinetu Kosmetycznego w Łomży z laureatką konkursu sylwestrowego Anną Boguską z Bronowa.



Bieg trzech

Na starcie I Biegu Sylwestrowego 30 grudnia w Łomży stanęli tylko trzech zawodnicy.

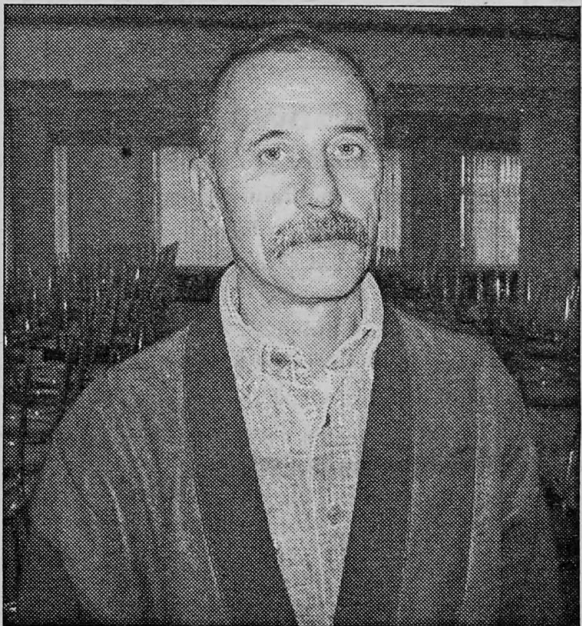
Impreza, którą zorganizował Łomżyński Klub Biegowy, była adresowana do dzieci i młodzieży szkolnej. Młodzież, niestety, nie zjawiła się przy Szkole Podstawowej nr 9, jak oczekiwali organizatorzy. Pomysłodawca Dariusz Niziński z ŁKB wyruszył na dwukilometrową trasę jedynie w towarzystwie dwóch zawodników LKS „Narew”, Andrzeja Marchelewskiego i Mariusza Wiszowatego.

— Szkoda naszego zachodu i zabiegów o nagrody u sponsorów — mówił przygnębiony Niziński.

Zapowiedział, że Klub nie zrezygnuje z idei biegów sylwestrowych. Lepiej się przygotowuje za rok.

(MK)

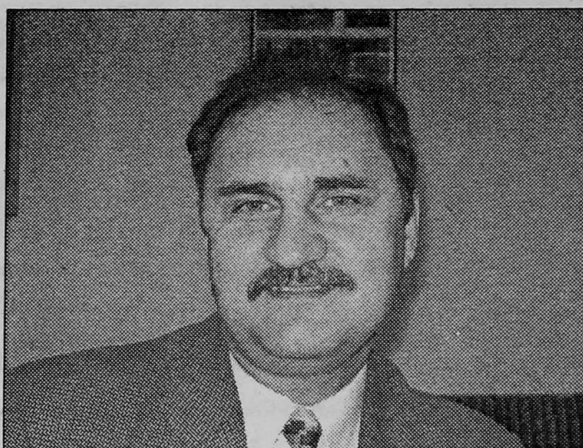
Na zdjęciu: trzech uczestnicy I Biegu Sylwestrowego



Piramida bez podstawy

Leszek Malinowski, sekretarz Powiatowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych w Łomży: — To, że kolegom z Łomżyńskiego Klubu Biegowego nie udał I Bieg Sylwestrowy, jest oznaką szerszego zjawiska. W Łomży trudno namówić dzieci i młodzież do wszelkiego ruchu, w tym do biegania, bo nie istnieje sport masowy. Szkoły nie mają dla nauczycieli wychowania fizycznego pieniędzy na zajęcia pozalekcyjne. Bez pieniędzy nie ma komu skutecznie organizować tej podstawy piramidy sportu, jaką jest masowy udział w zajęciach biegowych. Nie ma komu odciągać dzieci i młodzieży od zabójczego dla ich zdrowia wysiadania całymi dniami przy komputerach. Małe klubiki, jak Łomżyński Klub Biegowy, obnażają bezmiar zaniedbań. (MK)

Na zdjęciu: Leszek Malinowski od 25 lat zajmuje się sportem w LZS



Z RYSZARDEM KUŹMĄ,
kierownikiem Miejskiego Ośrodka
Sportu i Rekreacji w Grajewie
rozmawia Maria Polak

Bez pasjonatów ani rusz

— Grajewski MOSiR jest wyjątkowo aktywnym organizatorem życia sportowego. Czy dlatego, że jest Pan też pełnomocnikiem Szkolnego Związku Sportowego?

— Jako pełnomocnik SZS ułatwiam przede wszystkim szkołom korzystanie z naszej bazy sportowej. Niestety, grajewskie szkoły odczuwają nadal spore braki w tym względzie. Na przykład, nowej hali sportowej potrzebują SP nr 4 i Gimnazjum nr 3, połączone w jednym budynku. W dni nauki nasza baza do godz. 18.00 jest wykorzystywana wyłącznie przez szkoły. W weekendy wiele zawodów organizują natomiast współpracujące z nami kluby i stowarzyszenia sportowe, w tym i Szkolny Związek Sportowy. Oprócz niego aktywne są stowarzyszenia kibiców „Warmii”, piłki siatkowej, sportów siłowych, TKKF, LZS itp. Nie odmawiamy nikomu, bo za każdą imprezą stoją pasjonaci sportu. To dzięki nim życie sportowe w Grajewie ma rozmach większy, niż w innych miejscowościach.

— MOSiR prowadzi także własne sekcje sportowe?

— Mamy 5 drużyn piłki nożnej, od żaków po juniorów starszych. To zaplecze młodzieżowe dla klubu piłkarskiego „Warmia”. Jest nowa sekcja piłki siatkowej chłopców. Pomysł wyszedł od działaczy stowarzyszenia, prowadzącego drużynę siatkówki, grającą w III lidze. Sztandarową sekcją są zapasy młodzieżowe, prowadzone przez trenera I klasy Marka Piwko.

— Jak Pan zdobywa pieniądze na działalność?

— Mamy dotację z budżetu miasta nieco ponad 400 tys. zł na 5 etatów i utrzymanie bazy sportowej. Resztę sprawia entuzjazm pasjonatów sportu.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Ryszard Kuźma

Raport:

• Rafał Boguski, czołowy napastnik ŁKS w rundzie jesiennej III ligi, 9 stycznia wyjeżdża na obóz szkoleniowy z drużyną nowego klubu, pierwszoligowej Wisły Kraków. Po tym zgrupowaniu szkoleniowiec Wisły Rumun Dan Pretrescu (następca Jerzego Engela seniora, dzięki któremu doszło jesienią do transferu Boguskiego do Wisły) zadecyduje, czy „Dziki” zostanie w Krakowie, czy też będzie wypożyczony do Łomży także na rundę wiosenną.

• Drużyna ŁKS wznawia wspólne treningi 16 stycznia. W programie przygotowań do rozgrywek wiosennych ma m.in. osiem spotkań sparingowych z partnerami z III, II i I ligi, a na zakończenie (od 27 lutego) tygodniowe zgrupowanie na Cyprze, które ułatwił prowadzącemu ŁKS Jerzemu Engelowi juniorowi Jerzy Engel senior, trenujący od listopada (po odejściu z Wisły) Apol Nikozja z cypryjskiej ekstraklasy.

• Kto wzmocni atak ŁKS w razie odejścia do Wisły Rafała Boguskiego? Trener Jerzy Engel nie podjął jeszcze decyzji. Do Łomży chcą wrócić dwaj wychowankowie Klubu, którzy uczą się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Łodzi, Marcin Gałązka i Karol Dragowski.

• Żacy ŁKS (piłkarze rocznika 1994 i młodszy) pod opieką trenera Sławomira Stanisławskiego prowadzą w ligowej tabeli z kompletem zwycięstw. To, w opinii fachowców, wyjątkowo uzdolniona grupa najmłodszych piłkarzy. Wyróżniają się napastnik Daniel Lemański (dwukrotny król strzelców w halowych turniejach regionalnych i ogólnopolskich), bramkarz Jakub Zielewicz oraz Adam Święckowski, Adrian Kamiński, Paweł Rzodkiewicz, Maciej Śliwiecki, Robert Galanek, Grzegorz Galiński. Jeszcze o nich usłyszymy!

• Mlekoop MOSiR Grajewo (trzecia pozycja w tabeli III ligi siatkówki) swój pierwszy w tym roku mecz rozgrywa w niedzielę, 8 stycznia, z wiceliderem tabeli, ZKS „Ślepsk” Augustów (hala MOSiR, godz. 17.00).

Turniej Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”: Pierwszy półfinał!

Eliminacje gminne w Rutkach

W hali sportowej w Rutkach walczyły reprezentacje Szkół Podstawowych w Rutkach i Grądach Woniecko. Do finału powiatowego, który rozegrany zostanie 7 stycznia w Szumowie, zakwalifikowali się: dziewczęta, rocznik 1995 i młodsze: Izabela Trzaska, Marlena Roszkowska, Małgorzata Gołaszewska i Beata Kuczevska (wszystkie SP Grądy Woniecko); rocznik 1994 i starsze: Justyna Piotrowska, Kinga Taraszkowska, Anna Bućkowska i Klaudia Bućkowska (wszystkie SP Grądy Woniecko); chłopcy, rocznik 1995 i młodszy: Maciej Olejnik, Arkadiusz Milewski, Bartłomiej Puchalski, Tomasz Ormanowski i Michał Kazimierzczuk (wszyscy SP Grądy Woniecko); rocznik 1994 i starsi: Marcin Taraszkowski, Adam Godlewski, Damian Prusiński (SP Grądy Woniecko) oraz

Adrian Chrostowski i Tomasz Perkowski (SP Rutki).

Półfinał w Grajewie

W sobotę, 7 stycznia, w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie o godz. 9.30 rozpoczyna się odprawa zawodników, pierwszego półfinału XXIII edycji Turnieju. O udział w finale wojewódzkim walczyć będą zwycięzcy eliminacji powiatowych z pięciu powiatów: Augustowa, Grajewa, Suwałk (ziemskiego i grodzkiego), Sejna. Pozostali finaliści wyłonieni zostaną w rozgrywkach półfinałowych w Suchowoli (14 stycznia), Łomży i Kupiskach (15 stycznia) oraz Dziadkowiach (22 stycznia). Wielki finał 18 lutego również w Grajewie! (MK)

KONTAKTY





**Z wiceprezydentem
MARCINEM SROCZYŃSKIM**
rozmawia Maria Kaczyńska

— **Zaniedbany stadion przy ul. Zjazd, przynoszący wstyd Łomży, miał być modernizowany wspólnym wysiłkiem Łomży, samorządu województwa podlaskiego i Ministerstwa Sportu. Mówi się, że ten „montaż finansowy” nie dojdzie do skutku. Dlaczego?**

— W lipcu 2005 roku marszałek Janusz Krzyżewski zadeklarował pokrycie przez województwo 25 proc. kosztów modernizacji. Tyle samo miała dać Łomża. Druga połowa miała pochodzić z funduszy Lotto, będących w dyspozycji Ministerstwa Sportu. Chcę podkreślić, że taki „montaż” powstał po sugestii marszałka. Próbowaliśmy jeszcze znaleźć inny sposób finansowania, ale marszałek dwukrotnie odrzucał wniosek Łomży o przyjęcie modernizacji stadionu do finansowania z funduszy unijnych. Gdyby wniosek został przyjęty, obszłoby się bez pieniędzy z województwa.

— **Odmówił marszałek czy Zarząd Województwa?**

— Projekt uzyskiwał dwukrotnie pozytywne opinie Panelu Ekspertów i Regionalnego Komitetu Sterującego, ale był odrzucany przez Zarząd Województwa, w którym marszałek Krzyżewski ma większość głosów. Inaczej nie byłby marszałkiem, czyli to marszałek go odrzucił. Zabiegaliśmy też o dofinansowanie z kontraktu dla województwa podlaskiego. Także odrzucone. W ramach „montażu” z lipca marszałek obiecał, jak już powiedziałem, pokrycie 25 proc. kosztów (5 mln 250 tys. zł). Były to obietniczki cacanki. Tak naprawdę nie chciał tych pieniędzy dać, bo wtedy już się mówiło, że konieczna jest budowa stadionu w Białymstoku. I nie dał.

— **Ale w projekcie budżetu województwa na rok 2006 pojawiła się kwota 1,5 mln zł dla Łomży.**

— Pojawiła się, by zniknąć. To ciąg dal-

szy pozoracji marszałka. Co to za kwota? To nie jest 25 proc., a zaledwie 7 proc. kosztów inwestycji. Jeśli to miała być pierwsza część uzgodnionej w lipcu dotacji, powinny być gwarancje, że w następnych latach finansowanie stadionu w Łomży będzie kontynuowane. W przeciwnym razie nie mielibyśmy z czym pójść do

Pozoracja

Ministerstwa Sportu, ostatniego ogniwa „montażu”. Ale Białystok milczał. Podczas tworzenia projektu budżetu województwa nie było konsultacji z prezydentem Łomży.

— **Nie sądzi Pan, że to Łomża powinna zabiegać o konsultacje, bo Łomży zależy na pieniądzu?**

— Zgodnie z życzeniem marszałka złożyliśmy na piśmie szczegółowe założenia „montażu finansowego” oraz wnioski o dotację w ujęciu dwuletnim lub trzyletnim. Na tej podstawie finansowanie stadionu mogło być wprowadzone do budżetu województwa.

— **Na forum Rady Miejskiej były deklaracje, że będzie tworzony lobbying w Sejmiku, bo wyrwanie z kasy województwa dla Łomży ponad 5 mln zł to ciężka sprawa.**

— Gdy składałem wnioski do ZPORR, nikt z radnych mnie nie wspierał, nie wydeptywał ścieżek w Białymstoku. Teraz radny Rady Miejskiej Jan Bajno i radny Sejmiku Sławomir Zgrzywa pojechali z interwencją do marszałka. Sugerują, że to z winy Urzędu Miejskiego nie ma dotacji z budżetu województwa! Gdzie byli podczas naszych trzech wcześniejszych podejść? My ruchów pozorowanych nie wykonujemy. Została przygotowana dokumentacja, badanie geologii terenu, ekspertyza wałów. I o fundusze zabiegamy rzetelnie.

— **Co dalej ze stadionem?**

— Te półtora miliona będziemy się starali pozyskać, ale co z pozostałą kwotą? Nie rozgrzebiemy budowy, jeśli nie zapewnimy pełnego finansowania. Boję się, że pieniądze z rezerwy marszałka trafią na modernizację stadionu, ale w Białymstoku. Przecież w uchwalonym budżecie radni Białegostoku ujęli zadanie pt. „Modernizacja stadionu Hetmana”.

— **Więc jak Pan widzi modernizację stadionu w Łomży w 2006 roku?**

— Nie wyobrażam sobie, żeby nasza drużyna piłkarska, jeśli dostanie się do II ligi, jeździła poza Łomżę rozgrywać mecze! Zrobimy wszystko, żeby przynajmniej przystosować płytę główną do rozgrywek drugoligowych.

— **Dziękuję za rozmowę.**

Na zdjęciu: Marcin Sroczyński

JANUSZ KRZYŻEWSKI, marszałek województwa podlaskiego: — Z projektem budżetu województwa podlaskiego na rok 2006 mógł zapoznać się każdy. Między innymi był dostępny na portalu internetowym „Wrota Podlasia”. Zatem sugestia, że władze Łom-



Rezerwa

ży nie znały dokładnej wysokości dotacji, jest absurdalna. To głównie w interesie tego miasta i jego władz leży powodzenie przedsięwzięcia, więc to władze Łomży powinny myśleć o ewentualnej konsultacji, dotyczącej projektu dotacji lub sprawdzeniu wątpliwości, a nie odwrotnie. Zarząd Województwa obietnicę spełnił, bo wpisał 1,5 mln zł do projektu budżetu. Decyzja o przeniesieniu tych pieniędzy do rezerwy podyktowana była brakiem informacji ze strony łomżyńskiego ratusza o podjęciu działań, zmierzających do opracowania montażu finansowego, a był to jeden z podstawowych warunków dotacji. Druga przyczyna to brak łomżyńskiej inwestycji na liście zadań, współfinan-

sowanych przez Ministerstwo Sportu, co było bezwzględnie warunkiem udziału samorządu województwa.

1,5 mln zł nie przepadło, zostało jedynie, decyzją Zarządu, przeniesione do rezerwy. Sprawa udziału w inwestycji samorządu województwa nie została definitywnie przekreślona. Zarząd nie zmienił swojego przekonania, że zmodernizowany stadion w Łomży jest potrzebny zarówno miastu, jak i całemu regionowi. Jeśli zostanie przygotowany odpowiedni wniosek, Zarząd Województwa podejmie decyzję o uruchomieniu pieniędzy przeniesionych do rezerwy budżetowej. (MK)

Na zdjęciu: Janusz Krzyżewski

Spychozabawa

Kibice ŁKS są wściekli na władze Łomży, że zmarnowały szansę na rozpoczęcie w 2006 roku modernizacji stadionu. I są wściekli słusznie. To Łomża powinna pilnować realizacji uzgodnionego w lipcu, przy zaangażowaniu posła Mieczysława Czerniawskiego, „montażu finansowego”.

Wiceprezydent Marcin Sroczyński tłumaczy, że wszystko zostało wyjaśnione władzom wojewódzkim w pismach. Sugeruje, że lobbowanie za stadionem w Białymstoku byłoby bezskuteczne, bo marszałek z góry „nie chciał dać” pieniędzy. To raczej usprawiedliwienie. Ratusz takiego lobbyingu nie chciał lub nie potrafił stworzyć. Prezydent Jerzy Brzeziński i jego ekipa zagrali indywidualnie. Ale przegrała cała drużyna o nazwie „Łomża”.

MARIA KACZYŃSKA

Wędkarski okaz

Sandacz „na kopytku”

W poniedziałek, 28 listopada 2005 r. łowiłem na Narwi w okolicach Chłudni. Około godz. 14.00 ostre uderzenie w „kopytko”. Hol i na brzegu miałem sandacza o wadze 6,5 kg i długości 85 cm. Świadkiem polowu był Kazimierz Grzybowiński.

MARIAN WINKO

Łomża

Roku 2005



AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

SPRZEDAM AUDI B4 TDI 1.9 (1994r), tel. 0-693-333-207

Fak.02

PEUGEOT 406 COMBI 2.0 HDI (2001) bogate wyposażenie, błękitny metalik, tel. 604 677 315

Fak. 8782

FORD ESCORT 18 D kombi (1996 r.) wspomaganie, c. zam. el. Szyby, el. Lusterka, 4500 zł. (086) 218-24-37

Fak. 04

SPRZEDAM ASTRA, 1996r. rozbity przód, 504 318 817

Fak.06

SPRZEDAM ASTRĘ 1994, 1.8, kombi, bogate wyposażenie, 218-93-85

Fak. 07

SPRZEDAM OPEL kadet powypadkowy, 503 934 235

Fak. 08

WW JETTA 1.8 16V, gaz (1989r), (086) 214-02-45

Fak. 09

OPEL VECTRA 1.8 (1999r) 95 tys. km, bogate wyposażenie, 0-604-414-258

Fak.13

VW GOLF (1993r), 0-508-335-604

Fak.15

SEAT IBIZA 1.9TDI (2004r), srebrny metalik, klimatyzacja, bogate wyposażenie, tel. 0-506-399-765

Sms

SPRZEDAM FORD Sierra (1991r), 3700 zł, 217-43-23

Fak. 23

AUDI B4 (1993r), bogato wyposażona, 0-507-809-110

Fak. 23

ASTRA 1.8 16V (1994r), klima, gaz, centralny zamek, + opony zimowe, pierwszy właściciel, (086) 2183-299, 0-602-325-069

Fak. 36

FIAT 126p (1989r), stan dobry, (086)21830-299, 0-602-325-069

Fak. 36

MAZDA 323, gaz, opony zimowe, (1988r), (086)2183-299, 0-602-325-069

Fak. 36

SPRZEDAM FIAT PUNTO 1.1 (1999r), gaz, cena 10 tys. do uzgodnienia, (086) 218-41-87 po 19.00

Fak. 42

SKODA OCTAVIA Elegance (XI. 2001r) 2, Oben + gaz, granat, klima, alu, faktura VAT, tel. 0-694-088-816

Sms

SPRZEDAM OPEL Astra 1.4 + gaz, (XII.1996r), II właściciel, salon Polska, 183 tys. km – udokumentowane, zielony, hatchback, opony zimowe + felgi, gaz w kole, zadbane garażowane, 0-698-666-653

Fak. 43-0

SPRZEDAM AUDI 80 1.9TDI (1993r), 0-608-102-643

Fak. 45

OPEL VECTRA 1.6 16V (1996r), VW GOLF 1.6 (1996r), ocłony, 0-604-997-787

Fak. 46

AUDI 80 B4 (1992r), 0-508-969-394

Fak. 49

FORD TRANSIT Maxi 2.5D (1998r), 0-504-074-686

Fak. 59

SPRZEDAM FORD Escort 1,6 (1991), (086) 279-16-17, 0-886-482-347.

Fak. 60

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie

9.00-17.00

tel. (085) 732-77-35

BIĄŁYSTOK

PODLEŚNA 16 lok. 2

DYSKRECJA

LOKALE

STANCJA, 0-609-766-548

5555-00

SPRZEDAM PAWILON handlowo-mieszkaniowy, 219-60-36

5689-00

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 219-60-36

5689-00

LOKAL 30 m² (086) 215-34-92

5765-00

DO WYNAJĘCIA M-2, 0-509-821-581, (086) 218-43-11

5779

SPRZEDAM nowo wybudowany dom w Piątnicy, ul. Ogrodowa, tel. (086) 217-26-25

Sms

DO WYNAJĘCIA KAWALERKA na posesji w Łomży, (086) 2188-266

5795

STANCJA, (086) 2160-434

f.-05

POKÓJ, 0-608-622-147

14

POKÓJ, 0-608-622-147

Fak. 14

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

5153-0

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5096-0

DERMATOLOG bezpłatnie TERESA ŁAPIŃSKA, Łomża, Wojska Polskiego 87, w godz. 8.00-15.00

Fak. 22



fak. 12

Łączymy się w bólu
z koleżanką
MAŁGORZATĄ KOTOWSKĄ
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy
Szkoły Podstawowej Nr 9 w Łomży

KONTAKTY



WÓZKI WIDŁOWE**IMPORT UŻYWANYCH
WÓZKÓW WIDŁOWYCH**

www.widlaki.net

18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

F. 5431

SZUKAM MIESZKANIA do
wynajęcia. Odstępne zapłacę
za rok z góry, 0-510-198-127

Sms

SZUKAM MIESZKANIA do
wynajęcia. Odstępne zapłacę
za rok z góry, 0-510-198-126

Sms

SPRZEDAM GARAŻ, Prusa 20;
0-600-118-363

Fak. 24

SPRZEDAM M-5, Ks. Anny
22, IV piętro, 473-89-86

Fak. 37

LOKAL HANDLOWY, Łomża,
0-604-40-20-41

Fak. 47-o

Chcesz wybrać
najlepszego
kredyt?Niezależny Doradca
Kredytowy Q5 Kredyt
pomocą Ci go wybrać**Kredyty:**

- ✓ Od 400 zł do 40.000 zł
- ✓ Do 40.000 zł
- ✓ Do 5.000 zł bez zaświadczenia o dochodach
- ✓ Decyzja kredytowa od 15 minut

Zadzwoń teraz!Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61

Grajewo ul. Piłsudskiego 6 i p. tel. 261-13-08

Kolno ul. 11 Listopada 15 (nad sklepem Kukotka)
tel. 474-01-41; 501-438-824Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63**Q5 kredyt** kredyty bliżej Ciebie!

Fak. 5588

KUPIĘ MIESZKANIE 3 lub 4-
pokojowe w centrum Łomży,
tel. 0-692-120-960

Fak. 50

NIERUCHOMOŚCISPRZEDAM DZIAŁKĘ budow-
laną uzbrojoną 36. ary Do-
brzyjałowo, 219-15-17

Fak. 5793

SPRZEDAM DZIAŁKĘ bu-
dowlaną w Piątncy, po 17.00
2180-868

Fak. 26

SPRZEDAM DZIAŁKĘ bu-
dowlaną 17 arów lub 34 ary
mieszkaniowo – przemysł-
ową w Konarzycach, tel. 0-663-
414-745.

Fak. 51

USŁUGIPRZEPISYWANIE, OPRAWA,
0-604-300-066

987-o

SCHODY – produkcja, sprze-
daż, montaż, (087) 565-05-16,
0-601-391-644

350-o

NAPRAWA AGD, pralki, lod-
ówki, (086) 219-03-33

5613-00

REMONTY 508-958-056

5794

MALOWANIE SZPACHLOWA-
NIE 505-604-179

Fak. 01

USŁUGI REMONTOWE 600-
177-016

Fak. 01

TYNKI GIPSOWE ocieplanie,
posadzki, pompa 086 219-85-
01, 600-473-355

Fak. 03-o

PODŁOGI SOLIDNIE: - ukła-
danie, - cyklinowanie, - reno-
wacje, 0-695-141-226

Fak. 17

MALOWANIE, SZPACHLO-
WANIE, (086) 271-71-54

Fak. 25-o

GLAZURA, SZPACHLOWA-
NIE, płyta gipsowa, 0-668-
198-045

Fak. 29-o

GLAZURA, TERAOKOTA, re-
gipsy, malowanie, (086) 219-
26-33

Fak. 39

SZPACHLOWANIE, MALO-
WANIE, glazura, cyklinowa-
nie, 216-62-88, 0-608-014-
410

Fak. 41-o

BUDOWNICTWOGLAZURA, PŁYTKI mrozo-
doporne KORZILIUS, „Ceram”,
Wyszyńskiego 4, 218-01-81

4852-o

PROJEKTOWANIE BUDOW-
LANYCH obiektów, tel. 0-504-
78-20-50

5674-o

TRANSPORT

HANNOVER (086) 217 25 40

Fak. 5780

BUSEM KRAJ - zagranica,
(086) 218-34-58, 0604 621
841

Fak. 010-o

BRUKSELA: poniedziałek, wto-
rek, sobota – bussem, (085) 66-
35-624, 0-602-697-881

Fak. 30-o

HANNOVER, HAMBURG, Bre-
men – niedziela, (086) 219-10-
65

Fk. 28-o

SOBOTA: NIEMCY, Holandia,
Belgia. DVD. (085) 73-94-179,
0-606-37-99-66.

Fak. 53-o

PRACAZATRUDNIĘ TYNKARZY gip-
sowych. Przyuczę, (086) 219-
85-01, 0-602-47-33-55

Fak. 03-o

STARSZY PAN zamieszkały na
wsi zatrudni pomoc domową,
mieszkanie zapewnione, tele-
fon 4721-085

5789

PRZYJMĘ FRYZJERKĘ, (086)
216-37-35, 0-694-707-894

Fak. 27

ZATRUDNIĘ DO pracy w kan-
torze, 0-505-825-950

Fak. 31

**Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym
pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!
Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki**

**KONTAKTY**

W cieple domowego ogniska

MOBILX
ul. Wesola 2,
Wygoda
tel.: 086 219 30 25

ekoterm
plus

PRACA OD ZARAZ, możli-
wość zatrudnienia, 215-12-94

Fak. 32

PIEKARZA – Śniadowo, 0-694-
416-164

Fak. 35

„AMBRELA – SYSTEM” za-
trudni pracowników w dziale
marketingu, (086)218-32-44,
(086)218-33-51

Fak. 44-o

LAKIERNIKA MEBLOWEGO
lub do przyuczenia – przyjmę,
Łomża, (086) 216-96-14

Fak. 56

ZATRUDNIĘ STOLARZA,
218-53-58

Fa. 57

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 2187-
779, 0-603-847-463

4643-o

KOREPETYCJE – język polski
(egzaminy, pomoc w lekcjach),
0-608-613-826

5773-00

JĘZYK ANGIELSKI – korepe-
tycje, 0-502-72-47-56

Fak. 40

LANGUAGE EDUCATION Sp.
z o.o. prowadzi kurs jęz. an-
gielskiego dla dzieci w wieku
od 5-9 lat. Nauka poprzez za-
bawę, (086) 216-93-91

Fak. 58-o

KURS OBSŁUGI komputera
od podstaw dla dorosłych. Za-
pisy: (086) 216-93-91

Fak. 58-o

NIEPUBLICZNE NAUCZY-
CIELSKIE Kolegium Języków
Obcych w Łomży ul. Reymon-
ta 4 ogłasza nabór na kurs jęz.
angielskiego przygotowują-
cy do egzaminu wstępnego do
Kolegium dla osób posiada-
jących starą maturę i innych,
(086)216-93-91

Fak. 58-o

BIURO PISANIA PODAŃ
pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

fak/k-mc



Aparaty Słuchowe
CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarek)
tel.(86) 218-17-88

f. 5497

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki
ZETOR, kombajny zbożowe,
sieczkarnie samobieżne, duży
wybór. Raty! (086) 279-15-65

189-00

SPRZEDAM C-360, stan bdb,
pług 3-skibowy, rozrzutnik, 1-
osiowy, siewnik „Poznaniak”,
(086) 279-00-54

5791

KUPIĘ WŁADIMIREC MTZ
koparkę 606-481-481

011-o

NIERUCHOMOŚCI
„TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania

Śródmieście – 47,61 m², po remoncie, IV piętro – 85.000 zł

Lokale w Łomży

Do wynajęcia pawilon handlowo-usługowy o pow. 221,89 m² –
3000 zł/miesiąc

Do sprzedania lokal handlowo-usługowy w Śródmieściu, pow. 48 m²,
parter, możliwość przekształcenia na mieszkanie – 100.000 zł

Do sprzedania pawilon usługowo-mieszkalny w centrum Zambrowa
– 250.000 zł

Domy

Os. Narw – pow. 110 m², pow. działki 450 m², wykończony
– 210.000 zł

Os. Medyk – pow. 240 m², pow. działki 231 m², wysoki stan-
dard – 430.000 zł

Grabowo – pow. 100 m², pow. działki 2100 m² – 70.000 zł

fak. 5514

**Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym
pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!**
Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki

KONTAKTY



Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!
Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 11200, Piątnica 0-880-451-589

Fak. 18

SPRZEDAM C-330M z kabiną (1988r), stan bdb, (086) 270-59-68

Fak. 33

SPRZEDAM DZIKĄ świnię prośną, krzyżówkę, 0-508-969-394.

Fak. 49

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM PEKIŃCZYKA, (086) 279-15-99

Fak. 20

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

Fak. 38-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01.

Fak. 54-o

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, (086) 212-54-85.

Fak. 55-o

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-509-125-133.

Fak. 55-o

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, (086) 212-54-86.

Fak. 55-o

KREDYTY GOTÓWKOWE, samochodowe bez zbędnych formalności, Łomża, ul. Dworna 27, tel. 216-22-44

fak. 34

BIURO RACHUNKOWE. Odbiór dokumentów i dojazd do Klienta. Wszystkie usługi księgowe. Na życzenie księgowość przez internet. Serwis - rachunkowy mgr Urszula Boro-wa. Tel. kom. 0-509-281-021, tel./fax 086-21-90-999.

fak. k/n-o

RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe stemple, 0-606-119-548

5538-o

KSERO WIELOFORMATOWE od A-4 ÷ A-0 CD, dyskietki, Łomża, Hala Targowa, lokal 20, tel. 215-00-90

5674-00

SPRZEDAM MEBLE sklep odzieżowy, manekiny, tel. 693 333 207

fak. - 02

SPRZEDAM LADY sklepowe, 0604 224 326

fak. - 5778

ODDAM PSA kundla - średniej wielkości, 1-rok, (086) 215-35-03

Bezp.

SIATKA OGRODZENIOWA - produkcja i sprzedaż. 0-608-332-905.

Fak. 48-o

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy! Ogłoszenie w „Kontaktach” zamieścisz za darmo!

Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach” sprzedam lub kupię używane (meble, sprzęt AGD i RTV oraz dla dzieci) - TYLKO ZA 2 złote!

P.H.U. „KURPIEWSKI” zatrudni KIEROWNIKA ds. TECHNICZNYCH

Wymagania: wykształcenie wyższe techniczne, doświadczenie, dyspozycyjność

Kontakt: 0 604 44 25 15
Prosimy przysłać CV i zdjęcie na adres:

Łomża, ul. Strusia 9
lub e-mail:
kurpiewski_m.k@poczta.fm

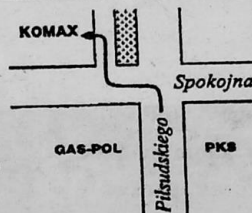
REKLAMA



**ŚWIAT
GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 5510



KONTAKTY

Rada Izby Notarialnej w Białymstoku

informuje, iż

w dniu 2 stycznia 2006 roku
w Łomży przy Al. Legionów 16
rozpoczęła działalność
kancelaria notarialna
notariusza ROBERTA RECZEK

Kancelaria będzie czynna
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00–15.00
tel. (086) 216-34-71

Zarząd Powiatu Zambrowskiego ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych z zakresu kultury fizycznej i sportu w 2006 r.

I. Postanowienia ogólne.

1. Konkurs odbędzie się zgodnie z przepisami ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873, z późn. zm.).

II. Rodzaje zadań.

Konkurs obejmuje projekty przewidziane do realizacji w roku 2006 w zakresie następujących zadań własnych powiatu z zakresu kultury fizycznej i sportu:

1. upowszechnianie kultury fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży oraz zapewnienie mieszkańcom aktywnych form spędzania wolnego czasu
2. organizacja imprez rekreacyjnych poprzez:

Zadania powinny być wykonane do 15 grudnia 2006 r.

III. Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadań w 2006 r. wynosi 10 000,00 zł (w roku poprzednim 5 000 zł).

IV. Termin i warunki składania ofert.

1. Oferty należy składać do dnia **4 lutego 2006 r.** w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Zambrowie, ul. Fabryczna 3, pok. 125 w godzinach od 7.30 do 15.30 lub pocztą.
2. Druki można pobierać w Starostwie Powiatowym w Zambrowie ul. Fabryczna 3, pok. 127 lub na stronie internetowej www.powiatzambrowski.com. Szczegółowych informacji udziela Pani Beata Czajkowska, pok. 127, tel. 86-2712418 wew. 50.
3. Do oferty należy dołączyć: aktualny odpis z rejestru, sprawozdanie merytoryczne i finansowe za ostatni rok, aktualny statut.

V. Zasady, tryb i kryteria wyboru ofert.

1. Złożone oferty rozpatrzone zostaną w terminie 30 dni od dnia upływu terminu składania ofert wg następujących kryteriów: merytoryczna wartość oferty, ilość osób objętych działaniem, możliwość realizacji zadania, doświadczenie, ocena kalkulacji kosztów, zakres finansowania zadania ze źródeł innych niż budżet powiatu, osiągnięcia sportowe szkolonych dzieci i młodzieży w ciągu ostatnich 12 m-cy, dotychczasowa współpraca z jst.
2. Od podjętych decyzji nie przysługuje odwołanie.

VI. Zasady zlecania zadania i udzielania dotacji.

1. Udzielenie zlecenia realizacji zadania nastąpi w trybie wsparcia zadania wraz z udzieleniem dotacji na dofinansowanie jego realizacji. Kwota dofinansowania nie może przekroczyć 90% kosztów ujętych w ofercie.
2. Wysokość przyznanej dotacji może być niższa niż wnioskowana w ofercie. W takim przypadku oferent może negocjować zmniejszenie zakresu rzeczowego zadania lub wycofać swoją ofertę.

nim zadzwonisz już czekamy



Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

2005



przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



WOJSKOWA AGENCJA
MIESZKANIOWA



ODDZIAŁ REGIONALNY
MAZOWSZE" w Warszawie
ul. Chełmżyńska 1
04-247 Warszawa

formuje, że w siedzibie WAM
został wywieszony
wykaz nieruchomości
położonych w Białymstoku
przeznaczonych
do oddania w najem

Urząd Gminy w Sokołach
zaprasza
pomnikarzy-kamieniarzy
do wzięcia udziału
w przetargu nieograniczonym
na wykonanie
remontu pomnika-krzyża
(z granitu) położonego
na placu w Sokołach

Oferty należy składać
w terminie do dnia 10.01.2006 r.
do godz. 10.00

Bliższe informacje można
uzyskać pod nr. tel.:
(086) 476-30-10 wew. 333

4 emisje
50%
bonifikaty
dla
po raz pierwszy
ogłaszających się
w tygodniku
KONTAKTY

STYCZEŃ

1 Nd Mieczysława
2 Pn Izydora, Makarego
3 Wt Danuty, Genowefy
4 Sr Eugeniusza, Grzegorza
5 Cz Edwarda, Emiliana
6 Pt Kacpra, Melchiora
7 So Juliana, Lucjana
8 Nd Mściława, Seweryna
9 Pn Marcjanny, Juliana
10 Wt Jana, Wilhelma
11 Sr Honoraty, Feliksa
12 Cz Arkadiusza, Benedykta
13 Pt Weroniki, Bogumila
14 So Feliksa, Hilarego
15 Nd Makarego, Pawła
16 Pn Marcela, Włodzimierza
17 Wt Antoniego, Rościstawa
18 Sr Małgorzaty, Piotra
19 Cz Henryka, Mariusza
20 Pt Sebastiana, Fabiana
21 So Agnieszki, Jarosława
22 Nd Anastazego, Wincentego
23 Pn Marii, Rajmunda
24 Wt Felicji, Rafała
25 Sr Miłosa, Pawła
26 Cz Pauli, Polikarpa
27 Pt Jana, Przybysława
28 So Tomasza, Radomira
29 Nd Franciszka, Zdzisława
30 Pn Martyny, Macieja
31 Wt Marceliny, Jana

LUTY

1 Sr Brygidy, Ignacego
2 Cz Marii, Miłostawy
3 Pt Błażeja, Hipolita
4 So Andrzeja, Józefa
5 Nd Agaty, Adelajdy
6 Pn Doroty, Bohdana
7 Wt Romualda, Ryszarda
8 Sr Jana, Piotra
9 Cz Apolonii, Cyryla
10 Pt Elwiry, Jacka
11 So Bernadetty, Marii
12 Nd Nory, Modesta
13 Pn Grzegorza, Katarzyny
14 Wt Liliany, Walentego
15 Sr Jowity, Józefa
16 Cz Danuty, Julianny
17 Pt Juliana, Łukasza
18 So Konstancji, Szymona
19 Nd Arnolda, Konrada
20 Pn Ludomiły, Leona
21 Wt Eleonory, Feliksa
22 Sr Małgorzaty, Marty
23 Cz Romany, Damiana
24 Pt Bogusza, Macieja
25 So Cezarego, Wiktora
26 Nd Aleksandra, Mirosława
27 Pn Anastazji, Gabriela
28 Wt Makarego, Romana

MARZEC

1 Sr Albina, Antoniego
2 Cz Heleny, Pawła
3 Pt Kunegundy, Maryny
4 So Łucji, Kazimierza
5 Nd Fryderyka, Wacława
6 Pn Róży, Wiktora
7 Wt Pawła, Tomasza
8 Sr Beaty, Wincentego
9 Cz Franciszki, Katarzyny
10 Pt Cypriana, Marcelego
11 So Benedykta, Konstantego
12 Nd Bernarda, Grzegorza
13 Pn Bożeny, Krystyny
14 Wt Matyldy, Leona
15 Sr Ludwika, Klemensa
16 Cz Izabeli, Hilarego
17 Pt Patryka, Zbigniewa
18 So Cyryla, Edwarda
19 Nd Bogdana, Józefa
20 Pn Klaudii, Wincentego
21 Wt Lubomiry, Benedykta
22 Sr Katarzyny, Bogusława
23 Cz Pelagii, Feliksa
24 Pt Gabriela, Marka
25 So Marii, Wiercysława
26 Nd Emanuela, Teodora
27 Pn Lidii, Ernesta
28 Wt Anieli, Jana
29 Sr Wiktoryny, Eustachego
30 Cz Anieli, Kwiryny
31 Pt Balbiny, Beniamina

KWIECIEŃ

1 So Grażyny, Zbigniewa
2 Nd Franciszka, Władysława
3 Pn Pankracego, Ryszarda
4 Wt Izydora, Wacława
5 Sr Ireny, Wincentego
6 Cz Celestyna, Wilhelma
7 Pt Donata, Rufina
8 So Dionizego, Januarego
9 Nd Mai, Dymitra
10 Pn Małgorzaty, Michała
11 Wt Filipa, Leona
12 Sr Iwana, Juliusza
13 Cz Idy, Przemysława
14 Pt Justyny, Waleriana
15 So Anastazji, Wacława
16 Nd Julii, Benedykta
17 Pn Roberta, Rudolfa
18 Wt Apoloniusza, Bogusława
19 Sr Adolfa, Tymona
20 Cz Agnieszki, Czesława
21 Pt Anzelma, Feliksa
22 So Leonii, Łukasza
23 Nd Jerzego, Wojciecha
24 Pn Aleksego, Grzegorza
25 Wt Jarosława, Marka
26 Sr Marii, Marzeny
27 Cz Zyty, Teofila
28 Pt Walerii, Pawła
29 So Piotra, Roberta
30 Nd Katarzyny, Mariana

MAJ

1 Pn Filipa, Józefa
2 Wt Anatola, Zygmunta
3 Sr Antoniny, Marioli
4 Cz Moniki, Floriany
5 Pt Ireny, Waldemara
6 So Filipa, Jakuba
7 Nd Gizeli, Ludmiły
8 Pn Ilzy, Stanisława
9 Wt Bożydara, Grzegorza
10 Sr Antonina, Izydora
11 Pt Igi, Franciszka
12 Cz Dominika, Pankracego
13 So Roberta, Serwacego
14 Nd Bonifacego, Macieja
15 Pn Nadziei, Zofii
16 Wt Andrzeja, Szymona
17 Sr Weroniki, Sławomira
18 Cz Aleksandry, Eryka
19 Pt Mikolaja, Piotra
20 So Bazylego, Bernardyna
21 Nd Tymoteusza, Wiktora
22 Pn Heleny, Julii
23 Wt Iwony, Dezyderiusza
24 Sr Joanny, Zuzanny
25 Cz Grzegorza, Urbana
26 Pt Pauliny, Filipa
27 So Magdaleny, Jana
28 Nd Augustyna, Jaromira
29 Pn Magdaleny, Teodozji
30 Wt Feliksa, Ferdynanda
31 Sr Anieli, Petroneli

CZERWIEC

1 Cz Jakuba, Konrada
2 Pt Marii, Erazma
3 So Klotyldy, Leszka
4 Nd Franciszka, Karola
5 Pn Walerii, Bonifacego
6 Wt Pauliny, Norberta
7 Sr Roberta, Wiesława
8 Cz Medarda, Wilhelma
9 Pt Pelagii, Felicjana
10 So Małgorzaty, Bogumila
11 Nd Barnaby, Feliksa
12 Pn Jana, Onufrego
13 Wt Antoniego, Lucjana
14 Sr Elizy, Waleriana
15 Cz Jolanty, Wita
16 Pt Aliny, Justyny
17 So Laury, Adolfa
18 Nd Elżbiety, Marka
19 Pn Gerwazego, Protazego
20 Wt Bogny, Florentyny
21 Sr Alicji, Marty
22 Cz Pauliny, Flawiusza
23 Pt Wandy, Zenona
24 So Danuty, Jana
25 Nd Łucji, Wilhelma
26 Pn Jana, Pawła
27 Wt Marii, Władysława
28 Sr Ireneusza, Leona
29 Cz Pawła, Piotra
30 Pt Emilii, Lucyny



Ivayla Živkova-Switajewska

2006

KONTAKTY



2006

KONTAKTY

LIPIEC

1 So Haliny, Mariana
2 Nd Marii, Urbana
3 Pn Anatola, Jacka
4 Wt Małwiny, Teodora
5 Sr Filomeny, Antoniego
6 Cz Dominiki, Łucji
7 Pt Cyryla, Metodego
8 So Elżbiety, Adriana
9 Nd Weroniki, Zenona
10 Pn Amelii, Filipa
11 Wt Olgi, Pelagii
12 Sr Weroniki, Jana
13 Cz Małgorzaty, Ernesta
14 Pt Stelli, Bonawentury
15 So Henryka, Włodzimierza
16 Nd Marii, Benedykta
17 Pn Aleksego, Bogdana
18 Wt Kamila, Szymona
19 Sr Wincentego, Włodzimierza
20 Cz Czesława, Hieronima
21 Pt Benedykta, Daniela
22 So Marii, Magdaleny
23 Nd Bogny, Apolinarego
24 Pn Kingi, Krystyny
25 Wt Jakuba, Krzysztofa
26 Sr Anny, Mirosławy
27 Cz Julii, Natalii
28 Pt Innocentego, Wiktora
29 So Marty, Olafa
30 Nd Julity, Ludmiły
31 Pn Ignacego, Ludomira

SIERPIEŃ

1 Wt Justyna, Piotra
2 Sr Kariny, Gustawa
3 Cz Lidii, Nikodema
4 Pt Dominika, Protazego
5 So Marii, Oswaldy
6 Nd Sławy, Jakuba
7 Pn Doroty, Konrada
8 Wt Cypriana, Emiliana
9 Sr Rolanda, Romualda
10 Cz Borysa, Wawrzyńca
11 Pt Ligii, Zuzanny
12 So Hilarii, Klary
13 Nd Diany, Hipolita
14 Pn Alfreda, Euzebiusza
15 Wt Marii, Stelli
16 Sr Marii, Rocha
17 Cz Anity, Jacka
18 Pt Heleny, Klary
19 So Bolesława, Juliana
20 Nd Bernarda, Samuela
21 Pn Joanny, Franciszka
22 Wt Marii, Cezarego
23 Sr Apolinarego, Filipa
24 Cz Bartłomieja, Jerzego
25 Pt Łuizy, Ludwika
26 So Marii, Zefiryny
27 Nd Cezarego, Józefa
28 Pn Patrycji, Augustyna
29 Wt Sabiny, Jana
30 Sr Róży, Szczęsnego
31 Cz Pauliny, Rajmunda

WRZESIEŃ

1 Pt Bronisława, Idziego
2 So Juliana, Stefana
3 Nd Izabeli, Szymona
4 Pn Rozalii, Róży
5 Wt Doroty, Wawrzyńca
6 Sr Beaty, Eugenii
7 Cz Reginy, Melchiora
8 Pt Marii, Radostawa
9 So Piotra, Sergiusza
10 Nd Aldony, Łukasza
11 Pn Jacka, Piotra
12 Wt Marii, Gwidona
13 Sr Eugenii, Filipa
14 Cz Bernarda, Cypriana
15 Pt Albina, Nikodema
16 So Edyty, Kornela
17 Nd Justyny, Franciszka
18 Pn Ireny, Irmę
19 Wt Konstancji, Januarego
20 Sr Filipiny, Eustachego
21 Cz Miry, Mateusza
22 Pt Maurycego, Tomasza
23 So Tekli, Bogusława
24 Nd Gerarda, Teodora
25 Pn Aurelii, Ładysława
26 Wt Justyny, Cypriana
27 Sr Damiana, Kosmy
28 Cz Marka, Wacława
29 Pt Michalina, Michała
30 So Zofii, Hieronima

PAŹDZIERNIK

1 Nd Danuty, Remigiusza
2 Pn Dionizego, Teofila
3 Wt Teresy, Gerarda
4 Sr Rozalii, Franciszka
5 Cz Apolinarego, Placyda
6 Pt Artura, Brunona
7 So Marii, Marka
8 Nd Brygidy, Pelagii
9 Pn Dionizego, Ludwika
10 Wt Franciszka, Paulina
11 Sr Aldony, Emila
12 Cz Eustachego, Maksymiliana
13 Pt Edwarda, Teofila
14 So Bernarda, Kaliksta
15 Nd Jadwigi, Teresy
16 Pn Florentyny, Gawła
17 Wt Małgorzaty, Wiktora
18 Sr Juliana, Łukasza
19 Cz Piotra, Ziemowita
20 Pt Ireny, Jana
21 So Urszuli, Hilarego
22 Nd Korduli, Filipa
23 Pn Marleny, Seweryna
24 Wt Marcina, Rafała
25 Sr Darii, Kryspina
26 Cz Ewarysta, Łucjana
27 Pt Sabiny, Wincentego
28 So Szymona, Tadeusza
29 Nd Wioletty, Narcyza
30 Pn Edmunda, Zenonii
31 Wt Augusta, Saturnina

LISTOPAD

1 Sr Wszystkich Świętych
2 Cz Bohdana, Bożydara
3 Pt Sylwii, Huberta
4 So Karola, Olgierda
5 Nd Elżbiety, Sławomira
6 Pn Feliksa, Leonarda
7 Wt Antoniego, Florentyna
8 Sr Gotfryda, Seweryna
9 Cz Teodora, Ursyna
10 Pt Andrzeja, Ludomira
11 So Bartłomieja, Marcina
12 Nd Renaty, Witolda
13 Pn Mikolaja, Stanisława
14 Wt Emila, Serafina
15 Sr Alberta, Leopolda
16 Cz Gertrudy, Edmundy
17 Pt Salomei, Grzegorza
18 So Anieli, Romana
19 Nd Elżbiety, Seweryna
20 Pn Anatola, Feliksa
21 Wt Janusza, Konrada
22 Sr Cecylii, Marka
23 Cz Felicyty, Klemensa
24 Pt Flory, Jana
25 So Katarzyny, Erazma
26 Nd Konrada, Sylwestra
27 Pn Walerego, Wirgiliusza
28 Wt Grzegorza, Zdzisława
29 Sr Błażeja, Saturnina
30 Cz Andrzeja, Justyna

GRUDZIEŃ

1 Pt Natalii, Elgiusza
2 So Balbiny, Pauliny
3 Nd Franciszka, Ksawerego
4 Pn Barbary, Piotra
5 Wt Krystyny, Saby
6 Sr Emiliana, Mikolaja
7 Cz Ambrożego, Marcina
8 Pt Marii, Świątozara
9 So Leokadii, Wiesława
10 Nd Julii, Daniela
11 Pn Damazego, Waldemara
12 Wt Adelajdy, Aleksandra
13 Sr Łucji, Otylii
14 Cz Alfreda, Izydora
15 Pt Celiny, Niny
16 So Albiny, Zdzisławy
17 Nd Olimpii, Łazarza
18 Pn Bogusława, Gracjana
19 Wt Dariusza, Dominika
20 Sr Bogumity, Urbana
21 Cz Tomasza, Tomisława
22 Pt Honoraty, Zenona
23 So Sławomiry, Wiktorii
24 Nd Adama, Ewy
25 Pn Anastazji, Eugenii
26 Wt Dionizego, Szczepana
27 Sr Cezarego, Jana
28 Cz Teofilii, Antoniego
29 Pt Dominika, Tomasza
30 So Eugeniusza, Sewera
31 Nd Melanii, Sylwestra